



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



# AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG WP wewn. 4173/88

Egz. nr 72

Mjr dypl. mgr Dominik STRASBURGER

## CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE DZIAŁANIA PARTYZANCKIE NA ZIEMIACH POLSKICH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

SKRYPT

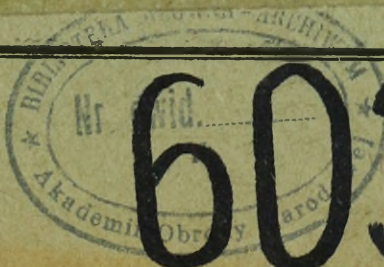
Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

~~3/1089~~



05-001365-010-0

WARSZAWA



60379

1988



Colour Chart #13



A

# AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG WP wewn. 4173/88

Egz. nr 72

Mjr dypl. mgr Dominik STRASBURGER

## CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE DZIAŁANIA PARTYZANCKIE NA ZIEMIACH POLSKICH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

SKRYPT

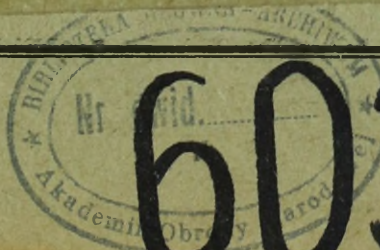
Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

~~5/1089~~



05-001365-010-0

WARSZAWA



60379

1988

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

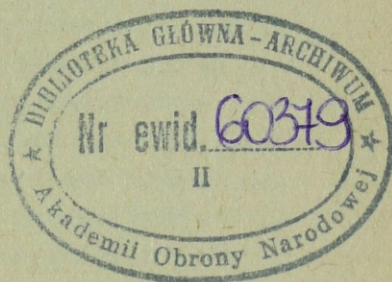
ASG WP wewn.4173/88

10 72

Egz.nr .....

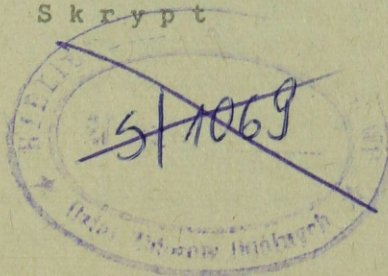
Rok akademicki 1988/89

Ppłk dypl.mgr Dominik STRASBURGER



CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE DZIAŁANIA PARTYZANCKIE NA ZIEMIACH  
POLSKICH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

S k r y p t



WARSZAWA

1988 r.

## S P I S   T R E Ś C I

	Str.
WSTĘP .....	3
ROZDZIAŁ I. Uzależnienia zbrojnego ruchu oporu w Europie .....	8
1. Typy okupacji i metody polityki okupacyjnej Niemiec i Włoch .....	8
2. Polityczno-wojskowe koncepcje działań partyzanckich Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego .....	12
ROZDZIAŁ II. Warunki działań partyzanckich na ziemiach polskich ..	30
1. Dążenie niepodległościowe ludności polskiej .....	30
2. Działalność partii i ich wpływ na kierunek polityczno-wojskowy reprezentowany przez ruch partyzancki .....	34
3. System okupacji .....	45
4. Środowisko geograficzne i sieć komunikacyjna .....	51
5. Możliwości zwalczania partyzantów przez okupanta .....	58
6. Przygotowanie wojskowo-polityczne dowódców partyzanckich .....	68
7. Współdziałanie sił partyzanckich z frontami radzieckimi .....	72
ZAKOŃCZENIE .....	92
BIBLIOGRAFIA .....	95

## W S T Ę P

Zakończenie I wojny światowej, w wyniku której po 123 latach niewoli odrodziło się państwo polskie - spowodowało powstanie w Europie szeregu teorii na prowadzenie przyszłych wojen. Wszystkie one akcentowały duże znaczenie wojsk pancernych oraz lotnictwa. Nie przewidziano jednak dwóch zupełnie nowych zjawisk, które wystąpiły w czasie II wojny światowej. Były to: nie spotykane nigdy w tak wielkiej skali działania partyzanckie oraz broń atomowa.

Działania uzbrojonych grup ludzi stosujących specyficzną taktykę walki, zwaną partyzancką, zaznaczyły się w historii sztuki wojennej od najdawniejszych czasów. Już w okresie starożytności znane są przykłady, kiedy słabsze liczebnie wojska stosowały /ze względu na szczupłość swoich sił/ taktykę nękania nieprzyjaciela, urządzania zasadzek, niszczenia furazu itp. Tego typu walkę zbrojną stosowali np. Numidyjczycy przeciwko Rzymianom /17-24 r.n.e./. Podobną taktykę stosowano również w okresie późniejszym. Przykładowo: w czasie wojen polsko-niemieckich dziesiątego i jedenastego wieku przewaga liczebna, a zwłaszcza techniczna, wojsk nieprzyjacielskich nad naszymi - powodowała prowadzenie tzw. wojny szarpanej.<sup>1/</sup> Skuteczne przeciwstawienie się wrogowi w otwartym polu było najczęściej niemożliwe. Uciekano się więc do mniej efektywnych, ale pewniejszych metod zwalczania najeźdźcy. Wykorzystując doskonałą znajomość warunków taktycznych własnego terenu, oddziały polskie niepokoiły nieprzyjaciela nieustannymi, nękającymi atakami prowadzonymi z ukrycia dniami i nocą. Tego rodzaju działania, zastosowane w 1005 roku podczas pochodu wojsk Henryka II w kierunku Poznania, uratowały Polskę przed planowanym przez niego uzależnieniem jej od Niemiec, a prowadzone w 1015 roku i 1017 roku doprowadziły do klęski silnych armii cesarskich.

Podobnych przykładów w dziejach historii wojskowej można znaleźć wiele. Doświadczenia tego typu, nagromadzone przez wieki z całą pewnością rzutowały na charakter działań partyzanckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Zwłaszcza przykłady działań partyzanckich w Polsce przeciwko Szwedom, powstań narodowych - szczególnie powstania styczniowego oraz działalność Polskiej Organizacji Wojskowej z czasów I wojny światowej - stanowiły znaczące ogniwa w łańcuchu historii tej specyficznej formy działań zbrojnych.

---

<sup>1/</sup> T.M.Nowak, J.Wimmer, Historia oręża polskiego 963-1795, Warszawa 1981 r., s.64.

Z obecnego punktu widzenia, działania partyzanckie na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej są kolejnym i zarazem najważniejszym /ze względu na skalę zjawiska/ ogniwem historii tej formy walki zbrojnej. Wnoszą one nowe elementy polityczne, taktyczne, organizacyjne, socjologiczne i psychologiczne do nauki historii sztuki wojennej. Nowum stanowi również zorganizowane współdziałanie /na skalę frontów/ z wojskami regularnymi.

Przedstawione powyżej nowe cechy działań partyzanckich, inspirują do przebadania tego zjawiska. W niniejszej pracy zajmiemy się analizą różnorodnych czynników kształtujących te działania na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Przystępując do opracowania powyższego tematu, przedstawimy jego podstawową terminologię. Nazwa "partyzanci" pojawia się po raz pierwszy we Francji w roku 1595, kiedy wydane zostało rozporządzenie wprowadzające do użytku regulamin wyborowych oddziałów, używanych do wypadów i nękania nieprzyjaciela sposobami odbiegającymi od zasad walki regularnej<sup>2/</sup>. Następowo tu przekształcanie się jednostek regularnych w oddziały partyzanckie. W okresie II wojny światowej zjawisko to miało charakter obustronny.

Działania partyzanckie we współczesnym pojęciu, to specyficzna forma walki zbrojnej, wyrażająca się w zaskakujących, krótkotrwałych i gwałtownych starciach zbrojnych, zasadzkach, napadach i najściach, aktach dywersji i sabotażu w połączeniu z akcjami psychologicznymi, z wywiadem i kontrwywiadem<sup>3/</sup>. Jak z tego wynika, działania partyzanckie są formą walki zbrojnej w jej czysto wojskowej postaci. Jednakże muszą one być powiązane z sytuacją polityczno-wojskową i wydarzeniami ekonomicznymi w danym kraju. Walka partyzancka bowiem jest prowadzona przez określone grupy ludzi<sup>4/</sup>, dla osiągnięcia wytyczonego celu społeczno-politycznego. Dlatego też przedmiotem dalszych rozważań będzie nie tylko walka zbrojna, lecz także zjawiska nieodłącznie jej towarzyszące, bezpośrednio na nią wpływające i determinujące charakter całego ruchu partyzanckiego.

2/ Cz. Kurowski, B. Woźniacki, Działania partyzanckie, Warszawa 1975, s.5.

3/ Tamże, s.14; Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s.103.

4/ W skład tego rodzaju grup ludzi wchodził partyzanci - czyli uczestnicy walki zbrojnej nie należący do regularnych sił zbrojnych biorących udział w międzynarodowym konflikcie zbrojnym, działający przede wszystkim na zapleczu i tyłach wroga w składzie oddziału partyzanckiego. Tamże, s.295.

Istotą działań partyzanckich jest walka zbrojna, lecz o społeczno-politycznym charakterze tej walki decyduje cel, w imię którego się ją prowadzi. Takim celem polskich sił partyzanckich było wyzwolenie ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej oraz stworzenie warunków do utworzenia bardziej sprawiedliwego ustroju państwa polskiego.

Po drugiej wojnie światowej w państwach obozu socjalistycznego, w stosunku do działań partyzanckich ukształtowały się nadrzędne pojęcia: "ruch oporu" i "partyzantka". Spróbujmy je bliżej wyjaśnić. Ruch oporu wyraża cały kompleks działań polityczno-militarnych, prowadzonych przez konspiracyjne partie polityczne i organizacje wojskowe, skierowane przeciwko okupantowi z ogólnym celem wyzwolenia kraju. Obejmował on różne formy walki - bierny opór wobec zarządzeń i pracy dla okupanta, propagandę i agitację /w ramach walki psychologicznej/, popularyzację programu społeczno-politycznego oraz wspomniane wyżej zbrojne działania partyzanckie, które stanowiły wyższą formę ruchu. W takim rozumieniu partyzantka jest integralną częścią ruchu oporu, ale nie może być z nim utożsamiona. Partyzanci, obok walki zbrojnej, wykonują również zadania polityczno-społeczne. Dokonują w imieniu kierownictwa polityczno-wojskowego reform społecznych, organizują ogniwa władzy i administracji zarówno na terenach wyzwolonych, jak i w konspiracji. Biorą też czynny udział w sprawowaniu tej władzy. Tak więc partyzantka, oprócz walki zbrojnej, czynnie uczestniczy w realizacji celów tej walki, co przedstawimy w rozdziałach merytorycznych.

Określenie "ruch oporu" można oczywiście zastosować w odniesieniu do politycznych i zbrojnych ruchów w latach powojennych. Termin ten jednakże kojarzy się z okresem drugiej wojny światowej i dlatego słusznie się stało, że dla podobnych zjawisk występujących po drugiej wojnie światowej przyjęto powszechnie pojęcie "ruch narodowyzwoleńczy".

Należy podkreślić, że partyzanci wciągają w orbitę swych działań ludność cywilną, pośrednio lub bezpośrednio z nimi współpracującą w dziedzinie zaopartywania, rozpoznania i wywiadu, udzielania schronienia itp.

Biorąc to wszystko pod uwagę wydaje się celowe wprowadzenie określenia "ruch partyzancki" <sup>5/</sup>, które oznaczać będzie zarówno działania

---

5/ Wyraz partyzant pochodzi od francuskiego partie, oznaczającego w siedemnastym i osiemnastym wieku grupę żołnierzy w sile kompanii, zwykle kawalerii, której zadaniem było prowadzenie rozpoznania lub dywersji na tyłach wroga.

partyzanckie - w sensie starć zbrojnych z nieprzyjacielem - jak i wspomniane organizatorskie funkcje partyzantów w dziedzinie polityczno-społecznej oraz ich bezpośrednie powiązania z ludnością cywilną<sup>6/</sup>.

W interesującej nas terminologii występuje również "wojna partyzancka", która w zasadzie jest reliktem czasów nowożytnych, gdyż wtedy właściwie zaczęto tworzyć masowe armie narodowe. Hiszpańska wojna partyzancka przeciwko francuskiemu reżimowi okupacyjnemu, prowadzona w latach 1808-1814, stanowi tu punkt wyjścia. Sposób prowadzonej tam walki przerodził się w odpowiedni system i przybrał swoją formę klasyczną<sup>7/</sup>. Jugosłowiańska wojna narodowowyzwoleńcza może być z kolei przykładem najbardziej skutecznego dotychczas zastosowania tego sposobu walki.

Przez pojęcie "wojna partyzancka" rozumieć zatem należy obronę narodową wojnę wyzwoleńczą prowadzoną na obszarze okupowanym własnego kraju siłami nieregularnymi, zorganizowanymi w oparciu o miejscową ludność, wyposażonymi w lekką broń. W wojnie tej działania oddziałów i grup partyzanckich mogą być różnorodne np.: dywersja, sabotaż, atakowanie garnizonów i ważnych obiektów, niszczenie sztabów, organów tyłowych wojsk, dezorganizowanie okupacyjnego aparatu administracyjnego i gospodarczego. W wojnie tego typu mogą być także prowadzone walki i bitwy z wojskami nieprzyjaciela skierowanymi do prowadzenia działań przeciwpartyzanckich.

Rekapituluując należy stwierdzić, że w skład "ruchu oporu" wchodzi jako podrzędne "ruch partyzancki" i jego główna część składowa "działania partyzanckie". Jednocześnie należy zaznaczyć, że "działania partyzanckie" są wyższą formą "ruchu oporu", które mogą być materiałem składowym do wybuchu "powstania zbrojnego". Ono z kolei uważane jest za najwyższą formę "ruchu oporu".

Przedstawione powyżej zjawiska, stanowiły pomocniczą formę wojny armii regularnych. Nie są jej uzupełnieniem, lecz jak to wykazała praktyka II wojny światowej - ważną jej częścią.

Ogólne zasady prowadzenia działań partyzanckich pozostają od wieków niezmiennie. Składają się na nie: elastyczność działań, utrzymywanie inicjatywy, zaskoczenie, ruchliwość i manewrowość, koncentracja i rozśrodkowanie sił i środków, skrytość działań, znajomość terenu. Żadna z tych

6/ Cz. Kurowski, B. Woźniecki, op.cit., s.14.  
K. Ponowic, Za prawilnu ocenu Narodnooslebodilackoga rata naroda Jugoslawije, "Komunist" 1/49 god. /"Vojno delo" /

7/ P. Kleut, Taktyka działań partyzantki jugosłowiańskiej, Warszawa 1973, s.10.

zasad nie występuje samodzielnie. Są one ze sobą ściśle powiązane i uwarunkowane. Łączne ich stosowanie pozwala na odnoszenie sukcesów i wpływa na czas trwania walki. Oczywiście czas i przestrzeń prowadzonej wojny, a co za tym idzie - różnorodność środków walki, powodują ciągłą zmianę stylu i metod walki partyzanckiej. Temat pracy został podzielony na dwa rozdziały. W pierwszym przedstawiona jest polityka okupacyjna państw osi oraz wojskowo-polityczna koncepcja działań partyzanckich Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Autor świadomie pominął tu trzeci ośrodek dyspozycyjny, tj. Stany Zjednoczone Ameryki, które nie odgrywały tak istotnej roli w omawianej sprawie - zwłaszcza do 1944 r.<sup>8/</sup>. Drugi rozdział analizuje i systematyzuje kolejne czynniki kształtujące działania partyzanckie na ziemiach polskich. Jego treść przedstawia zasadnicze problemy omawianych zagadnień. W zakończeniu pokazano w sposób syntetyczny wnioski wpływające z rozpatrywanej problematyki.

Oddając ten skrypt do rąk słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, autor żywi nadzieję, że zawarte w nim treści, przyczynią się do pełniejszego zrozumienia problematyki partyzanckiej okresu II wojny światowej.

---

8/ Amerykanie w czasie II wojny światowej utworzyli Biuro Służb Strategicznych /Office of Strategic Service - OSS/. Po inwazji na kontynent, połączono je z brytyjskim Zarządem Operacji Specjalnych /Special Operations Executive - SOE/. OSS przekształcono po wojnie w Centralną Agencję Wywiadowczą /Central Intelligence Agency - CIA/. E.J. Osmańczyk, Encyklopedia ONZ i Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1982, s.371.

## ROZDZIAŁ I.

### UZALEŻNIENIA ZBROJNEGO RUCHU OPORU W EUROPIE

Podjęcie działań partyzanckich, otwierało w Europie nowy etap walki z wrogiem. Pogłębiały one skutki wszystkich pozostałych form walki. Wytwarzając stan ciągłego zagrożenia, zmuszały nieprzyjaciela do rezygnacji z wielu zamierzeń wobec okupowanych narodów i do utrzymania na zapleczu sił bezpieczeństwa.

W ogólnym bilansie walk w czasie II wojny światowej, zbrojny ruch oporu zajmował ważną - strategiczną pozycję.

#### 1. Typy okupacji i metody polityki okupacyjnej Niemiec i Włoch

Hitler realizując cele podboju Europy, stosował różne, nieraz diametralnie różne metody walki z przeciwnikami. Zupełnie inny przebieg miała kampania wrześniowa w 1939 r. w Polsce w stosunku np. do inwazji kwietniowej 1940 r. na Norwegię. Podobnie w sposób odmienny realizował politykę okupacyjną dla podbitych narodów.

Francja była jedynym krajem, gdzie zawieszenia broni dokonano ściśle według zasad prawa międzynarodowego <sup>1/</sup>, a jej zajęcie - podobnie jak w przypadku Belgii, Holandii i ZSRR - nie objęło całości terytoriów państwowych. W Belgii skapitulował król i dowództwo wojskowe, ale nie rząd. W Jugosławii, Grecji, Norwegii i Holandii nie podpisali kapitulacji przedstawiciele rządów i monarchowie, gdyż wcześniej udali się na uchodźstwo. W Polsce natomiast kapitulacja nosiła charakter lokalny, podpisało ją dowództwo obrony Warszawy. Ponadto w Jugosławii, Grecji i Francji kapitulacja nastąpiła na rzecz dwóch agresorów: Rzeszy i Włoch.

Okupacja stanowi jedną z form prowadzenia działań, jest następstwem zaczepnych operacji wojennych, prowadzonych w celu podboju obcego terytorium i wykorzystania go do realizacji ewentualnych dalszych planów wojennych <sup>2/</sup>. Podobna, pod względem skutków, jest również okupacja bez zbrojnego oporu /lub przy nieznacznym oporze/ ze strony przeciwnej, wprowadzona pod presją groźby /Czechosłowacja 1938 r./ lub pod pretekstem "przyjacielskiego" udzielenia gwarancji obrony /Dania 1940 r./ itp.

Prawie wszędzie celem okupantów była daleko idąca ingerencja w życie ludzi. O ile inwazje dokonywane przez Niemcy i częściowo Włochy znajdują analogię w okupacjach napoleońskich /następowały wtedy w

-----  
Przypisy umieszczono po rozdziałach.

imię rewolucji burżuazyjnej/, czy w wojnie prusko-francuskiej /ustano-  
wiono wtedy jeszcze w toku działań wojennych niemiecką administrację w  
Alzacji i Lotaryngii/, to rozmiar i metody przemocy nie znajdują analogii  
nawet wtedy, gdy uwzględnimy wojnę totalną w zajętej przez Napoleo-  
na Hiszpanii.

Po I wojnie światowej opinia publiczna w toczącej się ówczesnie dys-  
kusji politycznej zareagowała na olbrzymie i bezsensowne rozmiary rzezi  
na polach bitew. Nie zwrócono wtedy jednak uwagi na metody okupacji,  
utrzymywane jeszcze w ramach konwencji haskiej z 1907 r., której czwarty  
artykuł mówił o prawach i zwyczajach wojny lądowej. Określał również  
status strony walczącej w tym partyzantów, milicji, oddziałów ochotni-  
czych - mających własne dowództwo, własny emblemat rozpoznawczy, noszą-  
cych broń otwarcie i prowadzących swe działania zgodnie z prawami i zwy-  
czajami wojny. Niemcy byli jednym z narodów, którzy ustosunkowali się  
pozytywnie do Konwencji Haskiej <sup>3/</sup>. Niedługo jednak. Po dojściu Hitlera  
do władzy w 1933 r., zasady te zignorowali <sup>4/</sup>.

Teoretycy nazistowscy wyróżnili trzy typy cywilnych okupacji /Besat-  
zungsrichtungen/, biorąc pod uwagę formę zarządów okupacyjnych - oku-  
pację - aneksję /Regierungsverwaltung/, okupację typu kolonialnego /Ko-  
lonialverwaltung/, oraz typu nadzorczego /Arbeitsverwaltung/, czyli o  
zredukowanych w swych funkcjach organach państwowych w tych krajach,  
które w przyszłości miały wejść w skład niemieckiej wielkiej przestrzeni  
/Grossraum/ <sup>5/</sup>.

Przyjmując za podstawę kwalifikacji kryteria prawoadministracyjne,  
przedstawimy typy okupacji terytoriów zajętych przez państwa osi:

1. pokojowo-wojskową z zarządem cywilnym /Austria, Czechosłowacja,  
Albania, Włochy, Węgry/ o rosnącej zależności;
2. wojenno-pokojową z zarządem wojskowym we Francji /północną część  
zajęto w trakcie kampanii majowo-czerwcowej, południową bez walki/;
3. occupatio bellica <sup>6/</sup> z zarządem wojskowym /Belgia, Serbia, Dalmacja,  
okręg Lublany, Grecja/, cywilnym /Holandia, Norwegia, Luksemburg/  
lub na wzór kolonialny /Polska, okupowana część ZSRR/ <sup>7/</sup>.

W wypadku Polski i okupacji Jugosławii wprowadzony stan rzeczy próbo-  
wano tłumaczyć zlikwidowaniem bytu państwowego po całkowitej klęsce wo-  
jennej. Było to oczywiście sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Przy próbie klasyfikacji metod polityki okupacyjnej możemy wyróżnić:

1. tworzenie "przestrzeni życiowej";
2. przygotowanie wchłonięcia określonych społeczności niemieckich i  
ludów "germańskich" <sup>8/</sup>;
3. wspólne niemiecko-włoskie utrwalenie podboju /cechy kondominialne/ <sup>9/</sup>;

#### 4. stosowanie ingerencji w ograniczonym zakresie <sup>10/</sup>.

Powyższe metody polityki okupacyjnej miały na celu bezwzględne stworzenie z Niemiec pierwszego mocarstwa świata.

Hitler dążąc do powyższego celu, oparł swoją taktykę na ofensywie propagandy i na szybkości uderzenia. Wyrażał to m.in. w takich słowach: "Czym jest wojna, jeśli nie chytrością, oszustwem, zwodzeniem, napadem, zaskoczeniem? ... Istnieje szersza strategia, wojna bronią psychologiczną" <sup>11/</sup>. Tą bronią konsekwentnie władał również w czasie okupacji, mając na celu demoralizację i psychiczną bierność ludności krajów podbitych. Według jego koncepcji, miejsce przygotowania artyleryjskiego przed natarciem czołowym piechoty w walce zająć miała propaganda "rewolucyjna", której celem było podcięcie korzeni rozsądku ludzi.

Realizacja polityki nazistowskiej miała prowadzić stopniowo do zniszczenia totalnego narodów. W zamkniętym gronie Hitler nie ukrywał, że celem agresji na Związek Radziecki nie jest zniszczenie "bolszewizmu" w interesie burżuazji całej Europy, lecz podbój i bezwzględne panowanie Niemców nad Europą wschodnią aż po Ural. Niemniej po klęsce pod Stalingradem Goebels wysunął hasło "zagrożenia Europy przez bolszewizm". Najskrajniejszy więc nacjonalizm zaczął ubierać w szaty "europejskie" <sup>12/</sup>.

Systematycznie rosnąca liczba cywilnych zarządów okupacyjnych była wyrazem skupienia decyzji w ręku polityków <sup>13/</sup>, bez pośredniego ogniwa, jakim było wojsko. Uwarunkowane to było przekonaniem Hitlera, że opierając się na wypróbowanych kadrach NSDAP i SS, można będzie zdecydowanie i szybko rozpocząć przebudowę podbitych obszarów na podstawach rasowych "nowego ładu" ludnościowego, ekonomicznego itd. Stąd w porównaniu z poprzednimi wojnami straciła na znaczeniu forma zarządu wojskowego.

Nie stracił natomiast na znaczeniu zarząd wojskowy terytoriów okupowanych przez Włochy. Generałowie Ambrosio czy Roatta zrealizowali tego typu tendencję. Jednocześnie koniunkturalnie opierali się przy tworzeniu systemu imperialnego na ruchach seperatystycznych lub na niektórych grupach zwalczających się wzajemnie <sup>14/</sup>.

Stwierdziliśmy już, że Hitler stosował różne metody walki z przeciwnikiem. Zastanówmy się więc, jak dalece zostały przekształcone struktury państwowe w krajach okupowanych? W dwóch utrzymano rządy z okresu inwazji /Dania, Węgry/ wraz z funkcjonującymi parlamentami, a w trzech bez parlamentów /Protektorat Czech i Moraw, Francja, Grecja/. Dawne centralne administracje utrzymywano w dwóch krajach /Belgia, Holandia/, przejściowo także w Norwegii, gdzie działał przez pewien czas dotychczasowy parlament. Z monarchów pozostali nadal na tronie król duński i król belgijski pozornie będący jeńcem/. Austriacką administrację zdegradowano do poziomu administracji prowincjonalnej. Reżimy kolaboranckie

powołano w pięciu krajach /Albania, Serbia, Norwegia, Włochy, Węgry/. Utworzono także dwa państewka satelickie /Słowacja, Nezavis'na Drzava Hrvats'ka - NDH/<sup>15/</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że władze wyłącznie niemieckie wprowadzono na terytorium Generalnego Gubernatorstwa i na zajętych obszarach radzieckich.

W krajach okupowanych przez Włochy sytuacja okupacyjna była nieco inna. W Albanii wprowadzono unię personalną, w Grecji powołano pełnomocnika Włoch. W Albanii utworzono ministerstwo dla ziem jugosłowiańskich, włączonych w jej obszar. Podobne ministerstwo utworzono na Węgrzech dla zajętych obszarów słowackich. Rumunia dla Transylwanii powołała gubernatora. Kraje satelickie potraktowały zajęte bądź przyznane im terytoria krajów podbitych czy zniewolonych przez Rzeszę jako odzyskane, włączając je w ogólną strukturę administracyjną.

Okupant, ze wszystkich środków oddziaływania, jakimi dysponował, na pierwszym miejscu stawiał prasę. W większych miastach uruchomiono drukarnie, do których wyposażenie w większość wypadków sprawadzano z Niemiec. Drukowano w nich obwieszczenia, komunikaty, zarządzenia, a także gazety i pisma.

Ludzi zdolnych do pracy wywieziono z krajów okupowanych na roboty przymusowe do Niemiec.

Celowi masowej i szybkiej eksterminacji służyły tzw. obozy, które hitlerowcy dzielili na kilka kategorii. Były to wyposażone w komory gazowe obozy zagłady /Vernichtungslager/, obozy koncentracyjne /Konzentrationalager/, obozy pracy /Arbeitslager/, obozy karne /Straflager/, obozy przejściowe /Ubergangslager/, ponadto w wypadku jeńców radzieckich obozy jenieckie, gdzie główną metodą zabijania było głodzenie.

Na odrębną uwagę zasługuje eksterminacja Żydów, Hitlerowcy byli przekonani, że stanowią oni siłę kierowniczą zarówno w krajach "plutokratycznych" jak i w ZSRR. Sądzono, że Słowianie, pozbawieni kierownictwa żydowskiego, staną się bezkształtną i bezwolną masą, która znacznie szybciej ulegnie panowaniu niemieckiemu. Niewątpliwie w krajach, gdzie władzę sprawowała warstwa społeczna składająca się z ludzi najbogatszych, Żydzi odgrywali w życiu gospodarczym i intelektualnym autentycznie dużą rolę. Tym bardziej odnosiło się to do krajów wschodnioeuropejskich, gdzie procent ich był dość poważny /np. w Polsce - 10% ludności/<sup>16/</sup>. Dlatego właśnie eksterminacja Żydów - według koncepcji hitlerowskich - nie była celem samym w sobie, lecz środkiem służącym do opanowania krajów i narodów.

Ludności podbitej narzucono wręcz katorżniczą pracę. Dla przykładu: w majątkach państwowych i w gospodarstwach kolonistów dzień pracy

trwał 14-16 godzin. Za tego typu pracę wydawano 300 g owsianej mąki. Aby nie umrzeć z głodu, chłopci piekąc chleb dodawali do mąki obierki z kartofli, plewy i trawę <sup>17/</sup>.

Odzielny rozdział hitlerowskiej polityki okupacyjnej, to różnorodne podatki i opłaty, które narzucono ludności. Ściągano podatek dochodowy, pogłówny, wojenny, od przyrostu, spadkowy, ponadto od każdego zdolnego do pracy pobierano opłatę szpitalną, ubezpieczeniową, za budynki i środki transportowe, ponad "normatyw" okna i drzwi, meble, za inwentarz żywy jak psy, koty i inne. Oprócz tego istniał cały system kar <sup>18/</sup>.

Faszyści niemieccy nawiązywali do chwały i bojowości plemion starogermańskich. Skrajnym przejawem faszystowskiego nacjonalizmu była hitlerowska koncepcja "narodu panów" /Herrenvolk/ i nadszłowieka /Übermensch/<sup>19/</sup>. Chcąc pozyskać sobie sojuszników, wysunęli tezę, że narody, w których działały partie faszystowskie, są predysponowane do objęcia przywództwa nad światem.

Taka polityka narodowych socjalistów musiała nasilić opór na terenach okupowanych. Na wystąpienia zbrojne ruchu oporu, władze hitlerowskie odpowiedziały wzrastającym terrorem. Palono wsie, dziesiątkowano lub deportowano ludność, stosowano odpowiedzialność zbiorową <sup>20/</sup>. Fakty te były częścią składową polityki okupacyjnej państw Osi, która szczególnie ostry wymiar przybrała na ziemiach polskich /co będzie przedmiotem analizy w rozdziale drugim/ i w okupowanej części Związku Radzieckiego.

## 2. Polityczno-wojskowe koncepcje działań partyzanckich Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego

W Europie w czasie II wojny światowej były dwa główne centra kierowania działaniami partyzanckimi: Wielka Brytania i Związek Radziecki. Państwa te odgrywały również najważniejszą rolę w zakresie dowodzenia frontami regularnymi. Prezentowały one jednak diametralnie różne orientacje polityczne, co musiało mieć związek z działalnością wojskową, z którą związany był zbrojny ruch oporu.

Utworzenie Zarządu Operacji Specjalnych /Special Operations Executive - SOE/ w lipcu 1940 r. było próbą podjętą w krytycznej sytuacji, w której Wielka Brytania znalazła się po upadku Francji <sup>21/</sup>. Poprzez tę organizację, Anglicy wezwali Europę do rozpoczęcia działań partyzanckich, chociaż sami w większości przejawiali konserwatywny stosunek do ruchów oporu.

Basil Davidson - były pracownik SOE na ważnych stanowiskach /na Węgrzech, w Kairze, w Jugosławii i w Grecji/ potępił tego typu stosunek

Brytyjczyków do ruchu oporu pisząc: "Zamiast konsekwentnie uznać członków ruchu oporu i wyzwolenieczych /.../ za pożądaných sprzymierzeńców, rząd brytyjski wolał podczas wojny pertraktować ze zbiegłymi królami i ministrami reprezentującymi drobne rządzące kliki, których interesy były całkowicie obce zarówno ich krajom, jak i nam. Z biegiem czasu polityka brytyjska coraz bardziej przybierała kierunek niechętny sukcesom, a czasem nawet zagrażający istnieniu ruchów oporu, będących jednocześnie ruchami wyzwolenieczymi" <sup>22/</sup>.

Ten punkt widzenia jasno odzwierciedla istniejący ówczesnie stan rzeczy. Podobną interpretację polityki brytyjskiej wyrażał Związek Radziecki.

Kim Philby, który we wczesnej fazie pracował w SOE, podkreślił później rosnącą rozbieżność między konserwatywnym kursem brytyjskiej polityki zagranicznej i zadeklarowanymi celami SOE, które jednocześnie było tej polityce całkowicie podporządkowane <sup>23/</sup>.

A. Gabriel Kolko w swojej publikacji <sup>24/</sup> szczegółowo dowodził - iż "w którąkolwiek stronę spojrzeli Brytyjczycy i Amerykanie, zawsze widzieli grożące im z lewa polityczne niebezpieczeństwo, musieli więc przygotować się na najgorsze lub ryzykować, że po swym zwycięstwie militarnym poniosą klęskę polityczną". W rezultacie 'zaangażowali się w manipulowanie i ukrócanie działalności ruchu oporu' <sup>25/</sup>.

Propaganda brytyjska nawet po klęsce Francji buńczucznie oświadczyła, że faszyzm jest ustrojem, który sam upadnie na skutek blokady ekonomicznej. Churchill obiecywał, że uwolni świat od nazizmu i Hitlera. Były to jednak słowa, które nie miały pokrycia w rzeczywistości, gdyż Imperium Brytyjskie bez pełnego zaangażowania ZSRR oraz pomocy USA absolutnie nie było w stanie pokonać hitlerowskiej Rzeszy.

SOE było instytucją powołaną w brytyjskim Ministerstwie Wojny Ekonomicznej do prowadzenia różnorodnych akcji politycznych, wojskowych i ekonomicznych na terytoriach okupowanych przez państwa osi. Działalność prowadzono w dwóch kierunkach: polityczno-propagandowym i operacyjnym /bojowym/ <sup>26/</sup>. Kierunek polityczno-propagandowy z czasem wyodrębnił się i przybrał formę instytucjonalną, zwaną jako Political Warfare Executive. Kierunek operacyjny realizowany przez SO-2 /wydział operacyjny/ został nazwany SOE <sup>27/</sup>.

Na czele tej organizacji stał gen. C. Gubbins, mający swą siedzibę w Londynie i ściśle realizujący polecenia swojego rządu. W 1941 roku powstał sztab regionalny SOE w Kairze z zasięgiem na Bliski Wschód, kraje europejskie przylegające do basenu Morza Śródziemnego oraz na Polskę i Czechosłowację. Związane to było ze strategią bałkańską W. Churchilla,

który tą drogą zamierzał wprowadzić przed Armią Radziecką wojska brytyjsko-amerykańskie do środkowej Europy. Pion operacyjny SOE składał się m.in. z poszczególnych sekcji krajowych, łączonych niekiedy w bloki. W skład bloku /wydziału/ wschodnioeuropejskiego wchodziła m.in. Sekcja do spraw AK, której kolejnymi szefami byli: Sweet-Escott oraz H.Perkins 28/. Jej odpowiednikiem w strukturze władz polskich na emigracji był Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Warto zauważyć, że w ramach bloku zachodnioeuropejskiego mieściła się sekcja do spraw wychodźstwa polskiego w krajach Europy Zachodniej.

Widzimy więc, że SOE w swej działalności nie chciało pominąć żadnych sił, które służyłyby jej interesom.

Zarząd Operacji Specjalnych korzystał z usług licznych siatek wywiadowczych w krajach okupowanych. Dysponował sprzętem lotniczym i środkami do prowadzenia "operacji specjalnych", jak: dywersja, wywiad, sabotaż i łączność. Zaopatrywał współpracujące z nimi siły ruchu oporu w broń, amunicję i pieniądze. Utrzymywał także liczne ośrodki szkoleniowe przygotowujące specjalistów do działalności konspiracyjnej na tyłach wojsk faszystowskich.

W latach 1941-1943 pracowało w SOE 2500 Brytyjczyków rozrzuconych po całej Europie. Lotnictwo brytyjskie i amerykańskie oddane do dyspozycji SOE co miesiąc wykonywało 100 wylotów na korzyść partyzantów europejskich. Najwięcej wylotów wykonano do Francji w 1944 roku, bo aż 1000 miesięcznie, wysiłkiem 5-6 eskadr jednorazowo. W ciągu roku Niemcy stracili 100 samolotów lecących w określonych celach pomocy dla partyzantów działających na terenie tego kraju. Brytyjczycy dostarczyli do Francji 500 wyszkolonych ludzi oraz wyposażenie dla 50 tys. partyzantów 29/.

W samej akcji zaopatrywania brała udział z inicjatywy SOE armia brytyjska. Żeby powyższe stwierdzenia nabrały realnego kształtu - należy powiedzieć, że zbrojny ruch oporu w Europie Zachodniej miał poważne trudności, ze względu na chroniczny brak zaopatrzenia. Brytyjczycy, biorąc pod uwagę całość Europy - stosowali najczęściej następującą kolejność zaopatrywania oddziałów partyzanckich głównie w broń, amunicję oraz leki, żywność i środki łączności: włoskie na pierwszym miejscu, Korsykę, Krete i Bałkany na drugim miejscu; Francję w trzeciej kolejności; podczas gdy Polska i Czechosłowacja były po Francji, przed Norwegią oraz Holandią. Zaznaczyć przy tym należy, że autor powyższego twierdzenia - Kenneth Macksey w swojej książce: *The partisans of Europe in world war II* /wyd. London, s.176/ sugeruje, że ta kolejność choć częściowo się zmieniała w czasie wojny, to generalnie rzecz biorąc, była przestrzegana.

W celu przybliżenia powyższej problematyki do liczb rzeczywistych podamy następujące dane: Polska z Zachodu otrzymała tylko 826 ton broni, gdy np. Francja 9.545 ton, Jugosławia około 20.000 ton ze zrzutu 1 76.000 drogą morską <sup>30/</sup>.

W końcu 1944 roku, a więc w momencie szczytowym w SOE na terenie Wielkiej Brytanii pracowało 7.500 ludzi, w obszarze Morza Śródziemnego 4.000 ludzi i w rejonie Oceanu Indyjskiego 1.300 ludzi. Ogółem pracowało na rzecz tej organizacji około 13 tys. ludzi, z czego 9 tysięcy stanowili Brytyjczycy <sup>31/</sup>. Dla jasności obrazu należy stwierdzić, że byli do kadrowi pracownicy SOE, którzy mieli kontakt z oddziałami partyzanckimi prawie we wszystkich okupowanych krajach Europy, głównie o nastawieniu prozachodnim.

Zarząd Operacji Specjalnych utrzymywał łączność z częstotliwością 2 milionów słów tygodniowo <sup>32/</sup>. Na podstawie tej informacji /choć wielu jeszcze spraw związanych z SOE do dnia dzisiejszego jest nieujawnionych/ możemy stwierdzić, że była to organizacja operująca dużą ilością danych wywiadowczych, choć jej bezpośrednie kontakty z SIS /Secret Intelligence Service - naczelną instytucją wywiadowczą Wielkiej Brytanii/ były na najwyższym szczeblu niezbyt dobrze skoordynowane <sup>33/</sup>.

Chociaż SOE często przeciwstawiało się tendencjom rządów emigracyjnych, to ogólnie panujące przekonanie o słuszności polityki biernego oporu i powolnego budowania armii podziemnych pokrywało się z interesami strategii brytyjskiej, przynajmniej we wczesnym etapie wojny. Tak więc w rzeczywistości, choć zapewne w niezamierzony sposób, strategia SOE stała się instrumentem polityki konserwatywnej, tym bardziej, że rozwijające się ugrupowania komunistyczne i lewicowe dążyły do wprowadzenia energiczniejszych działań i nie były zainteresowane przywróceniem przedwojennych form rządów.

Politykę brytyjską rozumiał Tito. Umiejętnie więc dostosowywał cele i taktykę działań polityczno-wojskowych do istniejącej w danym momencie sytuacji. Brytyjczycy z kolei byli świadomi, że bez ingerencji w rozwój wydarzeń w Jugosławii, nie są w stanie przeciwdziałać partyzantom. Sztwyne i nieustępliwe stanowisko Wielkiej Brytanii wobec zbrojnego, komunistycznego ruchu oporu w Jugosławii nie zgadzało się z logiką strategii politycznej - więc w tej sprawie unikano zadrażnień i konfrontacji ze Związkiem Radzieckim <sup>34/</sup>.

Stosunek tego mocarstwa do komunistycznych partyzantów w Grecji i Jugosławii różnił się zasadniczo. Podczas, gdy komuniści jugosłowiańscy otrzymali poważne wsparcie w postaci sprzętu wojskowego, w Grecji w 1944 roku wylądowały wojska brytyjskie.

W Jugosławii Anglicy pogodzili się z perspektywą zwycięstwa rewolucji, natomiast celem ich polityki wobec Grecji było przeciwdziałanie powojennemu rządowi komunistów i ewentualnemu powiązaniu tego kraju z polityką radziecką. Wiązało się to ze staraniami Churchilla o podział stref wpływów na Bałkanach, co miało miejsce wiosną i w październiku 1944 r. Anglicy traktowali to państwo podobnie jak Turcję. Chcieli za wszelką cenę zdobyć dominującą pozycję we wschodniej części Morza Śródziemnego, co dawało im szansę kontroli drogi morskiej do Indii przez Kanał Sueski. Co najmniej od XIX w. były to tradycyjne cele polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Z punktu widzenia ich realizacji, Jugosławia nie posiadała tego znaczenia co Grecja.

Jugosławia jednakże w koncepcjach polityczno-wojskowych Wielkiej Brytanii spełniać miała inną - nie mniej ważną rolę. Brytyjczycy zabiegali, by partyzanci Tito wiązali możliwie najwięcej dywizji niemieckich, których dzięki temu nie można było wykorzystać we Włoszech. Podobnie jak Grecja z punktu widzenia długofalowych politycznych celów Londynu nie tyle była państwem bałkańskim, co śródziemnomorskim, tak i Jugosławia w militarnych koncepcjach władz brytyjskich, była czynnikiem oddziałującym nie tyle na układ sił na Bałkanach, co na Półwyspie Apenińskim.

Włochy były krajem, w którym ruch oporu powstał równoległe z faszyzmem <sup>35/</sup>. Miał więc głęboką tradycję. Walka tego narodu toczyła się przez całe 25 lat. 10 kwietnia 1945 roku kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej w północnych Włoszech wydało Dyrektywę nr 16, w której stwierdzono, że nadszedł czas rozstrzygającego wystąpienia, "Armia Radziecka nad Odrą, a Anglicy i Amerykanie we Włoszech przygotowują się do zadania ostatniego ciosu Niemcom - pisano. My także powinniśmy rozwinąć ostateczne natarcie. Nie idzie już tylko o wzmoczenie walki partyzanckiej, lecz o rozpoczęcie powstania" <sup>36/</sup>. Fakty były takie, że powstanie narodowe w północnych Włoszech wybuchło prawie tydzień przed wyznaczonym terminem i zakończyło się zwycięstwem. Sukcesy włoskich partyzantów doprowadziły do głębokich zmian w układzie sił klasowych i politycznych, zwiększenia wpływów klasy robotniczej i przekształcenia partii komunistycznej w najbardziej masową partię polityczną. Jednakże okupacja Włoch przez wojska brytyjsko-amerykańskie, a także istnienie poważnych sprzeczności w Narodowym Antyfaszystowskim Froncie Oporu przeszkodziły w dalszym rozwoju i zakończeniu rewolucji demokratycznej <sup>37/</sup>, co było zgodne z koncepcjami polityki brytyjskiej.

Związki SOE z działaniami partyzanckimi w Polsce i Czechosłowacji, podobnie jak na Bałkanach, zależały całkowicie od rozwoju stosunków anglo-radzieckich <sup>38/</sup>. SOE było dla tych państw dostawcą wyposażenia, a

jego agenci stawali się podwładnymi Polaków lub Czechów zaraz po przedostaniu się do jednego z tych krajów. Jednakże ich geograficzne położenie utrudniało Brytyjczykom wykonywanie dostaw <sup>39/</sup>, a od początku 1944 roku było oczywiste, że zarówno Polskę, jak i Czechosłowację wyzwoli Armia Czerwona. Właśnie te okoliczności doprowadziły do sytuacji, w której sprawy Polski i Czechosłowacji zostały rozwiązane w sposób bardzo daleki od pierwotnych zamiarów tych ludzi z SOE, którzy w 1940 r. wyróżnili polskie i czechosłowackie armie podziemne, stawiając je jako model i przykład dla ruchów oporu w okupowanej części zachodniej Europy <sup>40/</sup>.

Równocześnie Brytyjczycy dążyli do przejęcia ścisłej kontroli politycznej nad wszystkim, co miało związek z polskim podziemiem. Szczególny nacisk położono na kontrolę szyfrów. Choć Churchill odrzucił wniosek o ich udostępnienie, uczynił to pod warunkiem, że Polacy będą dostarczali pełne tłumaczenie wszystkich wysyłanych radiogramów <sup>41/</sup>.

W miarę upływu czasu, problem Polski coraz silniej groził przekreśleniem wszelkich kalkulacji na przyszły harmonijny układ stosunków anglo-radzieckich. Stąd Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, jak również SOE nie chcieli dostarczać Armii Krajowej broni. Ich zdanie spowodowało spadek i tak już skromnych zrzutów do prowadzenia walki zbrojnej. Wynikało to z rezygnacji poparcia ogólnonarodowego powstania. Było to także sygnałem do zmiany polityki polskiego rządu emigracyjnego wobec Związku Radzieckiego.

Już 25 kwietnia 1941 roku po spotkaniu, w którym wzięli udział Churchill, Selborne i delegaci AK, zrezygnowany premier Wielkiej Brytanii posępnie oświadczył: "Stawianie oporu, bez oglądania się na konsekwencje, jest przywilejem każdego narodu, którego nie można odmówić nawet najślabszym" <sup>42/</sup>. W trzy tygodnie później, połączony Komitet Wywiadów w porozumieniu z SOE zdecydował, że sprawę odpowiedzialności za powstanie należy pozostawić samym Polakom <sup>43/</sup>.

Wejście Związku Radzieckiego do wojny pociągnęło za sobą daleko idące skutki w stosunkach Wielkiej Brytanii ze zbrojnymi europejskimi ruchami oporu.

W dramatycznej sytuacji, kiedy wojska radzieckie cofały się na wschód w uporczywych walkach z wrogiem, na czasowo pozostawionych obszarach, niekiedy jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu, tworzyły się najpierw żywiołowo, później w sposób zorganizowany, grupy i oddziały partyzanckie. Inspirowali je i organizowali ich działalność działacze partyjni, pracownicy administracji państwowej, żołnierze oraz funkcjonariusze Narodowego Komitetu Spraw Wewnętrznych /NKWD/ i milicji, którzy najczęściej z polecenia władz zwierzchnich pozostali na zajmowanych przez Niemców terenach.

29 czerwca 1941 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR i Komitet Centralny WKP/b/ skierowały do komórek partyjnych i organów władzy radzieckiej w obwodach przyfrontowych dyrektywę, która określała zarówno ogólne zadania narodu radzieckiego w walce przeciw faszystowskim najeźdźcom, jak i obowiązki terenowych organizacji partyjnych, organów władzy radzieckiej oraz organizacji związkowych i komsomolskich. Dyrektywa stwierdzała m.in.: " ... Na terenie okupowanych rejonów tworzyć partyzanckie oddziały i grupy dywersyjne do walki, z jednostkami wrogiej armii, do rozpalaenia wojny partyzanckiej wszędzie, do zrywania mostów, dróg, niszczenia łączności telegraficznej i telefonicznej, podpalania składów itp. W okupowanych rejonach tworzyć nieznosne warunki dla wroga i jego poplecchników, prześladować ich na każdym kroku, udaremniać wszystkie ich przedsięwzięcia" <sup>44/</sup>.

Powyższa dyrektywa została ogłoszona w radiowym wystąpieniu Józefa Stalina, który wówczas pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Obrony Państwa. W trzy tygodnie później, 18 lipca, Komitet Centralny WKP/b/ podjął specjalną uchwałę "O zorganizowaniu walki na tyłach wojsk niemieckich" <sup>45/</sup>. Konkretyzowała ona dyrektywę z 29 czerwca. Uchwała zobowiązała komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych oraz komitety obwodowe i rejonowe partii, by wspierały kierownictwo walką na zapleczu wroga. Dużą wagę przywiązywała do sprawy kadr ruchu partyzanckiego, preferując "towarzyszy doświadczonych, bojowych, bez zastrzeżeń oddanych partii i wypróbowanych w pracy" <sup>46/</sup>. KG WKP/b/ żądał od przywódców organizacji partyjnych, aby osobistym przykładem zagrzewali do wojny partyzanckiej, tak "aby nabrała ona rozmachu jako bezpośrednia, masowa, bohaterska pomoc dla Armii Czerwonej" <sup>47/</sup> ponoszącej główny ciężar walki na froncie. Powyższe zadania w zasadniczy sposób rzutowały na dynamikę form działań partyzanckich, które różniły się od zadań stawianych ruchowi oporu w innych okupowanych krajach Europy.

Ruch partyzancki korzystał z nieustannej pomocy całego walczącego kraju - "Wielkiej Ziemi". Na zapleczu utworzono specjalne szkoły i kursy przygotowujące kadry specjalistów partyzanckich. Działalność tę prowadzono w celu organizacji współdziałania z armią regularną.

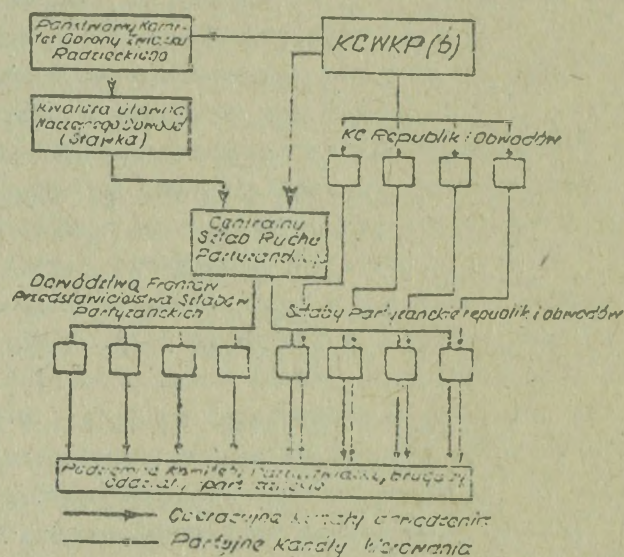
We wstępie pracy, określając pojęcie - "ruch partyzancki", stwierdziliśmy, że posiada on oprócz funkcji starć zbrojnych z nieprzyjacielem, również funkcje w dziedzinie polityczno-społecznej. Związek Radziecki tę funkcję właśnie mocno eksponował. Komuniści radzieccy wychodzili z założenia, że skoro do walki wyzwolenczej aktywnie włączyły się masy pracujące krajów słowiańskich, jak również krajów zachodnioeuropejskich - to warto nimi kierować w imię strategicznych celów dążących do

powstania ustroju sprawiedliwości ludowej w jak największej ilości państw. Słusznie zakładano, że podobnie jak po I wojnie światowej, również i po II wojnie światowej może powstać sytuacja rewolucyjna w wielu krajach Europy, którą powinno się skierować na tory socjalizmu.

Dnia 22 czerwca 1941 r. odbyło się rozszerzone posiedzenie Sekretariatu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z udziałem G.Dymitrowa, D.Manuilskiego, P. Togliattiego, K.Gottwalda, W.Piecka, W.Ulbrichta. Na naradzie podjęto uchwałę o natychmiastowym przedstawieniu pracy KW MK <sup>48/</sup>, uznając konieczność utworzenia jednolitego międzynarodowego frontu walki z faszyzmem w celu obrony ujarzmionych narodów i poparcia Związku Radzieckiego. W tym samym dniu KW MK uchwalił treść listów - wezwań skierowanych do partii komunistycznych w sprawie strategii i taktyki ich działania w zaistniałej sytuacji. W listach podkreślano, że głównym zadaniem komunistów w okupowanych krajach jest rozwijanie walki przeciw hitlerowcom, jednocześnie wszystkich patriotycznych sił antyfaszystowskich, niezależnie od przynależności klasowej i orientacji politycznej, oraz stworzenie w oparciu o nie frontu narodowego w każdym kraju. KW MK zalecał patriotom komunistycznym "/.../ masową walkę polityczną łączyć z bezpośrednimi akcjami zmierzającymi do zdezorganizowania hitlerowskiego zaplecza /.../, organizować ruch oporu" <sup>49/</sup>.

Zdawano sobie sprawę, że ruch oporu, a w tym także działania partyzanckie staną się powszechnym zjawiskiem międzynarodowym. Stąd wysunięto tak szeroką platformę klasową i polityczną, podkreślając jednocześnie narodowy charakter walki. Taki program prowadził do znacznego rozszerzenia bazy społecznej działań partyzanckich, zwłaszcza że KW MK rozwinął szeroką akcję propagandową, mającą na celu wyjaśnienie charakteru II wojny światowej. Głównym środkiem tej akcji były audycje radiowe z ZSRR oraz nielegalne audycje na niektórych terytoriach okupowanych przez hitlerowców. Udzielano w nich m.in.instruktażu, dotyczącego konkretnych zagadnień antyfaszystowskiego ruchu oporu <sup>50/</sup>. Należy tu jednocześnie podkreślić, że częstotliwość nadawania powyższych audycji w miarę upływu czasu ciągle rosła. Dla przykładu, już w końcu czerwca 1941 roku do prowadzenia propagandy radiowej w dziesięciu językach wykorzystywano 11 stacji nadawczych, a w połowie października było ich już 18. W styczniu 1942 roku nadawano 162 audycje tygodniowo w 13 językach, m.in. w polskim, niemieckim, czeskim, słowackim, bułgarskim, węgierskim i serbo-chorwackim <sup>51/</sup>.

Zalecenia polityczne partii komunistycznych realizowali w terenie z ludnością cywilną - partyzanci, spełniając wspomnianą już bardzo ważną funkcję społeczną. Organizowali zebrania, wiece, narady, które miały za zadanie uświadomić cele prowadzonej walki zbrojnej.



**Organizacja naczelnych władz i systemu dowodzenia ruchem partyzanckim w Związku Radzieckim**

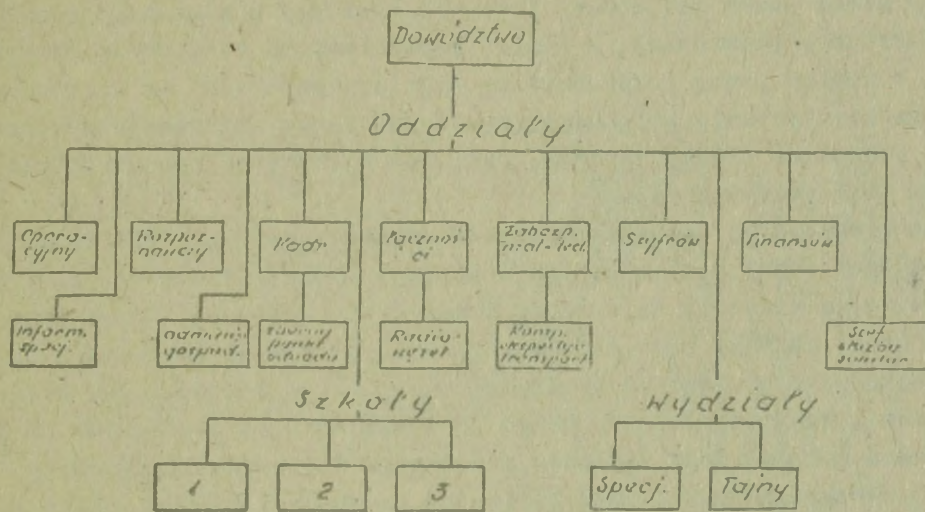
Wg S.Okęckiego. Z zagadnień organizacji i taktyki działań radzieckich sił partyzanckich /1941-1944/, /wyd.ASG/ Warszawa 1972.

Cechą charakterystyczną radzieckiego ruchu partyzanckiego było jego aktywne współdziałanie z armią regularną. Oddziały i grupy partyzanckie działające na niemieckim zapleczu miały wytyczone ogólne zadania, które powiązane były z mającymi nastąpić operacjami frontowymi. Pracą tą kierowały sztaby ruchu partyzanckiego przy Radach Wojennych frontów, na których czele stał Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego /CSzRP/ przy Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej /KGNDAR/. Szefem tego sztabu został sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii /b/ Białorusi P.K.Pomarienko <sup>52/</sup>.

CSzRP pracował pod bezpośrednim kierownictwem KC WKP/b/ i KGNDAR. Sztaby republikańskie i obwodowe /powstałe w latach 1942-1943/ <sup>53/</sup> podlegające w prawach organizacyjnych Sztabowi Centralnemu działały pod kierownictwem KC Komunistycznych Partii republik i komitetów obwodowych partii.

Bezpośredni kanał kontaktów wiódł wyłącznie przez sztab partyzancki lub jego przedstawiciela w sztabie ogólnowojskowym.

Organizacyjna struktura wszystkich frontowych sztabów partyzanckich była prawie jednakowa. Różnice występowały jedynie w liczebności etatów.



Schemat organizacji CSzRP

Wg S. Okęckiego. Z zagadnień organizacji i taktyki działań radzieckich sił partyzanckich /1941-1944/, /wyd. ASG/ Warszawa 1972.

Sekretarze komitetów obwodowych wchodził z reguły w skład sztabów ruchu partyzanckiego <sup>54/</sup>. Także komisarze byli bezpośrednimi przedstawicielami partii w oddziałach i związkach partyzanckich, kierowali oni na co dzień całokształtem pracy partyjno-politycznej wśród partyzantów i ludności miejscowej <sup>55/</sup>.

Widzimy więc, że ruch partyzancki w Związku Radzieckim był starannie zorganizowany, co w głównej mierze przyczyniło się do efektów jego walki w czasie II wojny światowej.

Działalność zbrojną partyzantów związaną ze wspieraniem operacji Armii Czerwonej, można podzielić na dwie fazy: działania w okresie przygotowania natarcia wojsk regularnych oraz działania w toku natarcia <sup>56/</sup>.

W pierwszej fazie w ramach przegrupowania sił partyzanckich miały miejsce liczne marsze, rajdy i zrzuty oddziałów, grup na nowe tereny. Partyzanci prowadzili rozpoznanie, dążyli do dezorganizacji tyłów niemieckich przez akty dywersji, niszczenie linii komunikacyjnych, sił żywych i sprzętu nieprzyjaciela, utrudnianie prac fortyfikacyjnych.

W oddziałach <sup>57/</sup> z zasady istniały stanowiska zastępców dowódców ds. rozpoznania <sup>58/</sup>. Zajmowali się oni bezpośrednio planowaniem działalności wywiadowczej partyzantów i kierowali nią na bieżąco. Obok typowych oddziałów partyzanckich aktywną działalność w omawianym charakterze roz-

wijały grupy wywiadowcze podległe dowódcom 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego<sup>59/</sup>. Wielkie znaczenie dla powodzenia akcji rozpoznawczych miała pomoc miejscowej ludności cywilnej i polskiego podziemia, co wielokrotnie podkreślają w swoich wspomnieniach oficerowie radzieccy<sup>60/</sup>. W wyniku pracy rozpoznawczej oddziały partyzanckie i grupy wywiadowcze przekazywały wojskowym regularnym cenne informacje dotyczące manewru jednostek nieprzyjaciela, umocnień obronnych, produkcji wielu zakładów przemysłowych itp.

Celem prowadzonej przez partyzantów działalności było obniżenie zdolności bojowej wojsk hitlerowskich i zarazem tworzenie dogodnych warunków do prowadzenia operacji zaczepnych przez Armię Czerwoną. Przed przystąpieniem armii do tego typu działań, partyzanci nie niszczyli dużych mostów kolejowych czy urządzeń trudnych do szybkiego odbudowania. Liczono się bowiem z koniecznością rychłego po wyzwoleniu włączenia ich do pracy na rzecz radzieckiego zaplecza frontowego i gospodarki polskiej<sup>61/</sup>. W takich sytuacjach dokonywano zniszczeń na mniejszą skalę, które mimo wszystko znacznie utrudniały przeciwnikowi wykorzystanie różnego rodzaju transportu.

W drugim etapie, tj. po rozpoczęciu ofensywy przez fronty radzieckie, partyzanci mieli do wykonania podobne zadania, jak poprzednio, z tym, że główny wysiłek kierowali na utrudnienie przeciwnikowi przegrupowania wojsk drugich rzutów lub odwodów, w prowadzeniu w zorganizowany sposób odwrotu i zajmowaniu nowych pozycji obronnych. Jednocześnie starano się zapobiec niszczeniu przez wycofującego się okupanta obiektów komunikacyjnych i mienia społecznego. Partyzanci brali również czynny udział razem z wojskami regularnymi w okrażeniu mniejszych grup nieprzyjaciela i ich likwidacji. Na uwagę zasługuje fakt, że faszyci będąc maksymalnie zaangażowani w działania frontowe i ewakuacyjne - wykazywali zmniejszoną aktywność i odporność psychiczną w stosunku do bardzo czynnych wówczas działań partyzanckich.

Nierzadko oddziały i brygady partyzanckie wyzwalały duże miejscowości i utrzymywały je aż do nadejścia oddziałów regularnych<sup>62/</sup>. Wykraczało to już poza ramy taktyki walki partyzanckiej.

Współdziałanie partyzantów radzieckich z partyzantami innych krajów zasługuje na uwagę. Szeroko o tym pisze między innymi Irena Paczyńska w swojej książce: "O latach wspólnej walki", podkreślając patriotyczny i internacjonalistyczny charakter działań partyzanckich. Współdziałanie to miało również znaczenie czysto wojskowe, gdyż dowódcy frontów radzieckich skierowywali w pas terenu przyszłych działań swoje oddziały partyzanckie w celu prowadzenia wywiadu wojskowego i akcji dywersyjnych<sup>63/</sup>. Wspólne

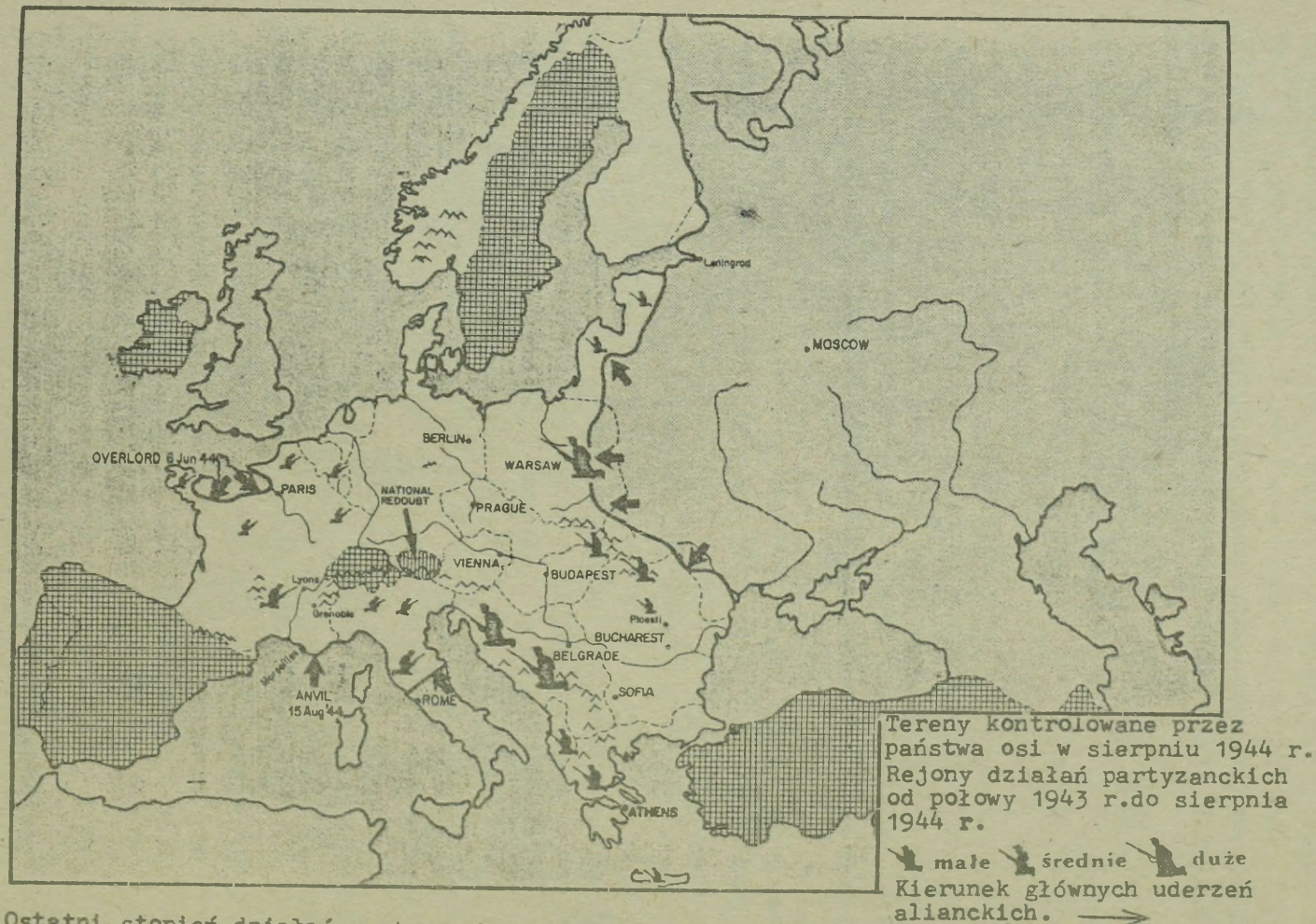


Tereny kontrolowane  
przez siły główne  
osi w 1/2 1943 r.

Rejony działań party-  
zanckich od końca 1941 r.  
do połowy 1943 r.

▲ małe ▲ średnie ▲ duże  
Rajdy komandosów →

Rozprzestrzenienie europejskiego ruchu partyzanckiego w  
połowie 1943 roku na krótko przed kapitulacją Włoch.  
Źródło: The Partisans of Europe in World War II..., cyt.wyd.,  
s.135.



Ostatni stopień działań partyzanckich w Europie, kiedy partyzanci osiągnęli swe maksimum sił w pobliżu frontu niemieckiego.  
 Źródło: The Partisans of Europe in World War II..., cyt. wyd., s.199.

więc działania radzieckich oddziałów partyzanckich z partyzantami innych narodowości miały tu znaczenie szczególne, przy realizacji zadań strategicznych frontów radzieckich.

Polityczno-wojskowe koncepcje działań partyzanckich Związku Radzieckiego nabiorą tym bardziej należnego sobie wymiaru, jeżeli podamy, że w powszechnej, ogólnonarodowej walce partyzanckiej wzięło udział około 2 mln. ludzi /1.933 tys./. Tworzyli oni formacje partyzanckie, organizacje podziemne i zakonspirowane rezerwy.

W 1944 roku na okupowanych przez faszystowskie wojska terytoriach działało około 1100 oddziałów i grup partyzanckich liczących ponad 180 tys. osób, z czego najwięcej, bo prawie 150 tys. walczyło na terytorium Białorusi i Litwy <sup>64/</sup>.

Wkład radzieckiego ruchu partyzanckiego w międzynarodowej walce z hitlerowskim okupantem był olbrzymi. Partyzanci zdeorganizowali w znacznym stopniu administrację okupacyjną. Utworzyli wolne "kraje" - obszary całkowicie oczyszczone z wojsk hitlerowskich i "strefy"-obszary aktywnych działań sił partyzanckich, obejmujące kontrolą w połowie 1943 r. aż ponad 50% okupowanego terytorium zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy <sup>65/</sup>. W ciągu trzech lat wyeliminowali z walki na froncie około 1,5 mln niemieckich żołnierzy /zabitych, rannych, zaginionych bez wieści i wziętych do niewoli/ oraz funkcjonariuszy hitlerowskiej administracji okupacyjnej i policji. Siły, które hitlerowcy byli zmuszeni utrzymywać na swoich tyłach do walki z partyzantami, stanowiły do lata 1942 r. około 10 procent niemieckich wojsk lądowych na froncie radziecko-niemieckim <sup>66/</sup>.

Polityczno-wojskowe koncepcje działań partyzanckich obejmowały głównie Europę wschodnią, środkową i Bałkany. W radzieckim ruchu partyzanckim uczestniczyli przedstawiciele 62 narodowości <sup>67/</sup>. Byli oni nośnikami idei socjalizmu, której tak bardzo obawiały się państwa burżuazyjne. Stąd utworzyły one już wcześniej własne centrum kierowania działaniami partyzanckimi.

#### Przypisy do rozdziału I

1. Cz. Madajczyk, Faszizm i okupacja 1938-1945, Poznań 1984, s.49.
2. P. Kleut, op.cit., s.37.
3. K. Macksey, The Partisans of Europe in World War II, London 1975, s.17.
4. Tamże, s.25.
5. Cz. Madajczyk, op.cit., s.50. R. Kreiss, Die Verwaltung des Reichskommissars. W: Reich, Volkordnung, Lebensraum, Darmstadt 1942, s.16.

6. *Occupatio bellica* określonego terytorium jest stanem przejściowym, w trakcie którego następuje zajęcie wojskowe, powołanie określonego zarządu, co zostało uregulowane przez konwencję haską 1907 r. Cz. Madajczyk, op.cit., s.49.
7. Tamże, s.50.
8. Podobne roszczenia wysuwali Rumunii wobec Bukowiny i Besarabii, Finowie wobec wschodniej Karelii, Węgrzy wobec Słowacji i Bałki, Bułgarzy wobec Tracji i Macedonii. Tamże, s.51.
9. Cechy kondominialności występowały w Jugosławii i Grecji. Powstało tam po kilka okupacyjnych zarządów /niemieckie, włoskie, krajów satelickich/. Dominująca była oczywiście pozycja Rzeszy.
10. Tamże, s.51.
11. J.Fuller, *Druga wojna światowa 1939-1945*, Warszawa 1958, s.58.
12. Także podobnej argumentacji chwycono się w agitacji antyamerykańskiej twierdząc, że Ameryka nie wytworzyła żadnych wartości kulturalnych, lecz zapożyczyła je z Europy.  
J.Krasucki, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*. Poznań 1986, s.423.
13. Ma to związek z teorią Clausewitza, że wojnę należy traktować jako przedłużenie polityki. Cz.Madajczyk, op.cit., s.56.
14. Tamże.
15. Tamże, s.58-59.
16. J.Krasucki, op.cit., s.434. Ogólnie pod panowaniem faszystów znajdowało się 8 mln 300 tys. Żydów. Większość z nich znajdowała się na terenach Europy Wschodniej w liczbie 5 mln 700 tys., 1 mln Żydów był na Bałkanach, taką samą wielkość stanowili na terenie Europy Centralnej oraz 600 tys. zamieszkiwało ich w krajach skandynawskich.  
*European Resistance Movements 1939-1945*, London, New York, Paris 1960, s.195.
17. *Historia II wojny światowej 1939-1945*, Tom 4, Przekład z ros., Warszawa 1979, s.488.
18. Tamże.
19. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984, s.387.
20. W.Czapliński, A.Galos, W.Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s.765.
21. D.Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie 1940-1945*, Przekład z ang., Warszawa 1984, s.13.
22. Tamże, s.19.
23. K.Philby, *My Silent War*, London 1968, s.6.
24. A.Kolko, *The Politics of War*, w: *The World and United States Foreign Policy 1943-1945*, New York 1970.

25. D.Stafford, op.cit., s.19-20.
26. Encyklopedia II wojny światowej, op.cit., s.768.
27. Tamże.
28. Tamże.
29. European Resistance Movements 1939-1945, Oxford, London, New York, Paris 1960, s.353.
30. S.Okęcki, Z.Mańkowski, Ruch oporu i wyzwolenie Polski /1939-1945/, Warszawa 1970, s.20.  
Inne dane podaje E.Duraczyński w swoim artykule: Polska podziemna na tle europejskim w "Dziejach Najnowszych" 1981, R-XIII, s.119. W latach 1941-1944 do Francji przerzucono drogą powietrzną prawie 10,5 tys.ton uzbrojenia. W tym samym czasie Polska otrzymała niewiele ponad 600 ton uzbrojenia. Autor zwraca uwagę na zmieniającą się kolejność pierwszeństwa w dostarczaniu broni i uzbrojenia. W marcu 1943 wyspy włoskie Korsyka i Kreta, Bałkany, Francja, Morze Egejskie. Powyższe dane autor czerpał ze źródła: J.Ehrman, Grand Strategy, August 1943 - September 1944, London 1956, s.274. Ogółem dla porównania, Polski Sztab Partyzancki przerzucił drogą lotniczą na zaplecze frontu niemieckiego na okupowanych ziemiach polskich 327 ludzi oraz dokonał zrzutów 667 zasobników z uzbrojeniem i zaopatrzeniem /m.in.4.653 pistolety maszynowe, 246 rkm, 40 moździerzy, 7.912 granatów, 65 radiostacji/. Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1970, tom 2, s.724.
31. European Resistance Movements 1939-1945, op.cit., s.355.
32. Tamże.
33. D.Stafford, op.cit., s.244.
34. M.J.Zacharias, Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940-1945, Wrocław 1985, s.331.
35. L.Longo, Walka narodu włoskiego o wolność, Warszawa 1955, s.7.
36. Historia II wojny światowej, tom 10, op.cit., s.353.
37. Tamże.
38. D.Stafford, op.cit., s.216-217.
39. Przed założeniem bazy SOE w Bari dokonywano na tereny Polski rocznie tylko 40 takich nocnych operacji. Tamże, s.217.
40. Tamże.
41. Tamże, s.218.
42. Tamże, s.219.
43. Tamże.
44. KPSS o Woorużonnych Siłach SSSR, Sospolitizdat, Moskwa 1958, s.356.
45. Komunistическая Partia w pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, Moskwa 1958, s.357.

46. Tamże.
47. Tamże, s.358.
48. Międzynarodówka Komunistyczna 1919-1943. Zarys historyczny, Przekład z ros., Warszawa 1974, s.525-526.
49. Tamże, s.527.
50. Historia II wojny światowej 1939-1945, op.cit., tom 4, s.277.
51. Tamże.
52. Laurenty Beria przeciwstawiał się koncepcji organizowania Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego. Jego zdanie przeważało w łonie Państwowego Komitetu Obrony /PKO/. Jednakże 30 maja 1942 r. PKO podjął decyzję o formowaniu Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa w składzie: 10 oddziałów, 2 wydziałów i 3 szkół przygotowujących kadry, a także decyzję o przystąpieniu do tworzenia briańskiego, kalinińskiego, kowelskiego, leningradzkiego i ukraińskiego sztabu ruchu partyzanckiego przy Radach Wojennych Frontów w celu ujednoczenia kierownictwa ruchu partyzanckiego. P.Ponomarienko, *Borba sowietskogo naroda w tyłu wroga*, Wiź 1965 nr 4, s.14.
53. Niekotoryje woprosy organizacii rukowodstwa partizanskim dwiżenijem, w: *Wtoraja mirowaja wojna*, Kniga III, Moskwa 1966, s.104.
54. Tamże, s.105.
55. P.Ponomarienko, op.cit., s.15.
56. S.Okęcki, *Z zagadnień organizacji ...*, Warszawa 1979, s.110.
57. Za podstawową jednostkę radzieckich sił partyzanckich wykonującą samodzielne zadania taktyczne uważano oddział. Liczebność oddziału mogła sięgać 75-200 ludzi, pod względem organizacyjnym składał się on z 2-3 kompanii, kompania z 2-3 plutonów. Istniały także w każdym rejonie /odpowiednik powiatu/ oddziały dywersyjne złożone z 30-50 ludzi. Składały się one z 5-8 grup po 3,5,10 ludzi. Ze względów konspiracyjnych partyzanci jednej grupy nie znali partyzantów z innych grup. Istniały także grupy partyzanckie, które z reguły były jednostkami mniej liczebnymi od oddziału. Należy nadmienić, że CSzRP w 1942 r. brał udział w opracowaniu instrukcji ruchu partyzanckiego, określającej podstawowe zadania działań partyzanckich, zasady organizacji oddziałów i związków partyzanckich oraz ich taktyki. Instrukcja ta nie była dotychczas ogłoszona w żadnych /znanych autorowi/ opracowaniach historycznych.
- L.Byczkow, *Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1965, s.27-29.

58. I.Paczyńska, O latach wspólnej walki, Warszawa 1978, s.352.
59. Tamże, s.352.
60. Tamże.
61. Tamże, s.354.
62. W jednym szeregu - wspomnienia uczestników walk partyzanckich na Białorusi 1941-1944, Warszawa 1969, s.9.
63. Por.artykuł E.Duraczyńskiego, K.Sobczaka /część II/. Niektóre aspekty polityczne i wojskowe ruchu oporu w Europie środkowej w latach II wojny światowej. "Dzieje Najnowsze", Wrocław 1971, R-III, s.277.
64. Wiele setek tysięcy radzieckich patriotów tworzyło rezerwy dla uzupełnienia bojowych formacji partyzanckich. Historia II wojny światowej 1939-1945, tom 9, op.cit., s.261.
65. Tamże.
66. M.Juchniewicz, Na wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941-1945, Warszawa 1985, s.20.
67. Wśród narodowości spoza ZSRR uczestniczących w radzieckim ruchu partyzanckim udział Polaków był największy - około 12-15 tys.Polaków - obywateli polskich oraz znaczna liczba Polaków - obywateli radzieckich. Tamże.

1. Dążenie niepodległościowe ludności polskiej

Rok 1939 zapisał się w historii Polski szczególnie boleśnie. Polacy mieli wprawdzie poza sobą 20 lat życia w niepodległym państwie, lecz na ich świadomości kładł się wciąż cień 123-letniej niewoli i nieudanych powstań narodowych. Aż cztery pokolenia Polaków odpowiadać musiały na pytanie postawione w roku 1800 przez przywódcę pierwszego w dziejach kraju powstania narodowego Tadeusza Kościuszkę: "Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?" Jeden z rozdziałów ogłoszonego wówczas pod tym tytułem, a następnie stale wznawianego i czytanego przez kolejne pokolenia testamentu, nosił nazwę "Stan moralny Polaków". Odtąd z pokolenia na pokolenie Polacy w różnorodnych formach akcentowali sprawę niepodległości.

Wiek XIX, który był jednocześnie okresem niewoli Polaków, obfitował w wiele wydarzeń politycznych i społecznych, chociażby takie jak: wojny napoleońskie, ekspansja kolonialna imperializmu angielskiego, Wiosna Ludów 1948, działalność Marksa i Engelsa, zjednoczenie Niemiec, powstanie Trójprzymierza - które było początkiem dwóch wojen światowych. Wydarzenia te wykazały, że wiele spraw działo się w Europie bez udziału państwa polskiego. Naród jednak żył i to szczególnie intensywnie.

Dzięki wielkiej aktywności zbrojnej Polaków w wojnach napoleońskich, powstało Księstwo Warszawskie, które pokazało innym narodom, że Polska choć w tak wąskich granicach jednak istnieje. Nieprzypadkowo więc uczestnicy Kongresu Wiedeńskiego zgodzili się później na utworzenie Królestwa Polskiego pod rządami Aleksandra I, dając Polakom względną autonomię w ramach Imperium Rosyjskiego. W dalszej kolejności nastąpił rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego, głównie dzięki prężnej działalności ówczesnego ministra skarbu Ksawerego Lubeckiego, który jednak był zwolennikiem Rosji.

Również w zaborze pruskim Polacy wykazali się czynną działalnością gospodarczą. Zabór austriacki, gdzie istniała stosunkowo największa swoboda polityczna był bazą, z której wyrosły postępowe myśli społeczne oparte na naukowych zasadach.

Wiek XIX jest okresem, w którym Polacy nie zaprzestali działalności politycznej. Powstaje m.in. Związek Wolnych Polaków i Towarzystwo Patriotyczne. Powstania narodowe, udział w Wiosnie Ludów, walka z germanizacją i rusyfikacją są kolejnym dowodem, że naród polski nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości.

Działalność Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Matejki, Adama Kazimierza Czartoryskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Maurycyego Mochnackiego, Henryka Sienkiewicza, Fryderyka Chopina, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Joachima Lelewela, Bolesława Prusa, Stefana Żeromskiego i innych wielkich Polaków, wywarła silny wpływ na psychikę narodu polskiego, podtrzymując w nim wolę walki o wolność i niepodległość. Warto tu zauważyć, że Ojczyzna nasza nie wydała nigdy w żadnym okresie historycznym, tak wielu gorących patriotów, sławiących kulturę polską w świecie, która pełniła funkcję idei niepodległościowych.

Jednocześnie wiek XIX był okresem burzliwego rozwoju sztuki wojennej, zapoczątkowany przez Wielką Burżuazyjną Rewolucję Francuską <sup>1/</sup>. Szerzej zaczęto się zajmować działaniami partyzanckimi, które stały się ważnym działem sztuki wojennej. Generał Carl Von Clausewitz, starał się pokazać zalety wojny partyzanckiej, ale tylko w powiązaniu jej z działaniami wojny regularnej <sup>2/</sup>.

Teorią wojny partyzanckiej zajmowało się liczne grono pisarzy i działaczy wojskowych w kraju i na emigracji, którzy będąc pod panowaniem trzech zaborców, byli do tego najbardziej predysponowani. Do grona tego zaliczymy: gen. Józefa Bema, Wojciecha Chrzanowskiego, gen. Jarosława Dąbrowskiego, Stefana Dembowskiego, gen. Hauke-Bossaka, Henryka Kamieńskiego, gen. Ludwika Mierosławskiego, gen. Ignacego Prądzyńskiego i kpt. Bogumiła Stolzmana <sup>3/</sup>. Ludzie ci posiadając autorytet międzynarodowy, wywarli silny wpływ na zasygnalizowane już polskie powstania narodowe.

Powstanie listopadowe 1830-1831 r./choć podjęte było w związku z ogólnoeuropejskimi ruchami rewolucyjnymi/ przerosło w zasadę, że naród w niewoli ma prawo siłą dobijać się do wolności - co stało się fundamentem polskiej myśli niepodległościowej <sup>4/</sup>. Ten kierunek doprowadził do wybuchu powstania styczniowego w 1863 r., które było prowadzone metodą działań partyzanckich. Mimo interwencji dyplomatycznej Francji, Anglii i Austrii na rzecz Polaków - powstanie to również upadło. Zawarta konwencja wojskowa Prus z Rosją, której ostrze zwracało się przeciw powstaniu, okazała się zaczynem wielkości i potęgi całych Niemiec pod berłem Hohenzollernów. Wszystko, co miało rozegrać się w najbliższym czasie, decydującym okresie po powstaniu: przegrana Austrii i wypchnięcie Habsburgów z Niemiec, związek państw północnych pod egidą Prus, pogrom Francji, uroczysty akt w sali zwierciadlanej pałacu wersalskiego, wiąże się przyczynowo z nową konstelacją międzynarodową, jaką narzucił Bismarck Europie przez układ z 8 lutego 1863 r., który stanowił punkt zwrotny w budowie potęgi Niemiec <sup>5/</sup>.

W tej sytuacji jedyną możliwością wybitcia się na niepodległość stała się wojna w skali co najmniej europejskiej. Pragnęli jej między innymi Lelewel i Mickiewicz.

Walory, jakie romantyzm typu polskiego wniósł do naszej psychiki narodowej, były i są jeszcze do dnia dzisiejszego ogromne. Wytworzył on poczucie spójni narodowej i gotowości do ofiar dla niej o takiej potędze, o jakiej nie śmiał marzyć Staszic, gdy jej narzędzie widział w racjonalizmie i w naukach ścisłych. Romantyzm pozyskiwał dla swego modelu Polaka, zdobywającego dostęp do literatury, który przyjmował niepodległość kraju jako cel najwyższy swoich marzeń i gotów był dla tego celu do wszelkich ofiar<sup>6/</sup>. Tę spójnię narodową potęgowała wiara w odbudowę państwa, które powstało na skutek wydarzeń I wojny światowej.

Odzyskanie własnej formy państwowej w roku 1918 miało ogromną wagę dla rozwoju polskiej psychiki narodowej. Cel dzieł naszych romantyków, został osiągnięty<sup>7/</sup>. Tymczasem II Rzeczpospolita, mając pomyślne warunki materialne /surowcowe i agrarne/, nie miała pomyślnej sytuacji politycznej wewnętrznej i zewnętrznej<sup>8/</sup>. W ciągu 20-lecia międzywojennego aż 31 razy zmieniał się rząd. Walka jaka rozegrała się w Sejmie o demokratyczną konstytucję marcową, o reformę rolną, ukształtowanie się opozycji wobec dyktatorskich rządów sanacji, próby utworzenia ogólnokrajowej demokratycznej, antytotalarnej platformy pomyślanej jako program niezbędnych reform w państwie i mobilizacja wobec rosnącego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec - były jednak pozytywnym przejawem oraz syntezą dwóch idei: narodowej i ludowej<sup>9/</sup>.

Patrząc z perspektywy historycznej, należy więc stwierdzić, że II Rzeczpospolita była tworem - lepiej zorganizowanym od niektórych innych znanych w tym czasie<sup>10/</sup>. Obciążały jej strukturę wadliwości systemu politycznego, w którym krzyżowały się z sobą niedojrzała demokracja z kapryśną autokracją, anachroniczne podziały dziedziczone po zaborcach, nie przewyższona do końca niesamodzielność ekonomiczna, nadmiar działających na ogół odśrodkowo mniejszości narodowych. Lecz jako ogniwo w procesie rozwojowym narodu, wbrew tylu przeciwnościom natury zewnętrznej i wewnętrznej utrwaliła już nie w gromadkach, w odosobnionych grupach, lecz w masach poczucie wolności i wolę walki o suwerenność państwową i sprawiedliwość społeczną<sup>11/</sup>.

Kult przeszłości narodu, który był punktem szczególnej uwagi systemu patriotycznego wychowania /np. harcerstwo, Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej "Wici"/ oraz wiara w jego przyszłość dawały siłę wszystkim Polakom, gdyż pozwalały pozostać nieugiętym wśród klęsk i niepowodzeń, w warunkach, które by bez tej, ponaddyskusyjnej postawy kazały zaprzestać pracy i walki.

Brak wykorzystania dorobku teoretycznego, niestabilność ekonomiczna państwa oraz przyjęcie konserwatywnej doktryny wojennej miały znaczący wpływ na to, że wojsko polskie przystąpiło do wojny nieprzygotowane, z anachroniczną strukturą organizacyjną, bez nowoczesnego uzbrojenia i z przestarzającymi koncepcjami prowadzenia walki zbrojnej<sup>12/</sup>.

Również uwarunkowania zewnętrzne paktów politycznych i wojskowych z Anglią oraz Francją okazały się chybione.

Marks i Engels uważali Polskę w XIX w. jako naród "historyczny", który powinien odbudować swoje państwo, ponieważ tylko takie, zgodne było z historycznym postępowaniem ludzkości<sup>13/</sup>. Powstanie Polski po I wojnie światowej budziło nadzieję, że tak może się stać. Jednakże II wojna światowa przerwała proces cementowania się odrodzonej państwowości polskiej. Tym razem /umownie pomijając epoki historyczne/ - nie tak jak przed rozbiorami - Polacy byli już zahartowani w walce o niepodległość. Posiadali silną dyspozycję psychiczną i wspomnianą już niezdolność do pogodzenia się z utratą niepodległości oraz co najważniejsze: nabyte i sprawdzone zdolności do konspirowania i szerzenia idei wolności. Naród polski nigdy nie uznał się za pokonany. Wiara w ostateczną klęskę hitleryzmu i odrodzenie Polski była powszechna. Bezkompromisowa postawa społeczeństwa wobec najeźdźcy paraliżowała skutecznie wszelkie tendencje do kolaboracji i wasalizmu, które również, choć w nieznacznym stopniu występowały wśród Polaków.

Stosunek ludności mającej zakorzenione cechy wolnościowe do ruchu partyzanckiego na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej był więc czynnikiem decydującym o celowości tej formy walki zbrojnej. Ludność, sprzyjająca partyzantom, udzielała im kwater, dostarczała pożywienia, pielęgnowała rannych, dawała przewodników, ostrzegała przed nieprzyjacielem, informowała w miarę możliwości o planach niemieckich. Mieszkańcy wsi wskazywali partyzantom miejsca, gdzie po wojnie obronnej 1939 r. została schowana broń. Spośród miejscowej ludności rekrutowali się ochotnicy, którzy wstępowali do istniejących, oraz nowo tworzonych oddziałów partyzanckich. Z drugiej strony ruch ludowy i jego siły partyzanckie dążyły do stworzenia atmosfery sprzyjającej walce, do pozyskania ludności w rejonach swego działania. W książce: "Ludzie, fakty, refleksje" gen. Duszyński wspomina:

"... Partia troszczyła się o to, aby więz naszych oddziałów z ludnością stale się zacieśniała. Często podejmowano popularne w społeczeństwie akcje przeciwko granatowej policji, służusom i agentom hitlerowskim, przeciwko administracji okupanta, przeciwko instytucjom grabieży gospodarczej... Skuteczne akcje tego rodzaju umacniały wśród ludności serdecz-

czne uczucia sympatii do naszej partii /czytaj również ruchu ludowego - D.S./ i jej oddziałów zbrojnych. Uczucia te następnie przeradzały się w pomoc i współdziałanie z Gwardią Ludową <sup>14/</sup>.

Miejscowa ludność samorzutnie, a niekiedy wspólnie z partyzantami, współdziałała w ucieczkach jeńców radzieckich, pomagała zbiegłym z obozów, ukrywając ich w swoich domach, dostarczając żywności, odzieży i lekarstw.

Autorzy opisujący problematykę partyzancką na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej stwierdzają, że pomoc ludności dla zbrojnego ruchu oporu była na miarę maksymalnych jej możliwości. Pomagano praktycznie prawie wszystkim oddziałom bez względu na polityczny i wojskowy charakter ich działalności /AK, BCh, AL, radzieckie oddziały partyzanckie i in./. Najbardziej wydatnej pomocy w tym zakresie udzielali mieszkańcy wsi.

Podzagadnienie "Dążenia niepodległościowe ludności polskiej" autor przedstawia jako pierwszy i zarazem decydujący warunek kształtujący działania partyzanckie na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Motywuje to tym, że bez tych dążeń, nie miałyby racji bytu wszelka działalność partyzancka. Klasycznym przykładem tej tezy może być Austria, która posiadała bardzo dobre warunki geograficzne do prowadzenia działań partyzanckich. Również w tym kraju nie był tak bardzo "szczelny" jak w Polsce system okupacji. Dlaczego więc nie działał tam zbrojny ruch oporu? Odpowiedź musi być jednoznaczna - dążenia niepodległościowe miały wymiar minimalny. Stąd zabrakło odpowiedniego impulsu do prowadzenia działań partyzanckich.

Sytuacja wojenna w Norwegii, Danii, Luksemburgu, w mniejszym stopniu w Holandii oraz w sprzymierzonej z Niemcami hitlerowskimi Finlandii - potwierdza powyższą tezę.

## 2. Działalność partii i ich wpływ na kierunek polityczno-wojskowy reprezentowany przez ruch partyzancki

Wszystkie rządy w okupowanej Europie, opuszczając kraj, nie pozostawiały żadnych zinstytucjonalizowanych załączków pracy konspiracyjnej. Pewnym wyjątkiem od tej reguły była Polska, gdzie już przed wybuchem wojny czyniono przygotowania do działań podziemnych na zapleczu wroga czy wręcz pod okupacją. Owe przygotowania nie zaowocowały jednak realnymi i znaczniejszymi efektami <sup>15/</sup>. Rząd został internowany na terytorium Rumunii, nowy zaś uformował się już w Paryżu na kilka dni przed całkowitym ustaniem działań wojennych w kraju. Powstanie nowego rządu

stało się czynnikiem dynamizującym nastroje. Wszystkie niemal zawiązujące się konspiracje - niezależnie od różnic i stosunku do oblicza politycznego ekipy gen. Władysława Sikorskiego - widziały w rządzie zewnętrzne oparcie, wiążąc z jego działaniami jako alianta Francji i Anglii nadzieje na rychłe wyzwolenie. Sikorski i jego ekipa rządowa wraz z kómkami prasy krajowej wywierały znaczący wpływ na modelowanie podziemia krajowego, wiążącego się instytucjonalnie z rządem. Takiego stopnia oddziaływania, a także łączności między ośrodkiem emigracyjnym i krajem nie udało się osiągnąć aż po mniej więcej 1943 r. w żadnym innym kraju<sup>16/</sup>.

Przebieg kampanii wojennej polsko-niemieckiej w 1939 r. tak bardzo obciążył konto sanacji, że na emigracji nie próbowano odtworzyć jej jako organizacji politycznej<sup>17/</sup>. Utrzymała ona jednak silne pozycje w podziemiu, dysponując liczną kadrą żołnierzy zawodowych.

W tej sytuacji wojna wyzwolenicza prowadzona przez naród polski nabrała dwójnego charakteru, powodującego nasycenie jej treścią nie tylko narodowowyzwolenczą, lecz także rewolucyjną, będącą odbiciem dążeń ludu pracującego do wyzwolenia społecznego.

W konsekwencji nastąpiło ukształtowanie się dwóch głównych nurtów: burżuazyjnego reprezentowanego przez rząd polski w Londynie i jego przybudówki w kraju, przy szerokim wachlarzu odcieni społecznych i politycznych istniejących pomiędzy ugrupowaniami wchodzącymi w jego skład; oraz ludowego, obejmującego rewolucyjne ugrupowania robotnicze i sprzymierzonych z nimi postępową inteligencją oraz radykalne chłopstwo. Na czele tego ruchu stanęła utworzona 5 stycznia 1942 r. w Warszawie Polska Partia Robotnicza. Granica między tymi nurtami była płynna i nieraz trudna do określenia wobec istnienia także pozycji pośrednich.

W początkach okupacji hitlerowskiej jedyną organizacją wojskową uznaną przez cztery główne partie reprezentowane w rządzie emigracyjnym: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Socjalistyczna /tzw. "Gruba Czwórka"/, był Związek Walki Zbrojnej, który powstał po reorganizacji Służby Zwycięstwa Polski, uważanej przez gen. Władysława Sikorskiego za organizację sanacyjno-ozonową. Głosił on, że jest organizacją "apolityczną" i stawia sobie za cel jedynie walkę z hitlerowskim okupantem oraz przygotowanie narodu do powstania powszechnego<sup>18/</sup>. Nie może więc nikogo dziwić fakt, że ZWZ /od 14 lutego 1942 r. Armia Krajowa/ i związane z nim organizacje konspiracyjne zdołały skupić w swych szeregach sporą część społeczeństwa, w tym również duży procent patriotycznie nastawionej młodzieży.

Organizacja ta politycznie została podporządkowana w 1940 r. Delegaturze Rządu RP na Kraj, który miał za zadanie skoncentrować całą konspirację wojskową w przedwrześniowych granicach Polski<sup>19/</sup>.

Głównym celem AK było przygotowanie warunków do przejęcia władzy w wyzwolonej Polsce przez rząd na emigracji. Za najskuteczniejszy środek do osiągnięcia tego celu politycznego uznano wspomniane już powstanie powszechne rozpoczęte na rozkaz komendy głównej AK.

Na skutek pogarszania się stosunków polsko-radzieckich KG AK jesienią 1943 r. <sup>20/</sup> zastąpiła plan powstania powszechnego planem wzmożonych działań bojowo-dywersyjnych, któremu nadano kryptonim "Burza". Celem polityczno-wojskowym tego planu, było opanowanie miejscowości i ważnych obszarów przed wojskami radzieckimi i występowanie wobec nich w roli gospodarza tych terenów oraz reprezentantów rządu polskiego na emigracji.

Operacja "Burza" miała węższy zasięg niż plany powstania powszechnego. Uruchamiana stopniowo miała ogarnąć rejony przesuwanego się frontu, nie obejmując swymi działaniami miast <sup>21/</sup>. Jednym z zasadniczych celów tej operacji było niedopuszczenie sił lewicy społecznej do objęcia władzy w wyzwolonym kraju. Podstawę realizacji tego planu stanowił rozkaz komendanta głównego AK z 20.XI.1943 r., uzgodniony z rządem polskim na emigracji w Londynie <sup>22/</sup>.

Koncepcje strategiczne realizowane przez rząd na emigracji i związane z nim ugrupowania zbiegły się z koncepcjami zachodnich państw kapitalistycznych, obawiających się dojścia do głosu mas ludowych w poszczególnych krajach i zagrożenia stanu posiadania kapitalizmu w Europie. Taktyka brytyjska zalecała polskiemu ruchowi oporu attentyzm - tj. wycozekwanie na podjęcie czynnej akcji w momencie dogodnym strategicznie i operacyjnie dla armii anglosaskich. Do tego czasu dopuszczała ona prowadzenia działalności wywiadowczej, sabotażu i ograniczonej dywersji <sup>23/</sup>.

Attentyzm był dla Polski niezwykle niebezpieczny, gdyż wobec zdecydowanie negatywnego stosunku okupanta do narodu polskiego, groził jego bezkarnym wyniszczeniem i nie przeszkadzał Niemcom w transporcie na główny teatr działań wojennych.

Klęska, jaką naród polski poniósł we wrześniu 1939 r. spowodowała przerwanie legalnej działalności wszystkich ugrupowań politycznych. Poszczególne partie /zajmiemy się najbardziej znaczącymi/, które reaktywowały swoją działalność wywierały określony wpływ na kierunek polityczny reprezentowany przez siły zbrojne Polski Podziemnej.

PPS w połowie października 1939 r. wznowiła działalność polityczną w ramach organizacji pod nazwą Wolność, Równość, Niepodległość /późniejsza nazwa: Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi bądź wymiennie: Ruch Mas Pracujących Polski, Wolność, Równość, Niepodległość; nazwa kierownictwa: Centralne Kierownictwo Ruchu - CKR/. Partia ta miała początkowo ściśle

kadrowy charakter. Powstała także organizacja wojskowa WRN, której nadano nazwę "Gwardia Ludowa". Powstawać również zaczęły oddziały milicji ludowej utworzonej przez Polskich Socjalistów, a także głównie w Zagłębiu, milicji przemysłowej. Poza Warszawą organizacja wojskowa WRN najliczniejsza była w Zagłębiu Dąbrowskim, w Kieleckim, w Warszawie, w Krakowskim, na Podkarpaciu, w Radomskim i Częstochowskim <sup>24/</sup>. Na przełomie lat 1939 i 1940 oddziały wojskowe WRN podporządkowane zostały operacyjnie ZWZ na zasadach autonomii. Przejawiała się ona m.in. w wyznaczaniu własnych dowódców szczebla taktycznego, obowiązywała własna przysięga oraz programy szkolenia politycznego <sup>25/</sup>.

Wśród założycieli WRN znaleźli się działacze i politycy reprezentujący prawicową orientację w partii; byli to: Kazimierz Pużak - komendant "Gwardii Ludowej", Zygmunt Zaremba, Tomasz Arciszewski, Józef Dziegielewski, Bolesław Dratwa. Taki skład osobowy nie mógł pozostać bez wpływu na założenia ideowe i polityczne reaktywowanej partii oraz jej organizacji wojskowych, tj. partyzanckich.

Na uwagę zasługuje fakt, że z pełną świadomością i wyrachowaniem odsunięto od udziału w reaktywowaniu partii socjalistycznej lewicę pepsosowską /Adam Próchnik, Norbert Barlicki i in./ <sup>26/</sup>.

Rozwój liczebny szeregów partyjnych przebiegał równolegle z rozrastaniem się oddziałów i grup bojowych WRN. Do najbardziej aktywnych i znanych grup partyzanckich należały oddziały ppor. Stanisława Wencla "Twardego" i kpt. Gerarda Woźnicy - "Hardego". W 1944 r. liczyły one po kilkaset żołnierzy. Poważną siłą zbrojną dysponowała WRN w Warszawie. W walkach powstańczych uczestniczyło kilka batalionów Organizacji Wojskowej Polskiej Partii Socjalistycznej /zwanej też Organizacja Wojskowa Pogotowia Polskich Socjalistów, Oddziały Wojskowe Pogotowia Powstańczego Socjalistów/, i milicji, a także oddziały Socjalistycznej Organizacji Bojowej <sup>27/</sup>.

Tę niemałą siłę ludzką, kierownictwo WRN podporządkowało w zasadzie koncepcjom politycznym nie zawsze zgodnym z interesami klas pracujących. Konsekwentna antyradzieckość i antykomunizm pchały warstwy kierownicze WRN na odbudowę państwa burżuazyjno-demokratycznego, w którym widziano możliwość dokonania jedynie ograniczonych reform społeczno-gospodarczych.

W 1940 r. przywódcy WRN wspólnie ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Narodowym oraz kierownictwem ZWZ utworzyli Radę Obrony Narodowej. Podstawowym zadaniem RON miała być pomoc władzom miejscowych ZWZ w przygotowaniu społecznym i ekonomicznym kraju na okres jego czynnego wystąpienia zbrojnego. Brano także pod uwagę okres po opuszczeniu kraju przez okupantów - przed planowanym powrotem rządu emigracyjnego. Do tego

czasu, zachowując swobodę kierunku szkolenia politycznego partyzantów, trzy główne ugrupowania polityczno-społeczne tworząc RON zobowiązały się do lojalnej współpracy na rzecz ZWZ. Konsekwencją takiego ustalenia zadań był szeroki zakres uprawnień RON, który m.in. zobowiązywały WRN, SL i ŚN do prowadzenia propagandy na rzecz ZWZ <sup>28/</sup>.

Pracę propagandową, jaką prowadziła WRN do wspomnianych organizacji partyzanckich cechowało przekonanie, że socjaliści reprezentują opinie i dążenia proletariatu <sup>29/</sup>. Jednocześnie w sfałszowany sposób przedstawiano koncepcję lewicy socjalistycznej, potem Polskich Socjalistów i Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Szczególnie gwałtownie atakowano Polską Partię Robotniczą, widząc w niej głównego konkurenta w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Pomimo sprzyjających warunków, kierownictwo WRN nie zdecydowało się na rewolucyjne połączenie walki narodowyzwoleniczej z walką o konsekwentne wyzwolenie społeczne klas pracujących, co miało negatywny wpływ na ukierunkowanie celów działania oddziałów i grup partyzanckich, będących pod politycznym wpływem partii.

Znacznie więcej zastrzeżeń niż WRN mieli do akcji scaleniowej ludowcy, dysponujący od sierpnia 1940 r. własną masową organizacją zbrojną pod nazwą początkowo Straż Chłopska /Chłostr/, a następnie Bataliony Chłopskie. Postawa przyjęta przez ludowców i dalsze działania w kierunku wzrostu szeregów BCh przyczyniły się do tego, że z inicjatywy ZWZ podjęto próby nawiązania kontaktów z "Rochem". Rozmowy rozpoczęto w grudniu 1941 roku. W czasie ich trwania wzajemnie wyjaśniono stanowiska i wstępnie ustalono zasady akcji szkoleniowej BCh z AK <sup>30/</sup>. Jednakże w grudniu 1942 r. zdecydowali się ludowcy po silnym nacisku Delegatury na scalenie części swych oddziałów z Armią Krajową <sup>31/</sup>. Akcja scaleniowa toczyła się w atmosferze kontrowersji między komendantami głównymi i terenowymi AK i BCh. Była ona zagadnieniem politycznie i wojskowo skomplikowanym <sup>32/</sup>.

Do chwili przegrupowania się w życiu konspiracyjnym okupowanej Polski i powstania rewolucyjnej partii klasy robotniczej /PPR/ - ruch ludowy /nie można go utożsamiać wyłącznie ze SL "Roch"/ stanowił najradykałniejszą siłę polityczną <sup>35/</sup>.

Rozwinał się on najszerszej w Małopolsce, na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie. Zdecydowaną większość jego członków stanowili chłopci, a bardzo znikomy procent robotnicy i inteligenci <sup>36/</sup>. Ruch ludowy miał liczną organizację wojskową - partyzancką, która stanowiła ważny atut w rozgrywkach partyjnych. Stąd jego kierownictwo kładło nacisk na szkolenie polityczne Batalionów Chłopskich.

Na kształtowanie się programu SL "Roch" miały wpływ związki polityczne stronnictwa z partiami "czwórprzymierza". Nie stwierdza się natomiast bezpośredniej konfrontacji na płaszczyźnie programu społeczno-ekonomicznego między SL "Roch" a PPR. Kontrowersje między tymi partiami wynikały przede wszystkim z odmiennych programów terytorialnych i tendencji politycznych. Rzecz charakterystyczna, że propaganda SL "Roch" formułując szczególnie po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej, demagogiczne hasła antypepeerowskie, nie podejmowała merytorycznej analizy programu społeczno-ekonomicznego PPR. Pośrednio ze strony SL "Roch" można nawet zauważyć aprobatę tego programu, np. w oświadczeniu, że komuniści starają się dostosować do nastrojów, mas ludowych i w związku z tym "operują hasłami demokratycznymi, wyjętymi z programu - przede wszystkim ludowego" <sup>37/</sup>.

Związane z akcją scaleniową "zabiegi kierownictwa SL i komendy głównej BCh miały podwójny cel - doraźny, polegający na utrzymaniu odrębności ideowej "chłopskiego wojska", niezależnego organizacyjnie lub scalonego z "ogólnonarodowymi siłami zbrojnymi" oraz perspektywiczny. Wyrażał on dążenie do zdemokratyzowanego wojska w myśl założeń ideowych ruchu ludowego. Ten drugi cel dominował po wydaniu rozkazu nr 23 KG BCh z 11 lipca 1944 r., w którym nakazywano przekazanie oddziałów BCh w szeregi AK. Rozkaz ten jednak nie w pełni był zrealizowany <sup>38/</sup> i faktycznie większość BCh - jak już sygnalizowano - nigdy nie podporządkowała się komendom i dowódcom AK.

SL i KG BCh wysunęły tezę, że przyszła "polska armia ludowa" powinna spełniać "funkcje klasowe i narodowe". Wskazywano, iż reformy wewnętrzne w powojennej Polsce spowodują zanik "warstw wyzyskujących" oraz otworzą drogę młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół wojskowych, umożliwiając powołanie "nowego korpusu oficerskiego" związanego pochodzeniem i interesami społecznymi z "masami ludowymi" <sup>39/</sup>.

W związku z powyższym rodziło się pytanie, czy powojenna armia ma być "apolityczna", czy też spełniać powinna określone funkcje polityczne? Otóż w założeniach ruchu ludowego "apolityczność" polegać miała na zakazie instytucjonalnego wiązania się wojska z polityką <sup>40/</sup>.

Jednocześnie akcentowano, że "apolityczność" nie mogła odnosić się do sytuacji polskiej armii podziemnej, w skład której miały wchodzić BCh. Z pełnym naciskiem więc wskazywano na genezę BCh, które powołane zostały do walki o wyzwolenie narodowe i "nową Polskę". Formułowano pogląd, że wraz z włączeniem "chłopskiego wojska" do ogólnonarodowych sił zbrojnych dokonać się musi proces ich "wewnętrznych przeobrażeń", polegający na zdemokratyzowaniu korpusu oficerskiego, nasycenia go w odpowiedniej proporcji do składu społecznego armii "elementem ludowym".

W związku z finalizowaniem akcji "scaleniowej" centralny organ BCH pisał: "Nie wystarczy dziś, przyjmując BCH, obliczyć ilość karabinów, ludzi, drużyny, kompanii. Trzeba z nimi przyjąć do wojska i to, co w ich sercach i umysłach - wizję Polski Ludowej i nowy w niej styl życia. Trzonem sił zbrojnych winny stać się Bataliony Chłopskie" <sup>41/</sup> - ze względu na swoją liczebność, społeczną reprezentatywność i demokratyczną ideologię.

Powyższy, oryginalny tekst, będący ważną częścią programu działań ludowców, potwierdza tezę, że ruch ten stanowił najradykałniejszą siłę polityczną po rewolucyjnej partii klasy robotniczej, tj. PPR.

Endecja, czyli tzw. obóz narodowy odgrywał czołową rolę w dziejach polskiego ruchu burżuazyjnego. Zwalczając poczynania lewicy społecznej - szczególnie rewolucyjnego ruchu robotniczego, endecja przywiązywała dużą wagę do propagowania rozwijanych przez siebie koncepcji ideowo-politycznych, upatrując w nich oręż do walki z rozwijającym się wpływem lewicy na życie społeczne II Rzeczypospolitej <sup>42/</sup>.

Jednakże wybuch II wojny światowej zastał obóz narodowy w stanie głębokiego, politycznego i organizacyjnego rozbitcia <sup>43/</sup>. W rezultacie w przededniu wojny istniały i rozwijały samodzielną działalność polityczno-organizacyjną takie ugrupowania jak: Stronnictwo Narodowe - stosunkowo liczna partia, podstawowa siła obozu polskiej prawicy, Obóz Narodowo-Radykalny /tzw. grupa ABC/ i ruch Narodowo-Radykalny "Falanga" - secesyjna grupa rozłamowa <sup>44/</sup>.

W warunkach okupacji sprawą o kluczowym znaczeniu dla tego obozu była kwestia organizacji wojskowej /partyzanckiej/. W październiku 1939 r. siłą zbrojną SN "Kwadrat" <sup>45/</sup>, a zwłaszcza jego prawicowego odłamu tj. Obozu Narodowo-Radykalnego, stała się Narodowa Organizacja Wojskowa, której większość w połowie 1942 r. została scalona z AK. Część NOW uważając AK za organizację sanacyjną i potępiającą walkę AK przeciw okupantowi hitlerowskiemu wspólnie ze Związkiem Jaszczurczym /grupa "Szańca", wywodząca się z odłamu Obozu Narodowo-Radykalnego/ utworzyła Narodowe Siły Zbrojne. W październiku 1944 r. kierownictwo SN zaczęło organizować z wycofanych z AK oddziałów NOW - Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, występujące przeciwko władzy ludowej <sup>46/</sup>.

Tak więc ani SL, ani SN nie podporządkowały całości swych sił zbrojnych komendzie AK. Wynikało to stąd, że partie te, zamierzały zatrzymać w odwodzie własne siły zbrojne i przy ich pomocy zdobyć rozstrzygający wpływ na kształtowanie polskiego życia państwowego po wypędzeniu okupanta <sup>47/</sup>.

NSZ - będące skrajnie prawicową organizacją partyzancką, w swoich założeniach koncentrowała się na likwidacji partyzantki lewicowej, natomiast w stosunku do okupanta przyjmowały zasadę samoobrony. Dopiero w wypadkach szczególnie drastycznych represji - w stosunku do ludności okolic, w których stacjonowały - podejmowały ograniczoną walkę z okupantem. Koncepcja tego typu - wynikająca z idei obozu narodowego, była nie do przyjęcia w polskim ruchu oporu. Od organizacji tej odżegnywały się więc wszystkie ugrupowania podziemne, zwłaszcza, że NSZ w coraz większym zakresie zaczęły realizować współpracę z Niemcami <sup>48/</sup>.

Reasumując wyżej przedstawioną treść podzagadnienia, należy stwierdzić, że większość omawianych organizacji konspiracyjnych należących do nurtu burżuazyjnego - reprezentowanego przez rząd polski w Londynie, dążyła do nadania swej działalności charakteru wojskowego. Bardziej prężne podejmowały próby rozszerzenia swoich wpływów nawet do zasięgu ogólnopolskiego.

Do organizacji i instytucji ogólnopolskich zaliczyć można ukształtowane w końcu 1940 r. tzw. podziemie rządowe, określane także w literaturze historycznej jako "polskie państwo podziemne", składało się ono z trzech podstawowych członów: organizacji wojskowej /ZWZ - AK/, podziemnego aparatu państwowo-administracyjnego i czynnika społeczno-politycznego <sup>49/</sup>.

Podziemny aparat administracyjny stanowiła Delegatura Rządu na Kraj. Delegat opierał się na Politycznym Komitecie Porozumiewawczym /PKP/ <sup>50/</sup> wspomnianych już czterech stronnictw. Ponieważ w ZWZ - AK nadal poważną rolę odgrywali przedstawiciele sanacji, większość partii tworzących PKP organizowała własne formacje wojskowe.

Wszystkie omawiane partie /jak również inne organizacje należące do nurtu burżuazyjnego/ głosiły ogólnopatriotyczne hasła walki o niepodległość. Zjednywało to im poparcie różnych klas i warstw społecznych.

ZWZ - AK przy współudziale tych partii wypracowała koncepcję, która przewidywała jednorazowy zryw powstańczy. Jej słabością była stosunkowo duża bierność w okresie poprzedzającym powstanie. Z tak określonych celów wynikał prymat zadań organizacyjno-szkoleniowych nad walką bieżącą, co nie korespondowało z powszechnym pragnieniem czynnej walki żołnierzy podziemia londyńskiego.

Odmianą koncepcją polityczną, a co za tym idzie i zbrojną, reprezentowała Polska Partia Robotnicza, która była marksistowsko-leninowska partią rewolucyjną, opierającą się na teorii naukowego socjalizmu <sup>51/</sup>. W jej programie walka narodowo-wyzwoleńcza i walka o wyzwolenie społeczne spełniały rolę ogólnych celów strategicznych <sup>52/</sup>.

W sytuacji bezwzględного terroru okupanta, zadaniem pierwsze-planowym było podjęcie natychmiastowej walki z Niemcami. Organizowanie, a także kierowanie nią, było zadaniem nadrzędnym partii. W celu realizacji polityczno-strategicznych celów walki narodo-wyzwoleniczej, PPR na początku 1942 r. zorganizowała Gwardię Ludową.

PPR w warunkach politycznie rozbitego społeczeństwa, podjęła się próby jednoczenia w walce z hitlerowskim okupantem wszystkich patriotycznych sił w demokratycznym froncie narodowym. W związku z tym wystąpiła w połowie 1943 r. z inicjatywą organizacyjnego ujęcia demokratycznej siły zbrojnej w postaci Armii Ludowej, a w październiku - z koncepcją utworzenia Krajowej Rady Narodowej, jako reprezentanta sił demokratycznych w kraju <sup>53/</sup>.

W oparciu o analizę położenia strategicznego Polski i sytuacji narodu przed okupacją, PPR nakreśliła główne kierunki walki z okupantem: organizowanie walki partyzanckiej, atakowanie połączeń komunikacyjnych wroga, walka z aparatem ucisku i administracji oraz grabieżczą gospodarką wojenną <sup>54/</sup>. W swojej działalności preferowała sabotaż, a zwłaszcza działania bojowo-dyweryyjne oraz co najważniejsze wszystkie formy walki partyzanckiej, która w sprzyjających warunkach miała przekształcić się w powszechną wojnę partyzancką <sup>55/</sup>.

PPR podjęła i rozwijała działania nie tylko poza ośrodkami miejskimi, ale - co było wtedy nowym zjawiskiem w taktyce i zasięgu walki podziemnej - dokonała przeniesienia metod walki partyzanckiej do miast <sup>56/</sup>.

Działania partyzanckie GL <sup>57/</sup>, później AL zyskały rozgłos, uznanie i pomoc społeczeństwa <sup>58/</sup>.

Kierowanie przez PPR walką zbrojną, było jedną z przyczyn zmiany taktyki walki AK i BCh. Stworzono teraz hasło rozpoczęcia walki ograniczonej /"Akcja zbrojna? Tak - lecz ograniczona!". Biuletyn Informacyjny z 1 kwietnia 1943 r./, tzn. prowadzonej na niektórych odcinkach i wydzielonymi siłami, stanowiącymi niewielki odsetek 300 tys. AK, która od wiosny 1943 r. prowadziła działania dywersyjne i partyzanckie - głównie o charakterze samoobrony, a w miastach akcje zamachowe <sup>59/</sup>.

PPR trafnie oceniając znaczenie strategicznego położenia ziem polskich w wojnie niemiecko-radzieckiej oraz uważając, że wyzwolenie Polski rozstrzygnie się na froncie wschodnim, stała na stanowisku ścisłego współdziałania z Armią Czerwoną. Zbliżenie się frontu radzieckiego do granic Polski wpłynęło na uaktywnienie i dalszą radykalizację sił lewicy w kraju.

KC PPR wydał instrukcję dotyczącą pracy członków partii w dowództwach i sztabach AL. Określono w niej uprawnienia komórek partyjnych i dowództw

oraz obowiązki członków partii pracujących w ogniwach dowodzenia AL. Wszystkie ważniejsze decyzje dowództwa miały być odtąd podejmowane z udziałem przedstawicieli PPR lub też po uprzednim omówieniu ich na forum partyjnym<sup>60/</sup>. Komórki i instancje partyjne zaczęły więc spełniać swoją kierowniczą rolę w stosunku do AL, która poprzez swoją działalność bojową i polityczną realizowała zaplanowane zadania PPR w terenie głównie w tzw. Generalnym Gubernatorstwie.

PPR była jedną partią polityczną w kraju, której członkowie bezpośrednio współdziałali z Polskim Sztabem Partyzanckim, stanowiącym część składową Armii Polskiej w ZSRR. Współdziałanie to miało szeroki wymiar /co będzie przedmiotem analizy podrozdziału 8/ z frontami radzieckimi i bezpośrednio wpłynęło na szybsze wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej.

Podsumowując treść powyższego zagadnienia musimy zadać sobie pytanie: co spowodowało działanie partii politycznych w zakresie kształtowania się zbrojnego ruchu oporu na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej?

Stwierdziliśmy już, że ukształtowały się dwa główne nurty polityczne, w których występują omawiane partie: z jednej strony SL, SN, WRN i SP - z drugiej strony PPR. Niektórzy historycy twierdzą, że były to nurty przeciwstawne. Autor stoi na stanowisku, że jest to stwierdzenie zbyt jednostronne, gdyż obydwie nurty miały na uwadze wyzwolenie Polski z faszystowskiej niewoli. Pierwszy nurt wyznawał jednak teorie "dwóch wrogów", tj. Niemiec i Związku Radzieckiego, podczas gdy drugi nurt widział w ZSRR sprzymierzeńca w walce z Niemcami hitlerowskimi. Oczywiście w pierwszym nurcie, były wśród partii i innych organizacji konspiracyjnych różnice zdań w tej kwestii. Dopiero zwycięstwo stalingradzkie na przełomie 1942 i 1943 roku wyraźnie uświadomiło tym partiom, że wyzwolenie ziem polskich będzie realizowane przez Armię Czerwoną. Stąd nastąpiła w ramach AK zmiana koncepcji powstania powszechnego na operację "Burza". Partie te w swej polityce wojskowej nie preferowały jednak czynnej walki partyzanckiej w celu maksymalnego osłabienia Niemiec. Wydaje się, że do polityki przenoszono zbyt wiele schematów z okresu I wojny światowej. Spowodowało to w dalszej kolejności nieuchronną klęskę polityczną omawianych partii. W ślad za tym poszły nieprzemyślane akcje zbrojne w ramach realizacji planu "Burza", którego najwyższym wymiarem było krwawo stłumione przez okupanta Powstanie Warszawskie<sup>61/</sup>.

Obóz londyński zareagował na powstanie PPR z nieufnością, gdyż upatrywał w niej przede wszystkim konkurenta politycznego. W tej sytuacji zabiegł tej partii o utworzenie wspólnego frontu z udziałem komunistów,

skazane były na niepowodzenie. Tak więc partia ta, ze znacznie mniejszymi siłami, niż było to możliwe, prowadziła walkę polityczną i zbrojną /GL, AL/ z hitlerowskim okupantem, współdziałając z komunistami radzieckimi i Armią Czerwoną, która bezpośrednio wyzwalała ziemie polskie.

Generalizując, można stwierdzić, że umacnianiu się koalicji antyhitlerowskiej towarzyszyło w podziemiu polskim, związanym z rządem na emigracji przejście na pozycje utrudniające współpracę z koalicją antyhitlerowską. Miało to się okazać brzemienne w skutkach.

### 3. System okupacji

Cechy wspólne	Cechy szczególne	
	Polska	okupowane obszary ZSRR
- Kampania wojenna typu wojny wyniszczającej /Vernichtungskrieg/		uwzględniająca doświadczenia polskie
- Wyniszczanie przeciwnika poza polem walki /Flurbereinigung w Polsce, działalność EGr na zajętych obszarze ZSRR/:		
a/ przywódców politycznych;		większy zasięg w tym komisarzy wojskowych, jeńców wojennych
b/ potencjalnych przeciwników;		
c/ tzw. elementów asocjalnych i niepożądanych;	inteligencji	
d/ Żydów, Cyganów.		okrutniejsze metody
- Tymczasowo model zarządu kolonialnego	administracja własna na najniższym szczeblu	podobnie odmienne uregulowanie w krajach bałtyckich
- Dominująca rola terroru	rozbudowa obozów, ośrodków zagłady	pacyfikacje na wielką skalę
- Dyskryminacja całkowita przy funkcjonowaniu stereotypów podludzi /Untermensch-wróg, Untermensch-morderca, Untermensch-bolszewik/		
- Selekcja ludności i germanizacja "rasowo wartościowych"		
- Rugowanie ludności rodzimej	zaawansowane w realizacji	zaplanowane
- Funkcja zaplecza surowcowo-rolniczego gospodarki Rzeszy	rezewuar taniej siły roboczej	rezewuar surowcowo-rolniczy
- Pozbawienie własnej kultury, zniszczenie świadomości narodowej, socjalistycznej	rozbicie i zniszczenie narodu	zniszczenie socjalizmu i więzi narodowych

Metoda tworzenia przestrzeni życiowej.

Wg Cz. Madajczyka, Faszizm i okupacja 1938-1945, Poznań 1984, s.54.

Omawiając już w pierwszym rozdziale typy okupacji i metody polityki okupacyjnej państw faszystowskich w Europie stwierdziliśmy, że szczególnie ostry wymiar przybrała ona na ziemiach polskich i w okupowanej części Związku Radzieckiego. Stąd metody tworzenia nazistowskiej przestrzemi życiowej posiadały wiele cech wspólnych dla obu tych krajów, oraz cechy szczególne, które w sumie wyrażały wiele podobieństwa w charakterze systemu okupacji.

Siły okupacyjne Niemiec hitlerowskich stacjonujące w czasie wojny na ziemiach polskich, składały się z jednostek wojskowych podległych władzy wojskowej oraz z jednostek policji różnych odmian, podległych władzy administracyjnej <sup>62/</sup>.

Na terenie Polski znajdowały się obozy wojskowe, przez które kolejno przewijały się różne dywizje. Ich czas pozostawania na ziemiach polskich zależny był od stopnia zniszczenia oraz potrzeb operacyjnych frontu i trwał od jednego do kilku miesięcy. Stale przebywało na terenie Polski przeciętnie od 7-10 dywizji niemieckich, których używano do pacyfikacji, zwalczania dywersji i partyzantki.

Wojsko używane było ponadto na terenie całego kraju do blokady większych miast oraz do łapanek urządzanych na dużą skalę.

Działem bezpieczeństwa kierował na każdym obszarze "/Gan/ Höherer SS und Polizei - Führer", który w GG od 1942 r. podporządkowany był gubernatorowi Hansowi Frankowi. Niemniej jednak wpływ Heinricha Himmlera /wódz SS i policji Rzeszy, od 1943 r. jednocześnie minister spraw wewnętrznych/ trwał nadal, zarówno poprzez wspomnianego już "Höherer SS und Polizei Führer", jak i przez gestapo, które pozostawało zawsze pod bezpośrednim kierownictwem Berlina.

Władze bezpieczeństwa rozporządzały w pierwszym rzędzie jednostkami policji oraz wszelkiego rodzaju formacjami pomocniczymi. Zorganizowane one były na wzór jednostek bojowych w bataliony i pułki, które posiadały wyposażenie ciężkiej broni piechoty, a często nawet motorowe środki transportowe zdolne do regularnej walki z przeciwnikiem.

Mimo że jednostki Wehrmachtu podlegały dowództwu wojskowemu, to używano je bardzo często do walki z oddziałami partyzanckimi. Podlegały one wówczas władzom bezpieczeństwa lub dowództwom powoływanym czasowo do zwalczania dywersji i partyzantki.

Szefowi policji i SS w GG podlegały:

- policja porządkowa: Ordnungspolizei - "Orpo"
- policja bezpieczeństwa: Sicherheitspolizei - "Sipo"

- policja specjalna: SS Sicherheitsdienst - "S.D."

- policja ochronna: SS Selbstschutz

Oprócz wymienionych wyżej formacji "Höherer SS und Polizei "Führer" upoważniony był do dysponowania stacjonującymi na terenie GG oddziałami Waffen SS.

Do strzeżenia granic istniały specjalne oddziały straży granicznej tzw. "Zollgrenzenschutz".

Poszczególne formacje policyjne miały swoich dowódców podległych "SS und Polizei Führer" i zorganizowane były następująco:

Ordnungspolizei - "Orpo", która dostała za zadanie utrzymanie w terrorze i posłuszeństwie narodu polskiego. W skład jej wchodziły:

- Schutzpolizei - "Schupo" /policja ochronna/

- żandarmeria niemiecka

- policja kolejowa - "Bahnschutzpolizei"

- ukraińska policja pomocnicza

- polska policja mundurowa /Polacy - w większości przedwojenni funkcjonariusze policyjni/.

Sicherheitspolizei - "Sipo" posiadało cztery oddziały:

Oddział I: administracyjny, gospodarczy i personalny.

Oddział II: polityki gospodarczej.

Oddział III: tzw. gestapo, dozorował i regulował życie polityczne, zwalczał nielegalne partie polityczne i organizacje wojskowe, walczył ze szpiegostwem i czuwał nad "prawomyślnością" Niemców i volksdeutschenów.

Uprawnienia gestapo były ogromne. Był to oddział całkowicie niezależny od władz administracyjnych i wojskowych, a władzą nad nim spoczywała w rękach Himmlera. Gestapo nie było skrępowane żadnymi prawami i przepisami. Posiadało specjalne sądownictwo, o którego wyroków nie było odwołania do wyższych instancji: w sprawach politycznych gestapo nie dopuszczało interwencji adwokatów lub osób trzecich.

Wewnętrznie gestapo dzieliło się na następujące referaty: sprawy ogólne, sprawy narodowościowe, sprawy kościoła i wolnomularstwa; wywiad i kontrwywiad.

Niezależnie od tego utworzono referat do spraw polskich, który zajmował się zwalczaniem ruchu podziemnego i organizacji nielegalnych.

Centrale gestapo mieściły się w miastach wojewódzkich i wydzielonych, a podlegały im placówki w powiatach i gminach.

Na terenie GG gestapo miało absolutną władzę w dziedzinie organizacji bezpieczeństwa, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności: za nieprzestrzeżenie przepisów, wydanych przez władze Generalnego Gubernatorstwa.

Poszczególne komórki gestapo wnikły do wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego, społecznego i prywatnego.

Oddział IV: policja kryminalna /Kriminalpolizei - Kripo/ - prowadził wyłącznie sprawy kryminalne.

SS Sicherheitsdienst - S.D. utworzony został początkowo jako policja administracyjna oddana do dyspozycji starostw jako organ ich egzekutywy techniczno-administracyjnej. Zadaniem S.D. w pierwszym roku istnienia była ochrona budynków urzędowych i urzędzeń publicznych, ściąganie kontyngentów, zwalczanie handlu /najczęściej żywnością/ prowadzonego przez Polaków. W okresie późniejszym SS "Sicherheitsdienst sprawowała również kontrolę nad "prawomyślnością" obywateli niemieckich zamieszkujących tereny okupowane.

SS Selbstschutz była organizacją o charakterze policyjnym z zadaniami pomocniczymi i ochronnymi.

Z powyższej treści wnioskujemy, że w systemie okupacji, jaki zastosowali faszyci niemieccy w stosunku do ludności zamieszkałej na ziemiach polskich, czołową rolę odgrywały władze bezpieczeństwa z jednostkami policji, które skierowane były również przeciwko polskim oddziałom i grupom partyzanckim. Jednostki Wehrmachtu natomiast /duże liczebnie/ używane były najczęściej czasowo do określonych akcji przeciwpartyzanckich.

26 października 1939 ukazała się proklamacja Hansa Franka o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa <sup>63/</sup>, które faktycznie stało się kolonią Trzeciej Rzeszy. Administrację na okupowanych terenach Polski przejęły od władz wojskowych niemieckie władze cywilne. GG dzieliła się na cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, w dniu 1 sierpnia 1941 r. został utworzony dystrykt Galicja. Z pozostałych byłych ziem II Rzeczypospolitej utworzono: Komisarjat Rzeszy Ukraina oraz Komisarjat Rzeszy Wschód.

Poza tym, we władaniu niemieckim znajdowały się polskie ziemie pias-towskie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej.




Licząc się z walką zbrojną i możliwością powstań, Niemcy stosowali zasadę zbiorowej odpowiedzialności: łapanie, rozstrzelanie, wieszanie zakładników, publiczne egzekucje. Wprowadzili oni także na okupowanych ziemiach rozbudowany system zwalczania podziemia. Opierano go na siłach niemieckich, zarówno policyjnych jak i wojskowych, a także na formacjach kolaboranckich, np. ukraińskich, litewskich, łotewskich <sup>64/</sup>.

W 1942 r. na terenie GG okupant utrzymywał około 100 tys. ludzi w formacjach policyjnych i do 500 tys. w jednostkach Wehrmachtu <sup>65/</sup>. Na skutek wzrostu efektywności działania oddziałów partyzanckich na ziemiach polskich, wiosną 1944 r. liczba sił policyjnych osiągnęła 150 tys. wojska

zaś - 750 tys. i nadal szybko rosła <sup>66/</sup>. Widzimy więc, że czynna działalność zbrojna oddziałów partyzanckich na ziemiach polskich doprowadziła do częściowego ale zarazem wymiernego rozkojarzenia wysiłku zbrojnego okupanta, który w latach 1943-1944 przeszedł do "wielkich operacji oczyszczających" /Grossübernahmem/ z użyciem artylerii, lotnictwa i broni pancernej. Na uwagę zasługuje fakt, że Polska była jedynym krajem okupowanym w Europie, przez którego ziemie przemieszczały się największe w czasie II wojny światowej masy wojsk niemieckich, podążających na front wschodni. Całe dywizje zatrzymywały się na okres kilku dni, biorąc udział w walce z partyzantami <sup>67/</sup>. W tego typu akcjach terrorystycznych ginęły tysiące ludzi. Powodowało to coraz silniejszy opór społeczeństwa polskiego.

Masowemu wyniszczeniu ludności, służył szeroko rozbudowany system obozów. Niemcy utworzyli w Rzeszy i na terenach okupowanych 6900 obozów - tj. ośrodków przyspieszonej eksterminacji i terroru, w tym ponad 1900 na ziemiach polskich <sup>68/</sup>. Poniższa mapa ilustruje tylko niektóre z nich.



-  OBOZY KONCENTRACYJNE I OŚRODKI ZAGŁADY
-  GRANICE PAŃSTW - OBECNE
-  GRANICE PAŃSTW DO 1939 R.

#### Obozy hitlerowskie w Europie w latach 1939-1945

Wg Terror hitlerowski w Polsce, w: II wojna światowa, Warszawa 1982, s.33.

Jest jednak wykonana przy zastosowaniu metody porównawczej, która pozwala odczytać omawiane zagadnienie w szerszym kontekście.

W obozach stosowano bezwzględny terror; nazwiska więźniów zastapiono numerami, przeprowadzano pseudonaukowe eksperymenty. Niemcy dokonywali także masowo eutanazji.

Z 5 mln obywateli polskich więźniów, w obozach hitlerowskich zginęło około 3,5 mln <sup>69/</sup>.

Tragiczna również była sytuacja ludności żydowskiej, zamieszkującej ziemie polskie w ramach granic przedwojennych. Na ogólną liczbę 3,4 mln osób <sup>70/</sup>; zginęło w gettach i obozach zagłady ponad 3 mln. Żydów polskich <sup>71/</sup>.

Wyniszczający charakter miał też głodowy system kartkowy wprowadzony dla Polaków. Przy wydłużaniu dnia ciężkiej pracy, prowadził on do biologicznego osłabienia i wzrostu śmiertelności. Degradację intelektualną narodu polskiego obok niskiej stopy życiowej zapewnić miał hitlerowski dyskryminacyjny system oświatowy, dążący do wychowania niewykwalifikowanych robotników pracujących w charakterze niewolników.

Zwyrodnienia faszyzmu w Polsce, chociażby takie jak: eksperymenty lekarskie, pacyfikacja Zamojszczyzny, akcja A-B /dot. polskiej inteligencji/, grabież dzieł sztuki, praca przymusowa, "hitlerowski pogląd na naukę", profanacja prawa, przymusowa germanizacja itp. - zostały ponad wszelką wątpliwość udowodnione na procesach sądowych. Stąd autor nie ustosunkowuje się do powyższej kwestii. Natomiast sam fakt ich istnienia budzi refleksję, że tego typu system okupacji powodował sprzeciw społeczeństwa polskiego, które w zbrojnym ruchu oporu widziało radykalny środek na zmianę tej sytuacji.

System okupacji jaki narzucono Polsce, stał się fragmentem polityki wschodniej III Rzeszy. Świadectwem potwierdzającym słuszność tej tezy był generalny plan wschodni. /Generalplan Ost - GPO/ - plan kolonizacji ziem zajętych przez Niemcy hitlerowskie podczas wojny, położonych na wschód od Rzeszy. W Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy /Reichssicherheitshauptamt - RSHA/ z inspiracji Hitlera i pod stałą kontrolą Himmlera, ustalono ogólne zamierzenia niemieckiego osadnictwa na wschodzie. Faszyci w ramach wspomnianego planu, przewidywali wysiedlenie 80-85% Polaków <sup>72/</sup> na tereny Syberii Zachodniej. Planowano więc, że rdzennie polskie ziemie staną się częścią składową tzw. "1000-letniej Rzeszy Niemieckiej".

W początkach 1943 r., po klęsce stalingradzkiej oraz w związku z proklamowaniem przez Hitlera wojny totalnej, zawieszano szereg prac perspektywicznych, w tym także prace nad GPO <sup>73/</sup>.



Wg Atlas historyczny świata 1974, s.141.

Przedstawiony powyżej system okupacji, był czynnikiem bezpośrednio powodującym działania partyzanckie. Wbrew nadziejom okupanta, polityka brutalnego, totalnego terroru nie tylko nie stłumiła ruchu partyzanckiego, ale wpłynęła na jego upowszechnienie i rozwój. Im większe było nasilenie terroru, tym szybciej rosły szeregi partyzanckie. Dla wielu Polaków zagrożonych represjami udział w ruchu partyzanckim był jedyną możliwością ocalenia.

Zastanówmy się, czy okupant zdawał sobie sprawę z tego, że zwiększony terror powoduje nasilenie działań partyzanckich? Wydaje się, że tak. W przemówieniu wygłoszonym 12 stycznia 1944 r. Frank powiedział: "Gdy się bezmyślnie i przemocą wypędza setki i tysiące chłopów polskich z ich domostw, nie należy się dziwić, że idą do lasu jako rozbójnicy"<sup>74/</sup>.

Mimo że okupant był świadomy ujemnych i niebezpiecznych skutków polityki eksterminacyjnej, nie wycofał się jednak z tego ślepego załka. Każda jego akcja, budziła więc reakcję - najsilniej wyrażoną w polskim ruchu oporu.

#### 4. Środowisko geograficzne i sieć komunikacyjna

II Rzeczpospolita należała do państw europejskich średniej wielkości i zajmowała 3,4% powierzchni kontynentu. Zaludnienie Polski stanowiło około 6,5% zaludnienia Europy <sup>75/</sup>.

W miejscu położenia Polski /okresu międzywojennego/ kontynent przechodził z rozległej, rozszerzającej się wachlarzowato niziny Europy wschodniej, w jednostajną płytę Eurazji. Wschodnia część Nizy środkowo-europejskiego miała istotne znaczenie militarne. Stanowiła ona szlak tranzytowy wiążący Wschód z Zachodem, a także Północą i Południem <sup>76/</sup>. Historia Polski świadczyła, że teren ten był wielokrotnie polem wielkich bitew.

Niziny i wyżyny nie tworzyły istotniejszych przeszkód dla operacji wojskowych, co wiązało się również z niekorzystnym ukształtowaniem ówczesnych granic.

Obszary działania partyzantki polskiej znajdowały się głównie w Generalnym Gubernatorstwie, następnie w okolicach Cieszyna, Mławy, Płocka, na wschód od Starogardu i Grudziądza, na Pomorzu <sup>77/</sup>, oraz na obecnych ziemiach radzieckich, gdzie wówczas zamieszkiwała jeszcze ludność polska, tj. w okolicach Lwowa, Jarosławia, Złoczowa, na wschód od Włodzimierz, Kowla i Sobiboru oraz w okolicach Wilna.

Jeżeli porównamy wymienione regiony geograficzne z mapą rozmieszczenia lasów w Polsce <sup>78/</sup>, jak również w ZSRR <sup>79/</sup>, to dojdziemy do wniosku, że warunkowały one możliwości działań partyzanckich.

Z lasem związana jest egzystencja i dzieje większości oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i radzieckich oddziałów partyzanckich, które walczyły na ziemiach polskich w czasie II wojny.

W rejonach leśnych oddziały GL i AL stoczyły większość swoich bitew z ekspedycjami hitlerowskimi. Przykładem mogą być walki w lasach Janowskich i w Puszczy Solskiej, w lasach Parczewskich, pod Ewiną, w lasach Suchedniowskich, w rejonie Gruszki, w lasach Siekierno-Rataje i innych <sup>80/</sup>.

Dla partyzantów istotne znaczenie miał również rodzaj lasów. Lasy iglaste stanowiły większą przeszkodę dla przeciwnika, gdyż były nieprzejezdne i trudne do przejścia. Natomiast rzadkie i rozległe lasy bukowe oraz dębowe, nie stanowiły nawet poważniejszej przeszkody dla czołgów. Ponadto obszary lasów liściastych latem oraz zimą, inaczej wpływały na przebieg działań. Podczas, gdy latem utrudniały widoczność i dawały osłonę partyzantom przed obserwacją, to zimą, a szczególnie po opadach śnieżnych, były "przejrzyste" nawet nocą <sup>81/</sup>.



Współczesny zasięg puszczy i większych kompleksów leśnych na ziemiach polskich

Przedruk: Ryszard Zaręba, Puszcze, bory i lasy Polski. Wyd.2 Warszawa 1981, PWRiL.

Partyzanci z zasady starali się unikać "niepewnych" lasów liściastych i wykorzystywali stosunkowo "pewne" lasy iglaste<sup>82/</sup>, oraz iglasto-liściaste, które łącznie stanowią około 75% lasów ziem polskich<sup>83/</sup>.

Zgodnie z taktyką partyzancką, najdogodniejszym miejscem dla powstrzymania natarcia przeciwnika był skraj lasu, natomiast jego rozbięcia - głębia lasu<sup>84/</sup>.

Ponieważ partyzanci z zasady prowadzili walkę zbrojną przeciwko wielokrotnie większym oddziałom sił bezpieczeństwa przeciwnika i z walk tych najczęściej wychodzili "obronną ręką", stosując umiejętnie manewr wycofania - dochodzimy do wniosku, że powodzenie w tego typu działaniach zbrojnych w lesie zależało nie tyle od liczby ludzi, co od stopnia ich wyszkolenia i dobrej znajomości terenu.

Sam las, posiadający z punktu widzenia taktyki partyzanckiej nawet najdogodniejsze warunki fizyczne, był dopiero pierwszym warunkiem rozwoju partyzantki. Podstawę stanowiło oparcie w terenowej sieci organizacyjnej, z której rekrutowali się nowi partyzanci, będący źródłem informacji o okupancie, dostarczającej w trudnych i nagłych warunkach zaopatrzenia. Wsie leżące wśród lasów stwarzały możliwości rzadkiego odpoczynku. Powszechnym zjawiskiem było przejmowanie na leczenie rannych partyzantów, chociaż zawsze łączyło się z poważnym niebezpieczeństwem. Przykładami wybranymi z wielu, mogą być wsie Trzydnik i Rzeczyna leżąca w pobliżu Lasów Lipskich, w których stale na leczeniu przebywało około 40 rannych partyzantów polskich i radzieckich<sup>85/</sup>.

Masywy leśne nie zawsze jednak w warunkach polskich stanowiły nieodzowną przesłankę rozwoju zbrojnego ruchu oporu. Obok terenów silnie zalesionych np. we wschodniej Polsce, gdzie rozwijał się ruch partyzantki, mieliśmy przykłady oddziałów partyzanckich na Mazowszu Północnym i w Łódzkiem, działających również na terenach bezleśnych. Podobnie działały oddziały partyzanckie na Pomorzu, z tym że były mniej liczne.

Rozwojowi działań partyzanckich szczególnie sprzyjały góry, zwłaszcza pokryte lasami. W sensie operacyjno-taktycznym stanowiły one realną przeszkodę w ruchu wojsk hitlerowskich<sup>86/</sup>. Stosunkowo duże wyniosłości terenu, odmiennosc przebiegających zjawisk fizyczno-przyrodniczych stwarzały realne możliwości do działań dywersyjnych partyzantów<sup>87/</sup>.

Działalność polskich oddziałów partyzanckich nasuwa wniosek, że obszary górskie zostały wykorzystane przez partyzantkę. Dotyczy to przede wszystkim ówczesnego Obwodu Krakowskiego AL, którego południową granicę tworzyły Karpaty z masywem Tatr, oraz rozciągające się po północnej, zewnętrznej stronie Karpat, rozległe Beskidy i Bieszczady. Walkę zbrojną prowadzono także w Górach Świętokrzyskich, które były obszarem operacyjnym

kieleckich I, II, X i XI brygad AL <sup>88/</sup>. W terenach górskich działały również oddziały AK i BCh <sup>89/</sup>.

Zimą na przełomie lat 1944 i 1945 głównym ośrodkiem działań AL stały się górskie tereny okręgu krakowskiego, gdzie w grudniu 1944 r. przeprowadzono 37%, a w styczniu 1945 r. aż 45% ogółu akcji <sup>90/</sup>. Dane te potwierdzają tezę, że teren pofałdowany sprzyjał prowadzeniu działań partyzanckich.

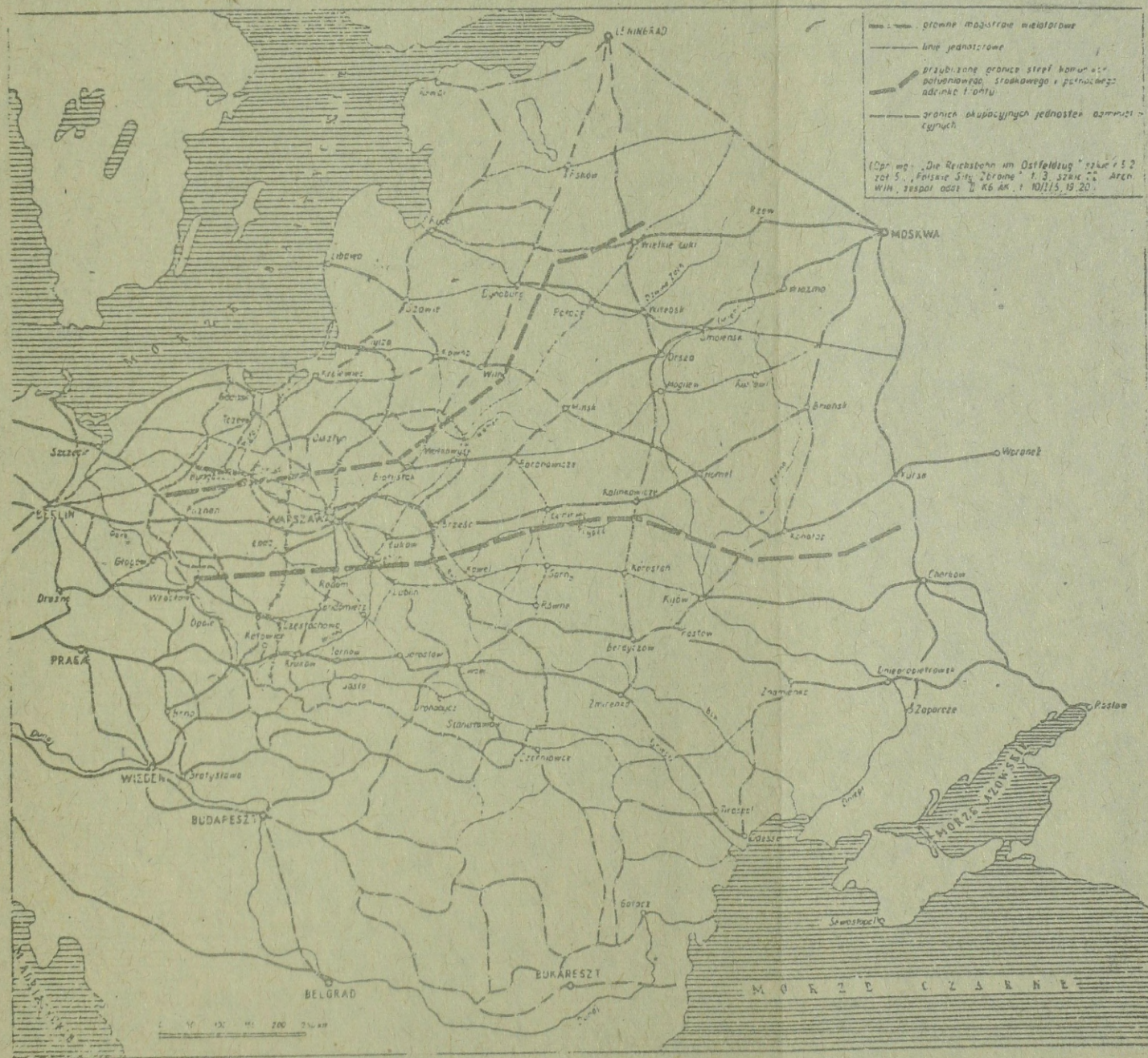
Pora roku również wywierała swój wpływ na prowadzenie walki partyzanckiej. Lato ułatwiało maskowanie i swobodę manewru partyzantom, ale krótka noc ograniczała ich działania bojowe. Zimą natomiast, przy skomplikowanych lub trudnych warunkach maskowania i zakwaterowania oddziałów partyzanckich, czynnikiem sprzyjającym był dłuższy okres ciemności. Wiosna i jesień były najbardziej sprzyjającymi porami roku dla prowadzenia walki partyzanckiej. Momenty ujemne właściwe okresowi letniemu i zimowemu, o tych porach roku były w znacznym stopniu niwelowane. Oprócz tego, w tym czasie trudniejsze było dla okupanta użycie ciężkiego sprzętu technicznego <sup>91/</sup>.

Większość akcji bojowych partyzanci wykonywali na ogół w nocy. W mieście jednak akcje z reguły wykonywano w dzień, pod osłoną "lasu ludzkiego" /np. akcje na lokale gastronomiczne w Warszawie/ <sup>92/</sup>.

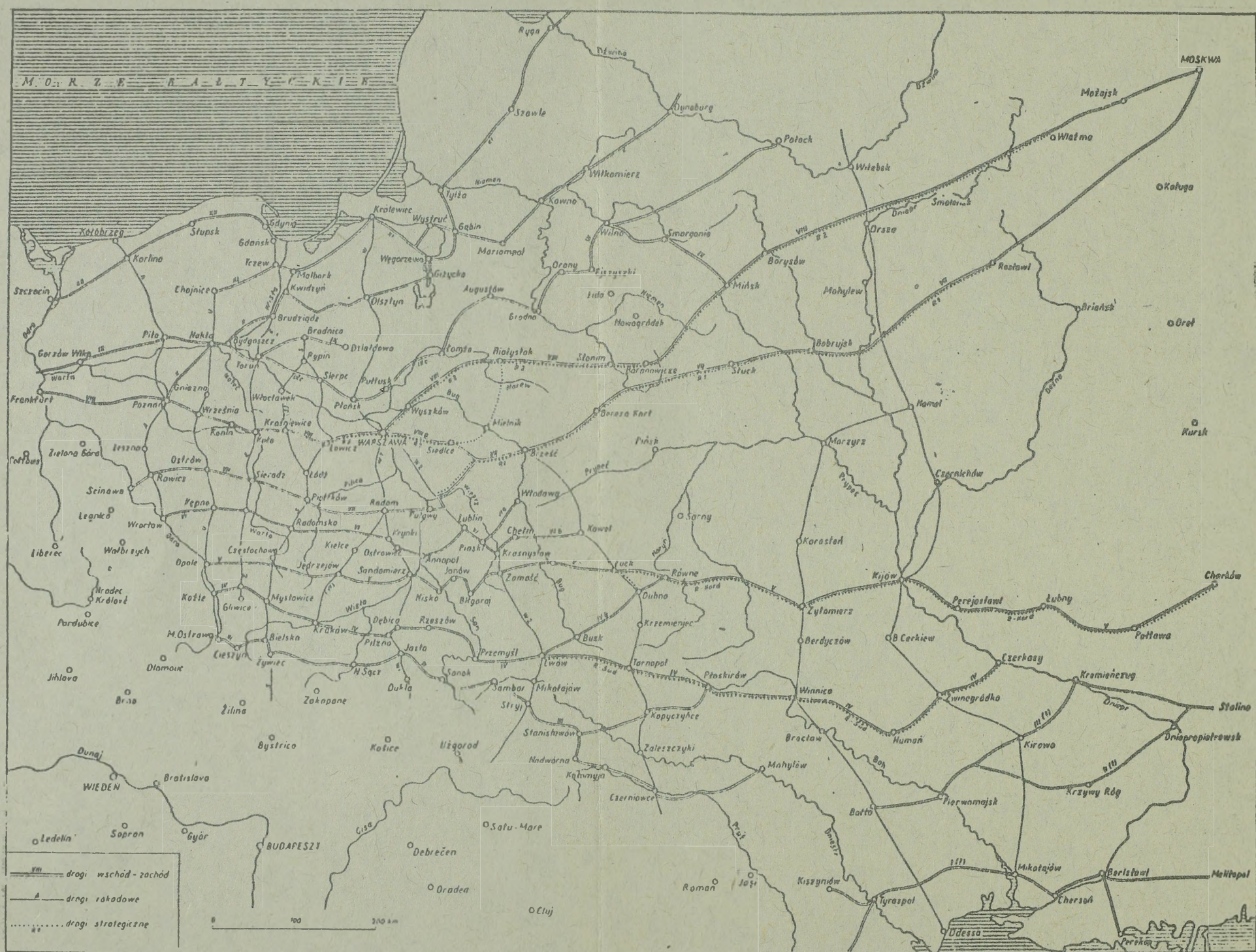
Polska sieć rzeczna przypominała "promienie sieci pajęczej" <sup>93/</sup> krzyżujące się na odcinku Wisły środkowej. Tutaj kierowały się wododziałami drogi wiążące do peryferii kraju ku jego centrum i od szerszych obszarów ościennych ku stosunkowo niewielkiemu obszarowi środkowemu. Do Wisły, stanowiącej naturalną przeszkodę wodną w okolicach Warszawy, wpadają główne jej dopływy prawobrzeżne: Wkra, Bugo-Narew i Wieprz, oraz lewobrzeżne - od odległości 100 km od siebie - Bzura i Pilica.

Wisła płynąc z południa na północ nie tylko wiązała Karpaty z Bałtykiem, lecz również obejmowała swym dorzeczem rdzenne ziemie polskie. Jednocześnie rzeka ta dzieliła centralny obszar strategiczny Polski na dwie części.

Ponieważ rzeki /a zwłaszcza o takich parametrach jak Wisła/ stanowiły poważną przeszkodę dla wojsk regularnych, stąd nasuwa się wniosek, że sprzyjały one działaniom partyzanckim. Tego typu przeszkody powodowały często rozproszenie sił przeciwnika, które albo forsowały /czasami pokonywały/ rzekę, lub też budowały obronę w oparciu o tę przeszkodę terenową. W każdym z tych wypadków, główna uwaga przeciwnika była skierowana na przeszkodę wodną. Stąd powstawały stosunkowo większe możliwości prowadzenia działań partyzanckich. Klasycznym przykładem może tu być przełom roku 1944 i 1945, w którym to fronty radzieckie przygo-



Główne połączenia kolejowe Niemiec z frontem wschodnim  
 Wg K.Radziwończyka, Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce,  
 "WPH" 1962, nr 3, s.104.



Głównie połączenia drogowe Niemiec z frontem wschodnim przez terytorium Polski  
 Wg K.Radziwończyka, Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce, "WPH" 1962,  
 nr 3, s.106,

towały się i od 12 stycznia 1945 r. zaczęły już prowadzić działania w ramach operacji Wiślańsko-Odrzańskiej. W tym to właśnie czasie większość sił bezpieczeństwa miała skupioną uwagę na powstrzymaniu radzieckiej ofensywy. Stąd efekty działań partyzanckich znacznie wzrosły zarówno w formie walki zbrojnej, jak i w prowadzeniu rozpoznania sił wojsk hitlerowskich.

Zbudowane przez zaborców drogi komunikacyjne stanowiły niegdyś integralną część komunikacji Prus, Austro-Węgier i Rosji <sup>94/</sup>. W okresie międzywojennym wykonano jednak szereg prac, które scaliły polskie kolejnictwo w jeden organizm. Nie zaspokoiły one jednak w pełni ówczesnych potrzeb, gdyż inwestycje były ograniczone możliwościami II Rzeczypospolitej <sup>95/</sup>.

W czasie okupacji Niemcy poczynili szereg prac usprawniających transport - zwłaszcza kolejowy. Przez terytorium okupowanej Polski przebiegały najważniejsze i najkrótsze szlaki kolejowe, drogowe oraz linie łączności /10 magistrali kolejowych łączących Rzeszę z frontem wschodnim o przepustowości 506 pociągów na dobę oraz 9 z 12 zasadniczych magistrali kołowych/ <sup>96/</sup>. Praktycznie niemal wszystkie przewozy kolejowe oraz 75% kołowych między Rzeszą a frontem wschodnim odbywały się przez ziemie polskie <sup>97/</sup>.

Tereny Generalnego Gubernatorstwa miały największy udział w przewozach kolejowych. Przebiegało tam 6 podstawowych linii dofrontowych i 4 rokadowe. Zapewniały one całość przewozów na południowy odcinek i większość ładunków na środkowy odcinek frontu wschodniego <sup>98/</sup>.

Powyższe trasy były atakowane przez polskie oddziały partyzanckie, które wykonywały tego typu zadania bojowe w celu maksymalnego osłabienia przeciwnika, co miało z wojskowego punktu widzenia bardzo ważne znaczenie dla frontu wschodniego wojsk radzieckich i polskich.

Ważnym czynnikiem w omawianej kwestii były taktyczne walory dużych kompleksów leśnych i terenów górskich, które dostrzegały wszystkie organizacje wojskowe podziemia. Jednakże w sposobach spożytkowania tych naturalnych warunków środowiska geograficznego przez siły AK i AL zachodziły dość znaczne różnice. AK wykorzystywała obronne walory terenowe zgodnie z realizowaną koncepcją ograniczonej walki czynnej. AL natomiast, wykorzystując naturalne warunki lasów, stoczyła w nich większość bitew obronnych, odbierała zrzuty, a także ochraniała odbywające się w nich ważne narady o charakterze politycznym.

Jednakże kompleksy leśne, dysponujące nawet najlepszymi warunkami fizycznymi i warunkami taktycznymi, nie decydowały o rozwoju sił partyzanckich GL i AL. Dopiero, gdy we wsiach leżących pośród i wokół lasów powsta-

wała sieć organizacyjna, różnymi formami wspierała partyzantów, zaistniały warunki do powstawania i utrzymywania się dynamicznego rozwoju sił GL i AL. Stwierdzenie to posiada dzisiaj duże cechy powszechności, do czego w znacznym stopniu przyczyniły się doświadczenia lewicowego nurtu ruchu oporu w okresie II wojny światowej <sup>99/</sup>.

Teren, w którym działały oddziały partyzanckie, przechodził w ich władanie z chwilą zapadnięcia zmroku. Po wybiciu godziny policyjnej załogi niemieckie na placówkach we wsiach i mniejszych miastach zamykały się w swoich umocnionych siedzibach aż do świtu. Pod osłoną nocy oddziały partyzanckie zmieniały swoje miejsce postoju, starając się o zajęcie nowych kwater, stanowisk bojowych i biwaków, jeszcze przed wschodem słońca <sup>100/</sup>.

Jeżeli postój wypadł we wsi, to zajmowano tę część, która była najbliżej lasu albo pozwalała na gwałtowny odskok w ukrycie, w razie zaskoczenia <sup>101/</sup>.

Działania oddziałów partyzanckich w terenie, wymagały od dowódców właściwej jego oceny w zakresie walorów taktycznych.

Duże masywy leśne, zwłaszcza z odcinkami bagnistymi, ułatwiały działania bojowe partyzantów, gdyż zdecydowanie zmniejszały tempo natarcia i możliwości wykorzystania wszystkich środków walki przez siły bezpieczeństwa i wojska regularne przeciwnika. Oddziały partyzanckie umiejętnie stosując swoją taktykę miały możliwość wymuszenia na przeciwniku wykonywanie trudnych i skomplikowanych manewrów.

Teren lesisty i górski ułatwiał skryte przegrupowanie sił partyzanckich, chroniąc je przed obserwacją i ogniem nieprzyjaciela.

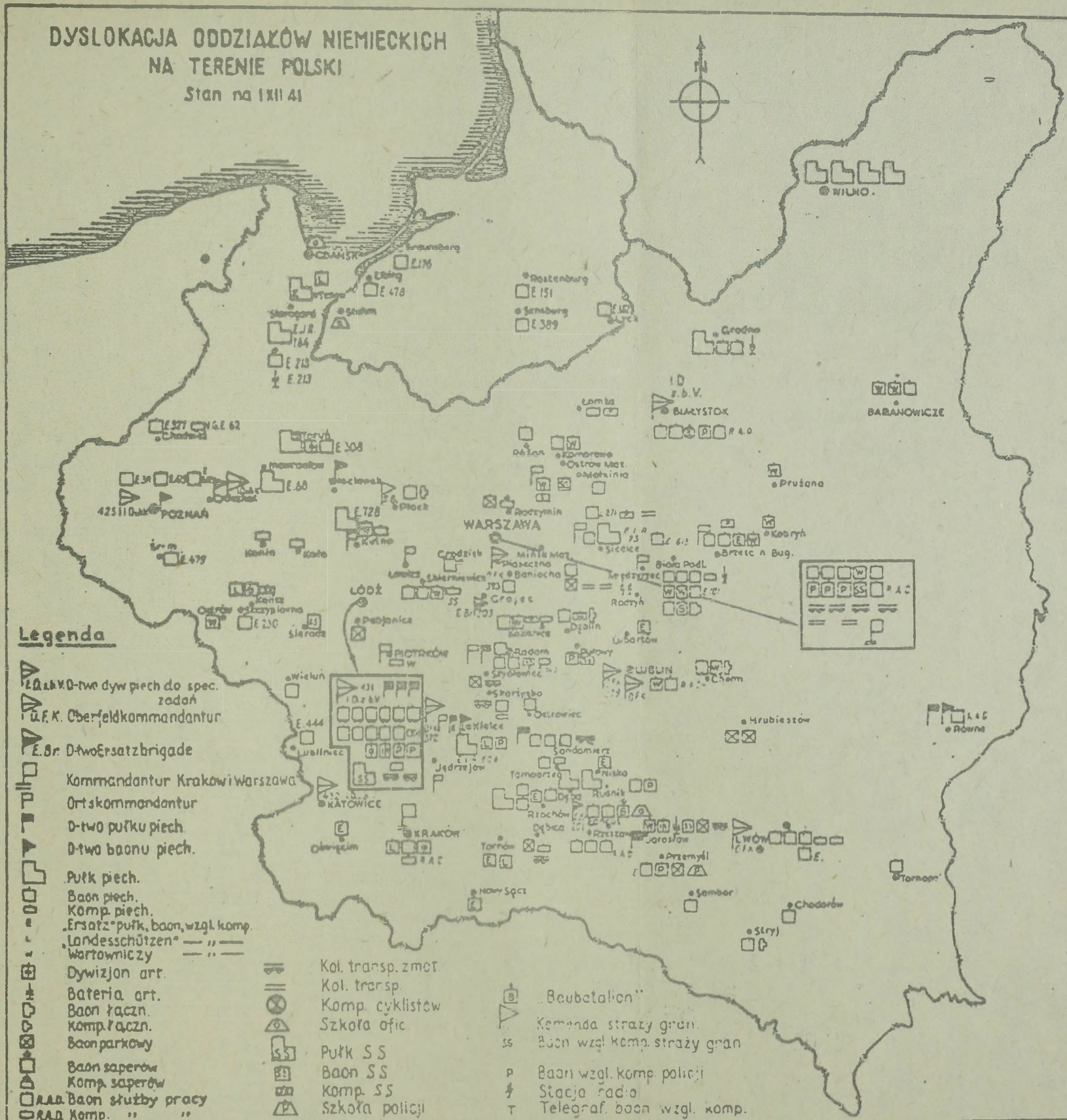
Z wyżej przedstawionej treści wynika, że środowisko geograficzne w naturalny sposób determinowało działania partyzanckie. Jednakże teren nawet z najlepszymi walorami taktycznymi, nie decydował o rozwoju działań partyzanckich. Niezbędnym tego warunkiem była sieć organizacyjna, wspierająca te działania. Natomiast sieć komunikacyjna stawała się jednym z głównych celów zbrojnego ruchu oporu w Polsce.

##### 5. Możliwości zwalczania partyzantów przez okupanta

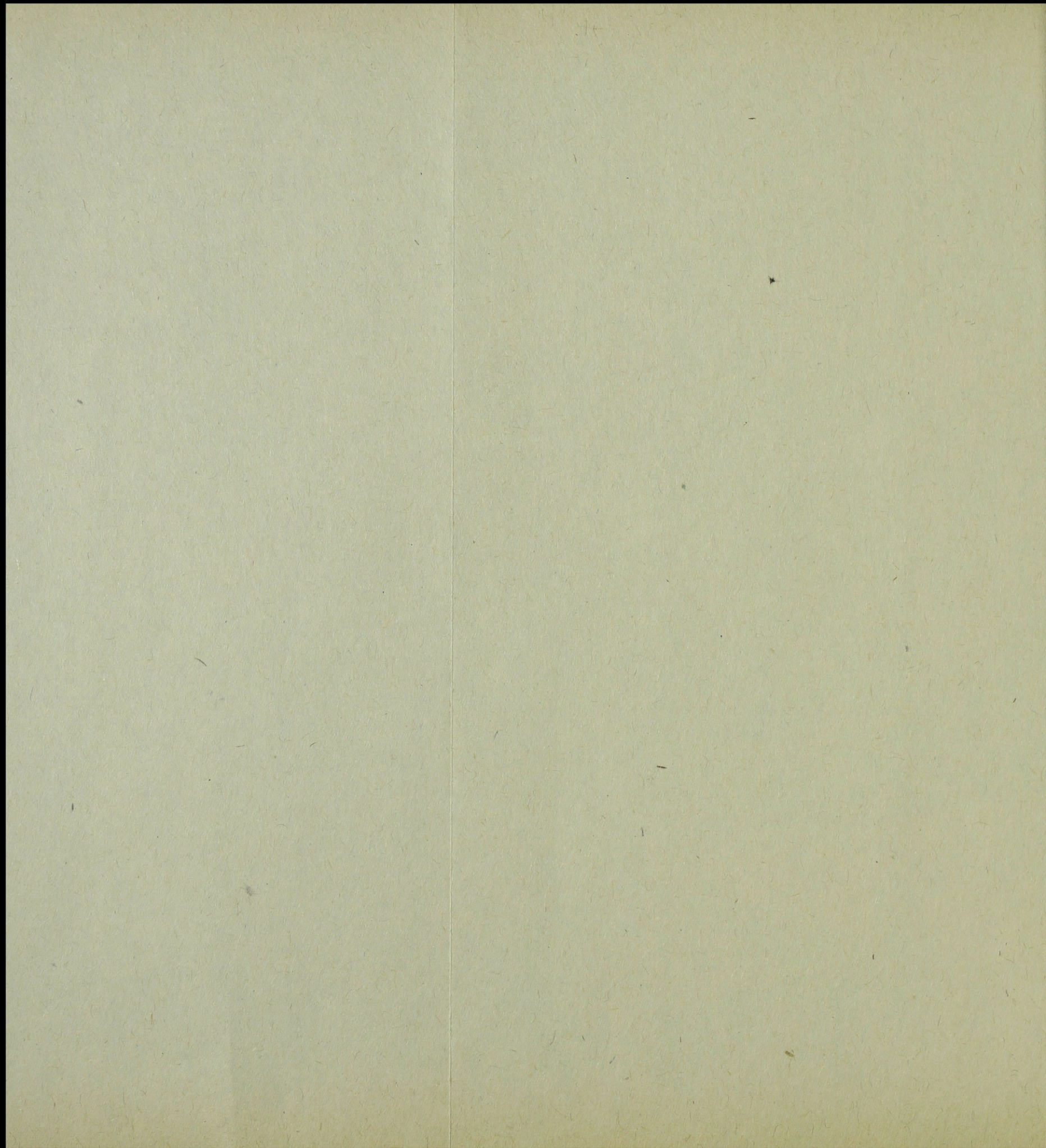
Liczebność sił bezpieczeństwa warunkowała okupantowi jego możliwości w zakresie zwalczania partyzantów. Było to tym bardziej ważne, gdyż niemieckie dowództwo nie było przygotowane do walki z partyzantami i po omacku szukało w toku działań stosownych sposobów przywrócenia spokoju na swoich tyłach <sup>103/</sup>. Doświadczenia I wojny światowej nie sugerowały niemieckiemu Sztabowi Generalnemu Wojsk Lądowych konieczności teoretycznego opracowania zasad zwalczania partyzantki. Przystąpiono do tego

# DYSLOKACJA ODDZIAŁÓW NIEMIECKICH NA TERENIE POLSKI

Stan na IX/11/41



- Wg PSZ, tom III-AK, Londyn 1950, s. 429.



dopiero w trakcie trwania wojny, po dynamicznym rozwoju partyzantki radzieckiej. Dnia 25 X 1941 r. sztab ten wydał "Instrukcję o zwalczaniu partyzantki", stanowiącą pierwszą próbę uogólnienia zdobytych doświadczeń<sup>104/</sup>. Całokształt niemieckich doświadczeń w zakresie walki z ruchem partyzanckim został ujęty w wydawanych przez Dowództwo Naczelne Sił Zbrojnych instrukcjach - "Instrukcja o zwalczaniu band na wschodzie" z dnia 11 XI 1942 r.<sup>105/</sup> i rozszerzonej instrukcji - "Działania bojowe przeciw partyzantom" z dnia 6 V 1944<sup>106/</sup>.

W materiałach tych, zawarta jest strategia i taktyka zwalczania partyzantki.

Na obszarze operacyjnym zwalczanie partyzantki należało do kompetencji Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych /Oberkommando des Heeres - OKH/, które postępowało w myśl instrukcji i wytycznych Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu /Oberkommando der Wehrmacht - OKW/.

Obszar operacyjny dzielono na pasy, w których działały wyższe związki operacyjne - Grupy Armii. Pasy Grup Armii dzieliły się na pasy armijne, w których działały związki operacyjne - armie. Dowództwa związków operacyjnych /Grup Armii i armii/ były odpowiedzialne za zwalczanie partyzantki w przydzielonych im pasach działania. Obszar operacyjny podzielono na obszar tyłowy armii i Grupy Armii oraz na strefę bojową. Obszary tyłowe armii i Grup Armii posiadały swoich dowódców, którzy podlegali odpowiednim dowódcom armii i Grup Armii. Do nich właśnie /do dowódców obszarów tyłowych/ należało m.in. zwalczanie partyzantki. Mieli oni do swej dyspozycji specjalne formacje przeciwpartyzanckie - dywizje ochrony /Sicherungs - Dywisionen/<sup>107/</sup>.

W strefie bojowej zwalczanie partyzantki należało do związków taktycznych, które w miarę potrzeby wydzielaly ze swego składu pododdziały.

Na obszarze operacyjnym do zwalczania partyzantki wykorzystywano również - w ramach współdziałania - oddziały policyjne.

Poza obszarem operacyjnym zwalczanie partyzantki leżało głównie w kompetencji administracji cywilnej i policji. Ponieważ one jednak nie mogły sprostać zadaniu zwalczania wzrastającego wciąż ruchu oporu, do walki z partyzantami wciągnięto również wojsko. W tym wypadku pionem wojskowym kierował szef naczelnego dowództwa Wehrmachtu poprzez miejscowe wojskowe komendy polowe i komendy placu. Komendom wojskowym podlegały oddziały Waffen SS, bataliony ochrony, szkoły wojskowe, oddziały artylerii przeciwlotniczej, oddziały etapowe i wartownicze, obsługi lotnisk, oddziały łączności, saperów oraz te jednostki wojskowe, które przebywały w obozach wojskowych dla uzupełnienia swych stanów bojowych.

W wypadku organizowania wspólnej akcji przeciwpartyzanckiej /poli-  
cji i wojska/ tworzone wspólne, jednolite dowództwo.

Jeśli chodzi o organizację, uzbrojenie, ilość i jakość sił używanych  
do akcji przeciwpartyzanckich, to poszczególne instrukcje zawierały nas-  
ępujące wytyczne.

Instrukcja z października 1941 r.:

" ... Wzmocniona cekaemami i ciężkimi granatnikami kompania, lub odpo-  
wiednio wyposażony pluton, jest jednostką, która najczęściej przeprowa-  
dza akcje. O wyborze, czy ma ona być zmotoryzowana, na rowerach, czy  
piesza, decydują warunki terenowe, o ile oczywiście taka możliwość wybo-  
ru istnieje.

Szczególnie cenne jest wyposażenie w lekkie i ciężkie granatniki.  
Partyzanci często noszą ze sobą taką broń, ponieważ jest ona najłatwiej-  
sza do transportowania. Brak takiej broni oddziały natychmiast odczuwają  
i łatwo mogą ulec w walce.

Partyzanci przebywają zazwyczaj w pobliżu wysp, na bagniskach, do któ-  
rych dostęp jest nieznany. W tym wypadku granatnik jest jedyną bronią  
do zastosowania z powodzeniem.

W najtrudniejszych warunkach terenowych, jedynie oddział konny może  
posuwać się do przodu wystarczająco szybko. Trudny teren może się wyłó-  
nić niespodziewanie. Zatem przydział przygotowanych do walki, wydzielon-  
ych tymczasowo z artylerii i służb oddziałów jazdy jest bezwarunkowo  
potrzebny, skoro jest za mało plutonów jazdy.

Należy również pomyśleć o wyposażeniu każdej grupy w środki łączności  
i rakietnice.

Do działań na większą skalę - np. dywizji - w miejscach położonych  
dogodnie pod względem komunikacyjnym należy trzymać w pogotowiu zmotory-  
zowaną grupę szturmową w sile przynajmniej dwóch kompanii o wszechstron-  
nym uzbrojeniu" 108/.

Instrukcja zaleca również wykorzystanie psów śledczych, które pomogą  
w wyszukiwaniu partyzantów, jak również ostrzegą przed zasadzką oraz  
użycie samolotów do wsparcia walki. W niektórych wypadkach - w myśl in-  
strukcji - użycie bomb i broni pokładowej przeciw partyzantom znajdującym  
się na odległych, niedostępnych terenach, może być jedynym środkiem  
zniszczenia ich.

Instrukcja z 11 listopada 1942 r. w zasadzie w podobny sposób określa  
problem sił i uzbrojenie oddziałów przeciwpartyzanckich.

Do nowych zaleceń należy jedynie uzależnienie ilości sił biorących  
udział w akcji od wielkości przeznaczonego do pacyfikacji rejonu. Jeżeli  
siły nie pozwalają na przeprowadzenie dużej akcji, wówczas - w myśl

instrukcji - bardziej celowy jest podział oddziałów w terenie i zwalczanie partyzantów w małych akcjach. Dla uzyskania przewagi nad partyzantami celowe jest wzmacnianie własnych wojsk czołgami i działami pancernymi.

Instrukcja ta sugeruje również celowość posiadania przy "komórkach rozpoznawania band" dobrze uzbrojonych oddziałów bojowych /na pojazdach mechanicznych - rowerach lub konno, a w zimie na nartach i saniach/, które mogłyby być natychmiast użyte do niszczenia partyzantów.

Instrukcja zaleca oprócz tego tworzenie tzw. oddziałów pościgowych, nazywanych również myśliwskimi, /Jagdkommandos/, które znajdowałyby się przy wszystkich dywizjach ochraniających i dowództwach obszarów tyłowych armii. Do oddziałów takich - w myśl instrukcji - należy nabierać żołnierzy najbardziej bojowych oraz specjalnie przeszkolonych tubylców. Przynależność do oddziałów pościgowych traktowano jako wyróżnienie. Oddziały pościgowe winny stanowić siłę plutonu, z tym że powinny one być bardzo dobrze uzbrojone /szczególnie w broń maszynową/ i niezależnione od zaopatrzenia w żywność /instrukcja zalecała zabieranie prowiantu co najmniej na 24 dni/.

Instrukcja z maja 1944 r. szerzej ujmuje zagadnienia wykorzystania rodzajów wojsk w walce z partyzantami /lotnictwa, łączności, pociągów pancernych/, konkretyzuje organizację oddziałów pościgowych - ruchomych /Jagdkommandos/ i zaleca szerokie ich wykorzystanie.

Odnośnie tworzenia drobnych oddziałów pościgowych /Jagdkommandos/ instrukcja tą przedstawia następujące stanowisko:

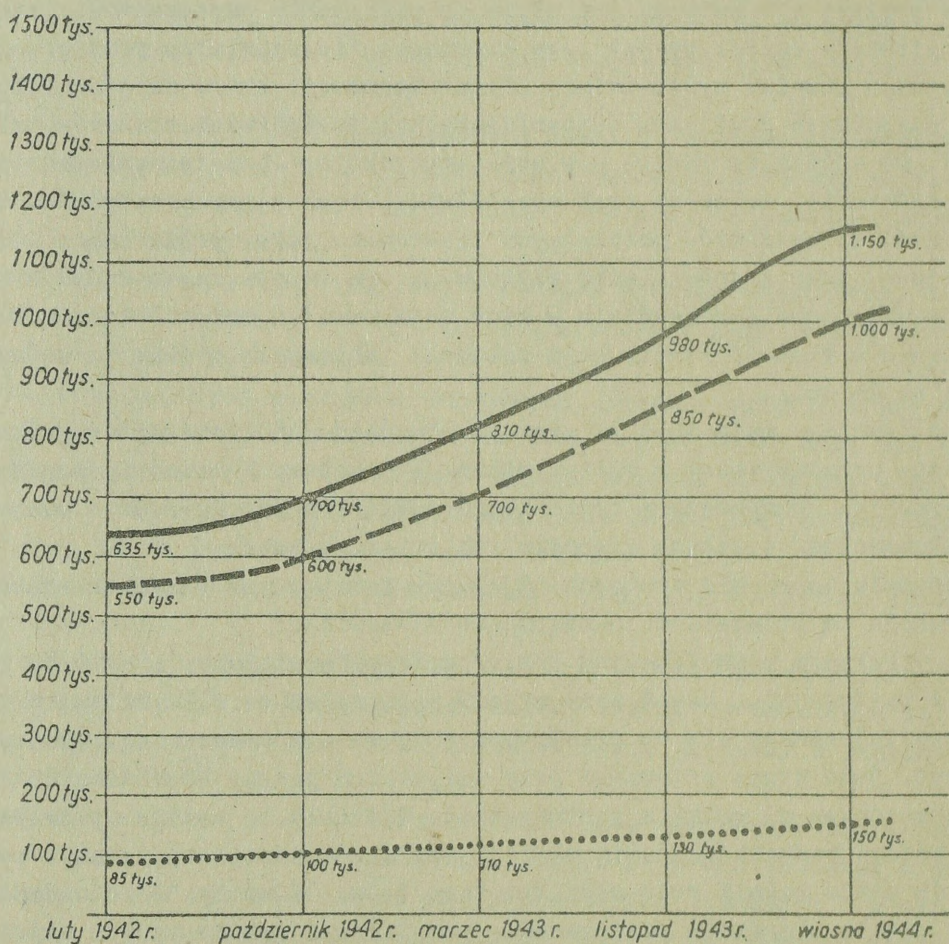
" ... Struktura organizacyjna takich oddziałów ułatwia im aktywne zwalczanie partyzantów, nawet przy użyciu najmniejszych sił. Oddziały te najbardziej nadają się do przeprowadzenia rozpoznania walką. Należy je tworzyć, jako grupy szturmowe przy wszystkich jednostkach i sztabach przeznaczonych do walki z partyzantami. Oddziały te należy wykorzystywać przy każdej nadarzającej się okazji. Konieczne jest, aby jeden z pododdziałów stale pełnił rolę oddziału tego typu. Oddziały "Jagdkommandos" winny ciągle niepokoić partyzantów, paraliżować ich dostawy i utrudniać organizowanie nowych oddziałów. Zabezpieczają one ochronę naszych wojsk, które ze względu na wypełniane zadanie /funkcje ochronne itp./ muszą stale pozostawać na jednym miejscu.

Liczebność omawianych oddziałów nie może być mniejsza od plutonu i większa od kompanii.

Aby wypełnić stojące przed nimi zadania, oddziały te powinny być we właściwy sposób wyposażone. Winny one posiadać płaszcze i kombinezony maskujące, ciepłą odzież, wozy chłopskie i sanie, zwierzęta juczne, narty,

kuchnie polowe, sprzęt minowy, środki łączności ... . Winny być uzbrojone w znaczną ilość karabinów automatycznych, ręcznych karabinów maszynowych, lekkich granatników, granatów ręcznych. Powinny być przygotowane do prowadzenia długotrwałych działań bojowych, bez uzupełnienia swoich zapasów żywności i amunicji ...

Do każdego oddziału należy przydzielić kilku saperów, kawalerzystów, łącznościowców i tłumaczy ... 109/.



Legenda : ————— Wehrmacht, policja i SS    - - - - - Wehrmacht    ..... policja i SS

Uwagi : 1. W siłach policji i SS uwzględniono : oddziały i organa policji porządkowej (ochronnej i żandarmerii), bezpieczeństwa (SD, Gestapo, kryminalną), selbschutz, policję polską, ukraińską, policję pomocniczą, zapasowe oddziały wojsk SS itp.

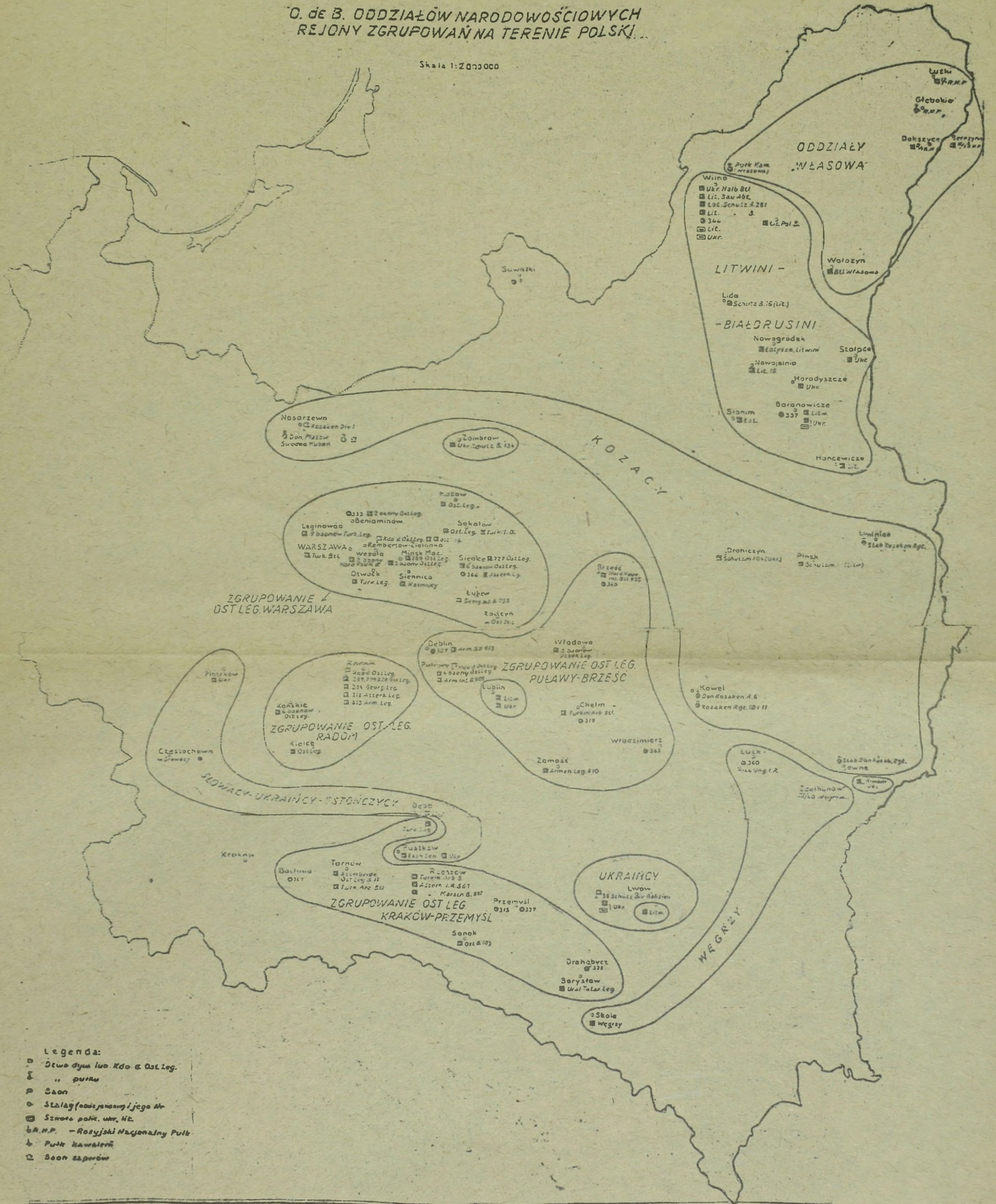
2. Dane dotyczące policji należy traktować orientacyjnie, gdyż zestawione są na podstawie niepełnych materiałów.

Stan ilościowy sił Wehrmachtu oraz policji i SS na ziemiach polskich w latach 1942-1944

Wg K.Radziwończyka, Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce, "WPH" 1962, nr 4, s.51.

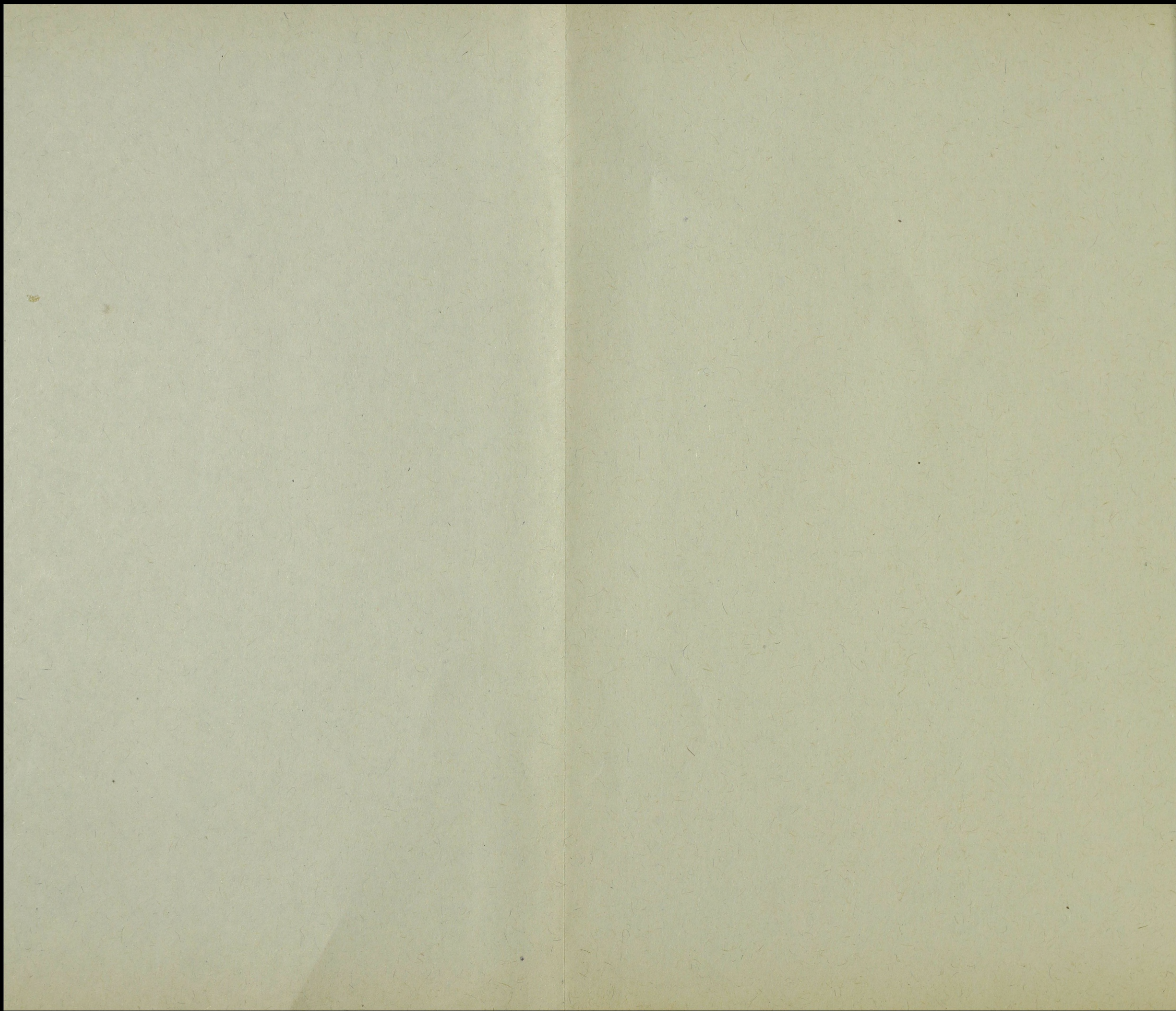
O. de B. ODDZIAŁÓW NARODOWOŚCIOWYCH  
REJONY ZGRUPOWAŃ NA TERENIE POLSKI...

Skala 1:2000000



- Legenda:
- Otwórca lub lwo. Kdo & Ost. Leg.
  - " pułk
  - Szon
  - Szlak (wskazujący jego Nr)
  - Szmata polk. ukr. NL
  - A.N.P. - Rosyjski Narodowy Pułk
  - Pułk Kawalerii
  - Szon Szperów

Fotokopia szkicu opracowanego przez: KG AK przedstawiającego rozmieszczenie Ostlegionów na terenach Generalnego Gubernatorstwa i ostgebietów VIII 1943.



Z powyższej treści instrukcji niemieckich wysuwamy wniosek, że hitlerowcy w szczególności opracowali zasady walki z partyzantami, którą traktowali bardzo poważnie. Świadczy o tym stały ilościowy wzrost sił Wehrmachtu oraz policji i SS na ziemiach polskich oraz w czasie dla nich ważnego okresu walk /kiedy ważyły się losy wojny/ z oddziałami partyzantskimi w latach 1942-1944 <sup>110/</sup>, co przedstawiamy na wykresie. Okres ten charakteryzuje się również zacieśnieniem współdziałania Wehrmachtu z organami SS i policji w celu prowadzenia bardziej skutecznej walki z partyzantami <sup>111/</sup>. Błędem by jednak było, gdybyśmy stwierdzili, że oddziały i związki taktyczne Wehrmachtu i SS przeznaczone były wyłącznie do walki ze zbrojnym ruchem oporu. Siły te, jako główny cel /zwłaszcza w 1944 r./ widziały w powstrzymaniu wielkiej ofensywy frontów radzieckich. Stąd do bezpośredniej walki z partyzantami były wydzielane w coraz mniejszym zakresie <sup>112/</sup>.

Maksymalne zagęszczenie sił niemieckich wystąpiło podczas koncentracji na wiosnę 1941 r., odpływ ich zarysował się w lecie 1941 r. i dwóch następujących latach. Przedstawiony wykres pokazuje jednak stan wojsk, które były w marszu na front wschodni i zatrzymywały się na ziemiach polskich chwilowo w celu "oczyszczenia terenu" z oddziałów partyzanckich działających na ziemiach polskich. Powtórne, tym razem ostatnie zagęszczenie sił hitlerowskich nastąpiło w okresie masowego ich odwrotu pod ciosami Armii Radzieckiej w lecie - jesieni 1944 r.

Ogólnie biorąc, zarysowują się trzy wyraźne okresy: pierwszy - kończy się w czerwcu 1941 r., czyli w chwili napadu Niemców hitlerowskich na Związek Radziecki, drugi - trwał od lipca 1941 do września 1944, trzeci - od października 1944 do początku 1945 r. <sup>113/</sup>.

Powyższe okresy stanu zagęszczenia sił okupacyjnych, oraz należy to stwierdzić - logiczne zasady prowadzenia działań przeciwpartyzanckich /opierały się również na doświadczeniach historycznych/ <sup>114/</sup> w znacznym stopniu kształtowały działania partyzanckie, których aktywność wyrażała tendencje wzrostu, kiedy większość wojsk hitlerowskich była zaangażowana na froncie wschodnim. Niemcy jednakże wzmocniali wtedy okupacyjne siły Wehrmachtu batalionami tzw. "Ostlegionów", do których zaliczały się legiony: armeński, azerbejdżański, turkmeński i inne. "Ostlegionen" były częścią tzw. "Osttruppen", które podlegały OKH. W ich skład wchodziły także pułki i dywizje kozackie, jednostki armii Własowa i wschodnie bataliony wartownicze. Drugą kategorią oddziałów obconarodowościowych Wehrmachtu były jednostki ochotnicze: litewskie, łotewskie i ukraińskie. Obok nich istniały również obconarodowościowe formacje wojsk SS, np. brygada "Wallonien" /belgijska/ i dywizja "Galizien" /ukraińska/ <sup>115/</sup>.

Od lata 1942 r. GG stanowiła jedną z głównych baz formowania, szkolenia i uzupełniania tego typu oddziałów. Nasilenie organizacji "Ostlegionów" na terenie GG przypada na przełom 1942-1943 r. <sup>116/</sup>. Świadczy to o niemieckiej zapobiegliwości ochrony swoich tyłów, które były nękane przez polskie i radzieckie oddziały partyzanckie w ramach ogólnej strategii walki z okupantem.

Gdy front przybliżył się do rdzennie polskich ziem, wówczas główne siły Wehrmachtu oraz SS były zaangażowane bezpośrednio na froncie armii regularnych. Psychoza nieuniknionej klęski powodowała osłabienie działań przeciwpartyzanckich sił bezpieczeństwa. Stąd efekty działań partyzanckich przedstawiały tendencje wzrostu.

Widzimy więc, że siły przeciwpartyzanckie przeciwnika <sup>117/</sup> kształtowały również i to w sposób bezpośredni efektywność działań partyzanckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

#### 6. Przygotowanie wojskowo-polityczne dowódców partyzanckich

Dowódców oddziałów, grup partyzanckich wyłaniano najczęściej z ludzi posiadających określone kwalifikacje wojskowe <sup>118/</sup>. Mieli oni za zadanie wcielić w życie za pomocą siły zbrojnej zalecenia i wskazówki kierownictwa ruchu oporu /w Polsce ze względu na rozbicie organizacyjne było ono zróżnicowane/, które z kolei starało się koordynować wszystkie formy walki, aby w odpowiednich okresach zgrać działania partyzanckie z wysiłkami frontów regularnych aliantów jak również z wysiłkami na polu dyplomatycznym <sup>119/</sup>.

Dowódcy oddziałów <sup>120/</sup> partyzanckich byli więc bezpośrednio odpowiedzialni za prowadzenie walki zbrojnej. Stąd wybór, lub mianowanie ich na te stanowiska nie mógł być przypadkowy. Ludzie ci oprócz określonych poglądów społeczno-politycznych, musieli posiadać niezbędną wiedzę taktyczno-operacyjną, żeby m.in. w nieuzasadniony sposób nie narażać swoich podwładnych na niepotrzebną utratę życia, lub zdrowia.

Dowodzenie oddziałem partyzanckim obejmuje całą działalność dowódców i sztabów w zakresie przygotowania i prowadzenia działań bojowych. Polega więc przede wszystkim na czynnościach zmierzających do utrzymania stanu ciągłej gotowości bojowej, wysokiego poziomu moralno-politycznego partyzantów i stałej współpracy z ludnością cywilną, stawianiu zadań bojowych, organizacji współdziałania oraz zabezpieczeniu walki oddziału i jego bytowania. Do dowodzenia należy także kontrola realizacji nakazanych przedsięwzięć i pomoc podwładnym dowódcom <sup>121/</sup>.

Widzimy więc, że dowódca partyzancki, musiał przez 24 godziny na dobę wykonywać, lub być w gotowości do wykonania wielu czynności, które bezpośrednio wpływały na wartość prowadzonej walki zbrojnej. Nie bez znaczenia więc tutaj był wykonywany przez niego uprzednio zawód w cywilu oraz stopień przygotowania wojskowego i dotychczasowe nabyte doświadczenia wojenne.

Zróznicowany czasokres powstania organizacji konspiracyjnych obiektywnie wpłynął na opinie o przygotowaniu wojskowym dowódców różnych ugrupowań partyzanckich. Dowodem tego jest fakt, że GL powstała w okresie, gdy zasadnicza część kadry wojskowej ujęta została organizacyjnie w ZWZ-AK, a tworzący nową siłę zbrojną komuniści najczęściej nie mieli przygotowania wojskowego, gdyż władze policyjne Polski międzywojennej usuwały z wojska za poglądy komunistyczne nawet odbywających powszechną służbę wojskową <sup>122/</sup>. Tylko część organizatorów GL miała powszechne przeszkolenie na poziomie podoficerskim <sup>123/</sup>. Tak więc, gdy wiosną 1942 r. wyszły w pole pierwsze oddziały GL, nie miały one za sobą /może z wyjątkiem wojny obronnej 1939 r./ zasadniczych doświadczeń w walce zbrojnej. Jednakże wśród tych oddziałów partyzanckich, znaleźli się także żołnierze Brygad Międzynarodowych walczących uprzednio w Hiszpanii. Z nich wywodzili się instruktorzy oraz dowódcy oddziałów <sup>124/</sup>.

Wśród dowódców około jednej trzeciej /38,6%/ było przygotowanych pod względem wojskowym do pełnienia swej funkcji. Najkorzystniej w tym zakresie przedstawiała się sytuacja w AK /56,8%/, słabiej w BCh oraz GL i AL odpowiednio 18,4% i 20% <sup>125/</sup>. Widzimy więc, z tego, że wojskowi stanowili znaczący procent partyzantów. Wśród nich byli oprócz kadry zawodowej, także żołnierze służby nadterminowej, podchorążowie zawodowych szkół podchorążych i żołnierze rezerwy.

Przeszkoleniem wojskowym objętych było 96,2% dowódców AK, 92,5% BCh oraz 58,3% dowódców GL i AL. W skali całego polskiego ruchu oporu przeszkolonych było 87,7% <sup>126/</sup> dowódców oddziałów.

Powyzsze dane świadczą o zdecydowanie wysokim stopniu przygotowania wojskowego dowódców. Należy tu jednocześnie zaznaczyć, że w miarę upływu czasu omawiani dowódcy legitymowali się coraz większym doświadczeniem w prowadzeniu działalności bojowo-dywersyjnej.

Stosunkowo niższy poziom wyszkolenia wojskowego dowódców GL i AL, należy tłumaczyć również faktem struktury wiekowej, często bardzo młodej kadry dowódczej <sup>127/</sup>.

W skali całego polskiego ruchu oporu dominowali dowódcy o oficerskim i podoficerskim przygotowaniu wojskowym, AK i jej kadra dowódcza była najczęściej oficerska, natomiast trzon kadry dowódczej BCh oraz GL i AL to głównie kadra podoficerska <sup>128/</sup>.

Omawiając powyższe zagadnienia, musimy także uwzględnić szkolenie typu wojskowego w czasie okupacji <sup>129/</sup>. W AK był prowadzony kurs Niższych Dowódców oraz Szkoły Podchorążych <sup>130/</sup>, istniały także Szkoły Podchorążych Piechoty BCh <sup>131/</sup>, oraz kursy oficerskie i podoficerskie w GL i AL <sup>132/</sup>.

Bodźcem do stałego podnoszenia szkolenia dowódców oddziałów, jak i wszystkich partyzantów, było doskonalenie niemieckich metod zwalczania zbrojnego ruchu oporu, czego dowodem jest treść instrukcji DKW z 6 V 1944 r. "Działania bojowe przeciw partyzantom". /Biuletyn Informacyjny WIH 1960, nr 13/ <sup>133/</sup>.

Zakres tematyczny kursów nastawiony był na naukę niezbędnej wiedzy wojskowej <sup>134/</sup>. Jednakże między programami AK i AL istniały różnice, które były uwarunkowane innymi celami szkolenia i zasadami doboru kandydatów na kursy. Celem szkolenia w AK było przygotowanie dowódców do działań po odtworzeniu armii regularnej. Szkolenie natomiast w AL nastawione było na realizację bieżącej walki partyzanckiej <sup>135/</sup>.

Około dwóch trzecich dowódców polskich oddziałów partyzanckich posiadało doświadczenia wojenne, które mogli wykorzystać w działaniach partyzanckich. W 95% były to doświadczenia świeże, bo wyniesione z frontów II wojny światowej <sup>136/</sup>. Najwięcej doświadczeń wojennych posiadali dowódcy AK, następnie BCh, a najmniej GL i AL <sup>137/</sup>.

Najwcześniejszy tzw. staż dowódczy posiadali dowódcy BCh, następnie AL, a na końcu AK <sup>138/</sup>.

Najwięcej dowódców w skali polskiego ruchu oporu pełniło swoje obowiązki przez okres jednego roku lub dwóch lat. Dowódcy pełniący obowiązki powyżej trzech lat stanowili znikomy procent. Najdłużej dowodzili oddziałami partyzanckimi dowódcy BCh, następnie GL i AL, a na końcu AK <sup>139/</sup>.

W każdej wojnie, w której prowadzone są działania partyzanckie, obowiązuje zasada stałego doboru kadry <sup>140/</sup>. Zasada ta obowiązywała również polski zbrojny ruch oporu. Pojęcie dobrego dowódcy jednostki partyzanckiej nie było równoznaczne z tym samym pojęciem na froncie armii regularnych. Dobry dowódca oddziału regularnego okazywał się czasami nieprzydatny w partyzantce i odwrotnie.

Podane wyżej cechy przygotowania wojskowego dowódców partyzanckich wskazują na stosunkowo wysoki ich poziom. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ich wiedza wojskowa była dość systematycznie podnoszona. Służyła temu celowi przede wszystkim praktyka bojowa /analiza akcji/ i różne kursy dowódcze.

Niemałe w tym względzie znaczenie miało upolitycznienie dowódców polskiego zbrojnego ruchu oporu. Dowódcy będący członkami partii poli-

tycznych stali na czele oddziałów partyzanckich organizacji, które od-  
powiadały ich przekonaniom politycznym i ideowym. W AK upolitycznienie  
dowódców było minimalne, natomiast w BCh oraz GL i AL stanowiło procent  
znaczący. Najwięcej dowódców wywodziło się z SL, a następnie KPP. Z orga-  
nizacji młodzieżowych także najwięcej z ZMW i KZMP <sup>141/</sup>.

Wnoskujemy więc, że ton walce partyzanckiej nadawali działacze ru-  
chu ludowego i ruchu komunistycznego, chociaż lepiej od nich pod wzglę-  
dem wojskowym, byli wyszkoleni dowódcy AK. Te dwa, nazwijmy to umownie -  
- "filary dowodzenia" tj. zaangażowanie polityczne i wiedza wojskowa - w  
skali całego ruchu partyzanckiego nie zawsze wzajemnie się uzupełniały  
i w końcu nie doprowadziły do wspólnego frontu walki podziemnej.

Analizując jednak rezultaty stoczonych akcji i bitew partyzanckich  
na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, które miały miejsce  
przede wszystkim na terenie GG dojdziemy do wniosku, że dowódcy polskich  
oddziałów partyzanckich przejawiali wiele efektywnej inicjatywy w walce <sup>142/</sup>  
Jest to szczególnie widoczne w 1944 r., kiedy powstały już większe jed-  
nostki partyzanckie /brygady - AL, pułki - AK/. Dowódcy tych jednostek  
częstokroć nie angażowali /w wypadku zaskoczenia ze strony przeciwnika/  
do obrony wszystkich swoich sił, by móc: przygotować kolejną rubież ob-  
rony, wykonać kontratak, wzmocnić zagrożone kierunki, skoncentrować wy-  
silek w celu dokonania wyłomu w ugrupowaniu nieprzyjaciela, aby wyjść  
poza pierścień okrążenia. Te i inne formy walki <sup>143/</sup>, jakie stosowali,  
wyraźnie świadczą o ich dobrym przygotowaniu wojskowym oraz talencie  
dowódczym, co potwierdzają wymierne rezultaty akcji, skierowane głównie  
na transport wroga, oraz bitew partyzanckich <sup>144/</sup>, które choć były pro-  
wadzone w formie obrony - również doprowadzały do znacznego osłabienia  
sił bezpieczeństwa przeciwnika.

Znajomość rzemiosła wojskowego, wycucie taktyczno-operacyjne oraz  
patriotyczne nastawienie do walki dowódców <sup>145/</sup>, powodowały nawet współ-  
działanie organizacji partyzanckich reprezentujących odmienne koncepcje  
polityczno-wojskowe <sup>146/</sup>.

Należy jednak podkreślić, że mimo przykładów świadczących o dobrych  
stosunkach pomiędzy AK i GL - AL w terenie, generalnie stanowisko przy-  
wódców AK oraz stronnictw politycznych obozu rządu na emigracji w sto-  
sunku do działaczy PPR oraz żołnierzy GL - AL było wrogie. U ich podło-  
ża były błędne koncepcje polityczno-wojskowe, zaciekle antykomunizm  
oraz pobudki klasowe "czynników oficjalnych" <sup>147/</sup>.

Tym większa jest więc zasługa dowódców partyzanckich, którzy w swej  
działalności w zbrojnym ruchu oporu potrafili częściowo niwelować kon-  
flikty i zdrażnienia na rzecz wspólnej walki z hitlerowskim okupantem <sup>148/</sup>.

Generalnie rzecz ujmując, dobre przygotowanie wojskowe dowódców było ważnym czynnikiem bezpośrednio kształtującym działania partyzanckie. Wiedza wojskowa dowódców różnych podziemnych organizacji zbrojnych powodowała stosowanie elastycznej taktyki walki swoich oddziałów oraz chęć współdziałania z innymi oddziałami w celu uzyskania jak największych efektów w walce zbrojnej z okupantem. Siłą faktu powodowało to częściowe zbliżenie zapatrywań politycznych nie tylko dowódców, lecz również szeregowych żołnierzy podziemia, którzy w sumie walczyli o jeden główny cel - wolną ojczyznę.

#### 7. Współdziałanie sił partyzanckich z frontami radzieckimi

Charakterystyczną cechą działań Armii Czerwonej w czasie II wojny światowej było współdziałanie z oddziałami partyzanckimi.

Działalność rozpoznawcza i wywiadowcza partyzantów radzieckich w ciągu całej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego prowadzona w interesie wojsk regularnych odgrywała ważną rolę. Była to jedna z bardzo wcześnie sformowanych form walki zbrojnego ruchu oporu <sup>149/</sup>.

Z perspektywy czasu można z całą pewnością stwierdzić, że suma dostarczanych wiadomości zdobytych wysiłkiem partyzantów, stwarzała dowództwu Armii Czerwonej niezbędne przesłanki do opracowania i szybkiego stosowania skutecznych środków przeciwdziałania zamiarom nieprzyjaciela na froncie, jak i na zapleczu.

Współdziałanie z oddziałami partyzanckimi miało również wymierne efekty w ogólnym bilansie walki zbrojnej z Niemcami hitlerowskimi, gdyż celem prowadzonej przez partyzantów działalności było obniżenie zdolności obronnej nieprzyjaciela, dezorganizowanie zaplecza frontu, wiązanie odwodów wroga, tworzenie dogodnych warunków do prowadzenia operacji zaczepnych przez Armię Czerwoną <sup>150/</sup>.

W Polsce, gdzie ogromny obszar przyfrontowy był gęsto nasycony wojskami hitlerowskimi, działania partyzantów napotykały na duże trudności <sup>151/</sup>.

Wiosną 1944 r. delegacja KRN nawiązała łączność z rządem radzieckim i Związkiem Patriotów Polskich /ZPP/ w Moskwie. Zawarła tam porozumienie w sprawie współdziałania Sił Zbrojnych ZSRR z AL oraz pomocy Związku Radzieckiego w uzbrojeniu AL <sup>152/</sup>.

W kwietniu 1944 r. utworzono Polski Sztab Partyzancki /PSzP/ na czele z Aleksandrem Zawadzkiem <sup>153/</sup>.

Zadaniem sztabu było koordynowanie działań AL z frontami radzieckimi i Armią Polską w ZSRR, zaopatrywanie oddziałów partyzanckich w broń i udzielanie im pomocy w postaci kadry dowódczej. 8 kwietnia tegoż roku

Państwowy Komitet Obrony powziął postanowienie o udzieleniu pomocy PSzP <sup>154/</sup>, na mocy którego odpowiednie organy radzieckie zobowiązane zostały do dostarczenia AL wymiernej pomocy w sprzęcie <sup>155/</sup>. Ponadto do dyspozycji sztabu oddano 30 radiotelegrafistów, 30 lekarzy, 100 felczerów i pielęgniarek <sup>156/</sup>.

Dzięki inicjatywie PPR /poprzez działania KRN/, AL a co za tym idzie - również inne polskie organizacje partyzanckie mogły liczyć na wymierną pomoc w walce zbrojnej ze strony frontów radzieckich, jak również walczącej u ich boku Armii Polskiej. Do tak pojętej walki, potrzebne jednak było wzajemne zrozumienie z obu stron. Nie w pełni się tak stało, gdyż większość organizacji polskiego podziemia - poza AL i stosunkowo nielicznymi oddziałami BCh i AK nie chciała zrozumieć określonych faktów politycznych, jakie w skutkach niosła za sobą II wojna światowa.

Ponieważ taktyczno-operacyjne współdziałanie partyzantów polskich różnych orientacji z Armią Czerwoną miało miejsce na ziemiach polskich w nieznacznym tylko stopniu <sup>157/</sup> - przeanalizujemy właśnie przykład współdziałania AL, BCh i AK w walce o opanowanie i utrzymanie przyczółka baranowsko-sandomierskiego na Wiśle z wojskami 1 Frontu Ukraińskiego w okresie od 27 lipca do 15 sierpnia 1944 r. <sup>158/</sup>.

Przed przystąpieniem do analizy interesującego nas zagadnienia postawimy pytanie: czy wymiar tego typu współdziałania wojsk 1 Frontu Ukraińskiego mógł kształtować działania partyzanckie na ziemiach polskich w końcowym etapie II wojny światowej?

Opanowanie tego przyczółka miało ogromne znaczenie w planach Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej przede wszystkim dla przygotowania kolejnej strategicznej operacji zaczepnej na głównym kierunku prowadzącym do III Rzeszy.

Uchwycenie przyczółka nastroczało wiele trudności. Miało się ono odbyć w końcowej fazie operacji zaczepnej na Ukrainie Zachodniej. W pierwszej kolejności miały forsować Wisłę z marszu wydzielone, czołowe jednostki radzieckie, oderwane przeważnie w wyniku szybkiego natarcia od swego etatowego sprzętu przeprawowego. Od samego początku trzeba było się także liczyć z przeciwdziałaniem hitlerowców zarówno po wschodniej stronie Wisły / z rejonu Tarnobrzega i Mielca /, jak i po stronie zachodniej. W pierwszym przypadku wróg dążył do odcięcia się będących już na przyczółku i do wzbronienia napływu sił świeżych, w drugim - do likwidacji sił na przyczółku i samego przyczółka.

Wszystkie działania w końcowej fazie operacji są skomplikowane, szczególnie jednak takie, które wiążą się z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej, uchwyceniem, utrzymaniem i poszerzeniem przyczółka - w oderwaniu

od sił głównych. W takich warunkach istotne znaczenie miała pomoc polskich oddziałów partyzanckich udzielona wojskom radzieckim przy wykonywaniu powyższych zadań.

W końcu lipca, gdy wojska radzieckie podchodziły do Wisły, oddziały partyzanckie znajdujące się po wschodniej stronie rzeki, uderzały na policję, żandarmerię i drobne oddziały wojskowe niemieckie, składy amunicji, nawiązywały bezpośrednią łączność z czołowymi oddziałami radzieckimi i wspólnie z nimi wykonywały zadania taktyczne. Niektóre oddziały partyzanckie brały udział w rozpoznaniu przepraw przez Wisłę, przygotowywaniu sprzętu przeprowowego oraz w forsowaniu Wisły i utrzymaniu przyczółków taktycznych, odpierając kontrataki oddziałów niemieckich.

Kiedy nieprzyjaciel rozpoczął przeciwuderzenie na wschodniej stronie Wisły /z rejonu Tarnobrzega i Mielca/ dla odciążenia sił radzieckich na przyczółku, oddziały partyzanckie brały udział w odpięciu tych przeciwuderzeń, a następnie w natarciu na Tarnobrzeg i Mielec.

Oddziały partyzanckie po zachodniej stronie Wisły, w rejonie przyszłego przyczółka sandomierskiego, swoim działaniem dezorganizowały obronę nieprzyjaciela, niszcząc jego tabory i zaopatrzenie, dezorganizując ruch jego kolumn wojskowych. Podejmując walkę frontalną, naruszały dowodzenie i współdziałanie, niszcząc linie łączności.

Tym samym zadawano bezpośrednie straty w sile żywej nieprzyjacielowi, osłabiano zarówno jego siłę obronną, jak i możliwości przeciwdziałania.

Wróg przegrywał przez to czas do przeciwdziałania, co w konkretnych warunkach miało ogromne znaczenie.

W poważnym stopniu dzięki działaniom oddziałów partyzanckich oddziały radzieckie mogły sforsować Wisłę i utrzymać przyczółki taktyczne do czasu podejścia sił głównych.

Oprócz tego istniały oddziały partyzanckie po zachodniej stronie Wisły, działające poza terenem przyczółka. Z jednej strony, tzw. "Republika Pińczowska" - teren w całości opanowany czasowo przez formacje partyzanckie - zamykała od południowego zachodu podejście nieprzyjacielowi do rejonu przyczółka, z drugiej strony działalność partyzantów na terenach północnych Krakowskiego i na terenach Kielecczyny - dezorganizowała i opóźniała podejście odwodów operacyjnych i transportów wroga w rejon przyczółka, zadawała mu straty materialne. Pamiętać przy tym należy, iż napływ świeżych sił nieprzyjaciela w rejon przyczółka radzieckiego mógł mieć miejsce jedynie poprzez wspomniane tereny.

Reasumując powyższe uwagi, stwierdzamy, że:

- oddziały partyzanckie bezpośrednio współdziałały z wojskami radzieckimi w okresie ich zbliżania się do Wisły, w forsowaniu Wisły, w odpięciu przeciwuderzeń niemieckich pod Tarnobrzegiem i Mielcem;
- brały udział w rozbijaniu drobnych oddziałów nieprzyjaciela na przyczółku oraz w niszczeniu jego środków zaopatrzenia;
- dezorganizowały podejście sił i środków nieprzyjaciela do rejonu przyczółka z zewnątrz i tym samym opóźniały czas jego przeciwuderzeń;
- oczyszczwały z nieprzyjaciela poszczególne mniejsze miejscowości /np. Ceber, Koprzywnica, Bogoria/.

Stosowane sposoby działań w ramach współdziałania z regularnymi oddziałami Armii Czerwonej były różne. Zasadzki z kolejnym przejściem do działań zaczepnych, okrążenie i atak na stacjonujące we wsi oddziały nieprzyjaciela, napady i wypadki, obrona i działanie zaczepne wspólnie z oddziałami regularnymi, udział w ich natarciu na miasto.

Odpowiadając na postawione pytanie na podstawie powyższej treści wnioskujemy, że w tego typu działaniach powstawały sytuacje, kiedy ramy działań oddziałów partyzanckich przekraczały klasyczną taktykę partyzancką. Omawiane działania nabierały wtedy charakteru kombinowanego tj. partyzancko-regularnego.

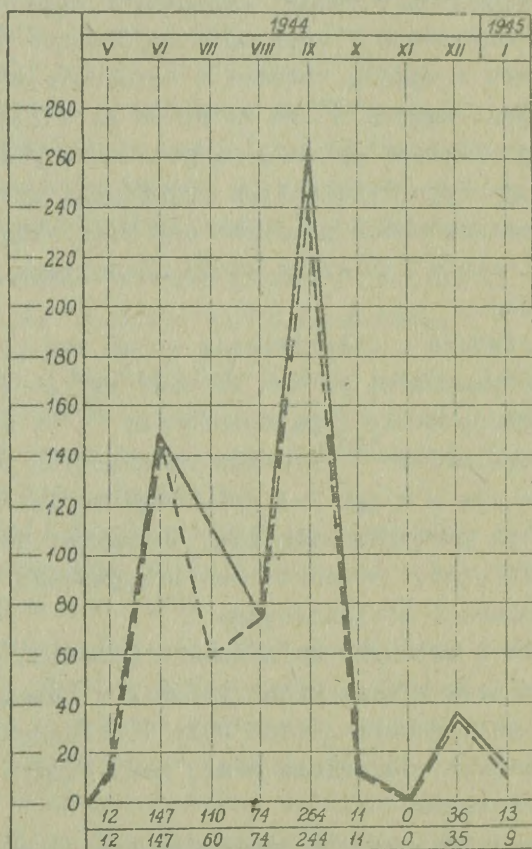
Tam gdzie miało miejsce współdziałanie wojsk regularnych z mniejszymi zgrupowaniami partyzanckimi /w tym również radzieckimi/, w zasadzie nie dochodziło do zmiany taktyki partyzanckiej <sup>159/</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że ofensywa styczniowa <sup>160/</sup> frontów radzieckich przez tereny przyczółkowe przetoczyła się w ciągu 2-3 dni. Stąd udział w walce zbrojnej niektórych organizacji partyzanckich miał charakter improwizowany /w tym również części AK/, gdyż w niektórych przypadkach tempo ofensywy było szybsze niż zdolności mobilizacyjne <sup>161/</sup>.

W 1944 r. przybyło i walczyło na ziemiach polskich około 40 zgrupowań i większych oddziałów radzieckich /głównie w Lubelskiem, Białostockiem, Krakowskiem/; największym z nich była 1 Ukraińska Dywizja partyzancka im. Sidora Kowpaka dowodzona przez gen. Piotra Werszyhorę/ <sup>162/</sup>, w której było wielu Polaków.

Dowódca wspomnianej dywizji nie szedł utartymi ścieżkami dotychczasowych sposobów walki z wrogiem. Wypracował on i stosował inny sposób walki tj. taktykę rajdową <sup>163/</sup>. Polegała ona na tym, że zgrupowanie jego nie miało stałego miejsca zakwaterowania, ciągle było w ruchu, dokonując przemarszów /rajdów/ na tyłach wroga, zapuszczając się głęboko na trasy nieprzyjacielskie oraz staczając w drodze szereg niespodziewanych dla okupanta walk. Tego typu działania były aprobowane przez Naczelnego

Dowództwo Armii Radzieckiej <sup>164/</sup>. Stąd na ziemiach polskich taktykę tę realizowały m.in. zgrupowania i oddziały partyzanckie pod dowództwem Szangina, im. Aleksandra Newskiego pod dowództwem Karsiowa, zgrupowanie Czepiegi, oddziały pod dowództwem Kowalowa, Jakowlewa, Andrejewa, Jeremczuka <sup>168/</sup>.

Widzimy więc, że tego typu współdziałanie radzieckich sił partyzanckich na ziemiach polskich z 1 Frontem Białoruskim i 1 Frontem Ukraińskim przybierało także charakter partyzancko-regularny, chociaż sposoby prowadzenia walki były odmienne w stosunku do tych, jakie stosowano w walce o opanowanie i utrzymanie przyczółka baranowsko-sandomierskiego na zachodnim brzegu Wisły.



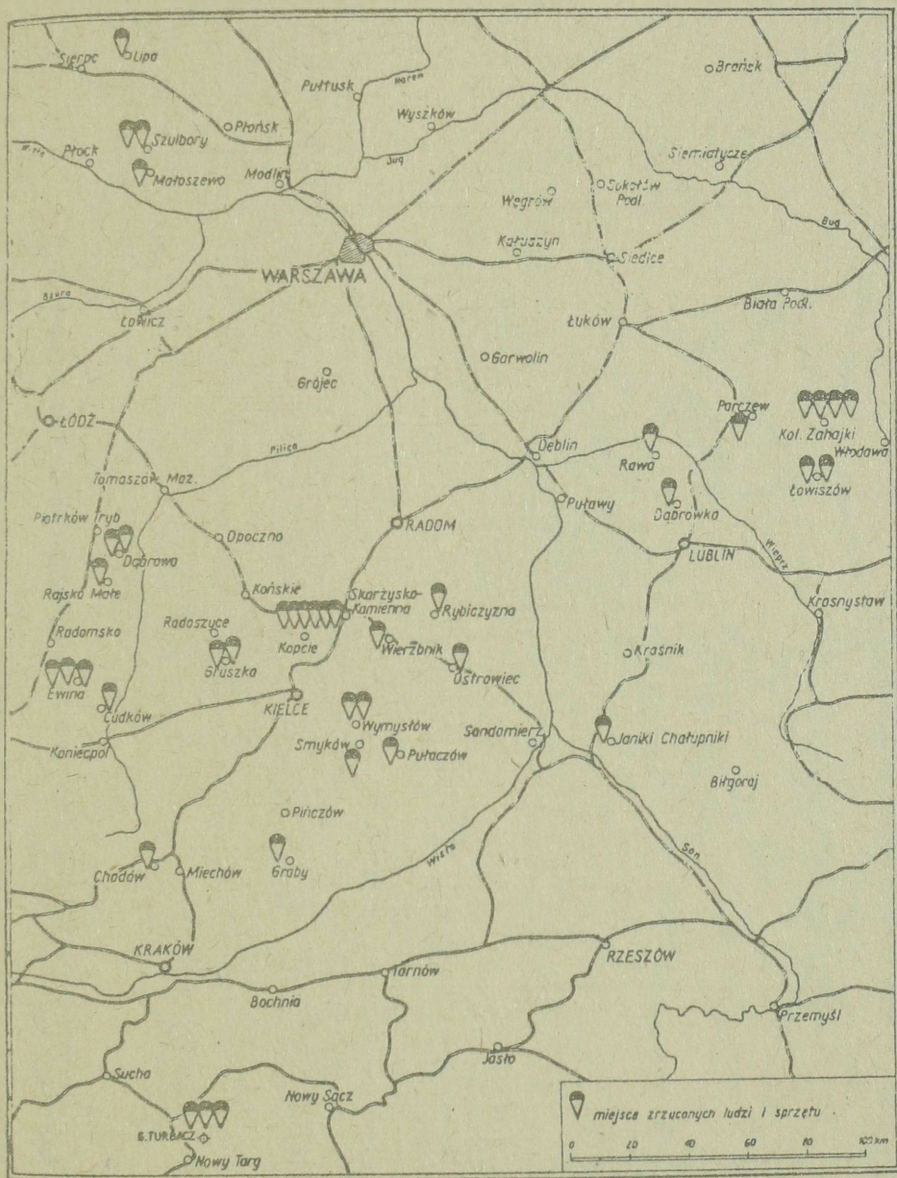
— Wykres zrzuconych zasobników  
 - - - Wykres potwierdzonych zasobników

U dołu wykresu:

liczby w liczniku - ilość zrzuconych zasobników

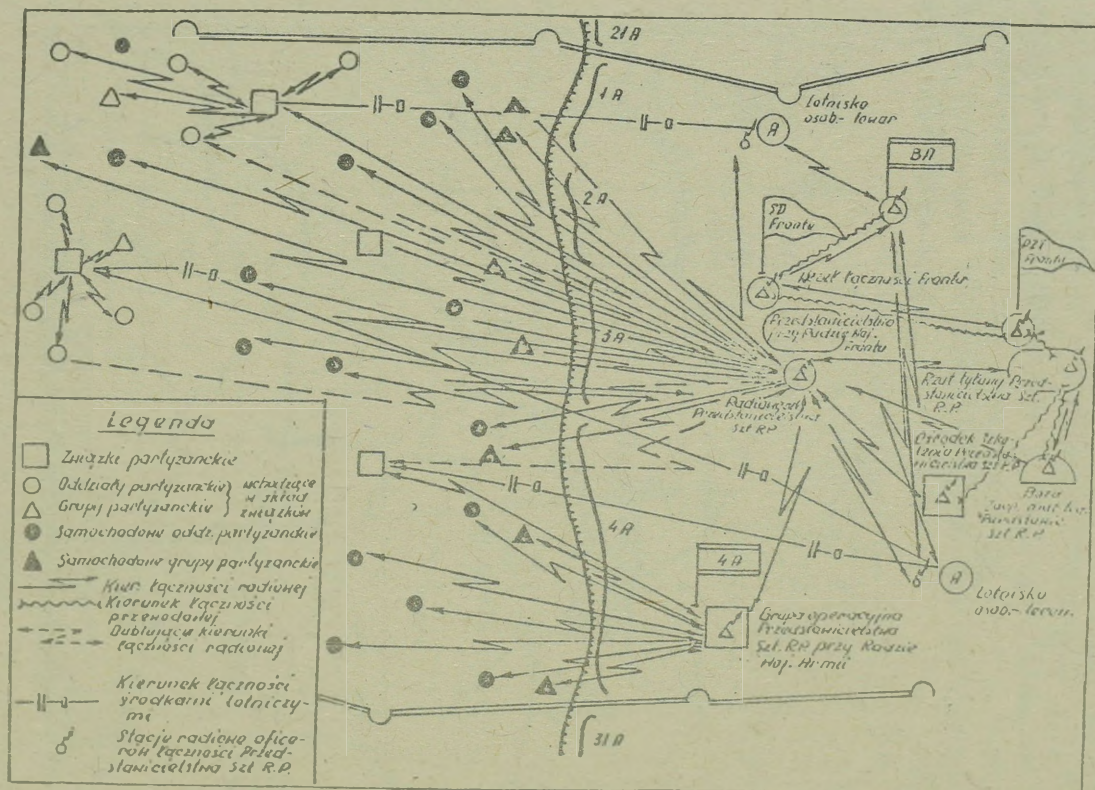
liczby w mianowniku - ilość potwierdzonych zasobników

Wykres ilości zrzutów zaopatrzenia od maja 1944 do stycznia 1945 r.  
 Wg J. Swierczyńskiego, Polski Sztab Partyzancki, "WPH" 1963, nr 1, s.88.



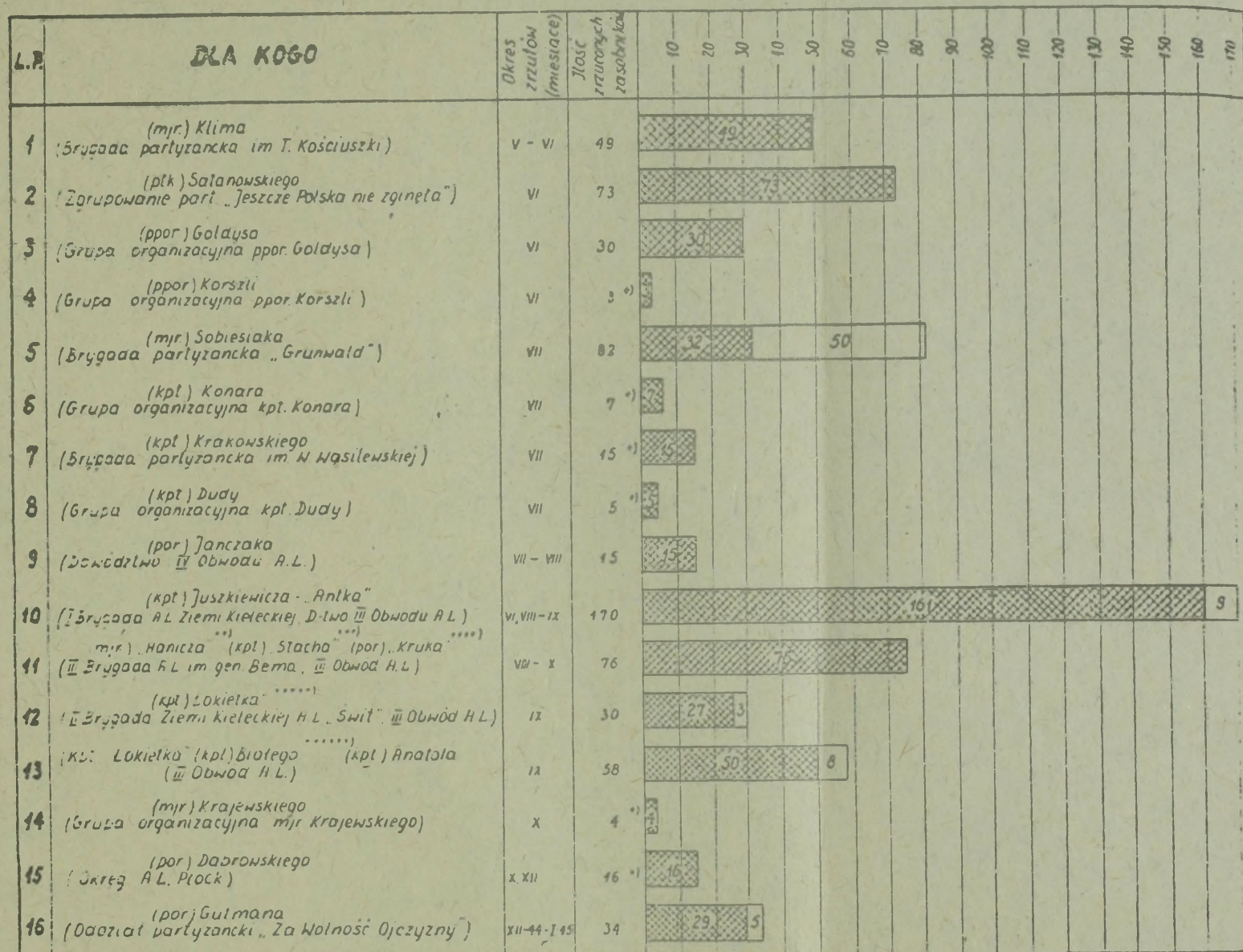
Rejony zrzuć ludzi i zaopatrzenia na ziemiach polskich w okresie od maja 1944 do stycznia 1945 r.

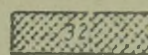
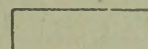
Wg J.Świerczyńskiego, Polski Sztab Partyzancki, "WPH" 1963, nr 1, s.83.



Ideowy schemat organizacji łączności Przedstawicielstwa Sztabu R.P. przy Radzie Wojennej Frontu

Wg S. Okęckiego, Z zagadnień organizacji i taktyki działań radzieckich sił partyzanckich /1941-1944/, /wyd. ASG/ Warszawa 1972.

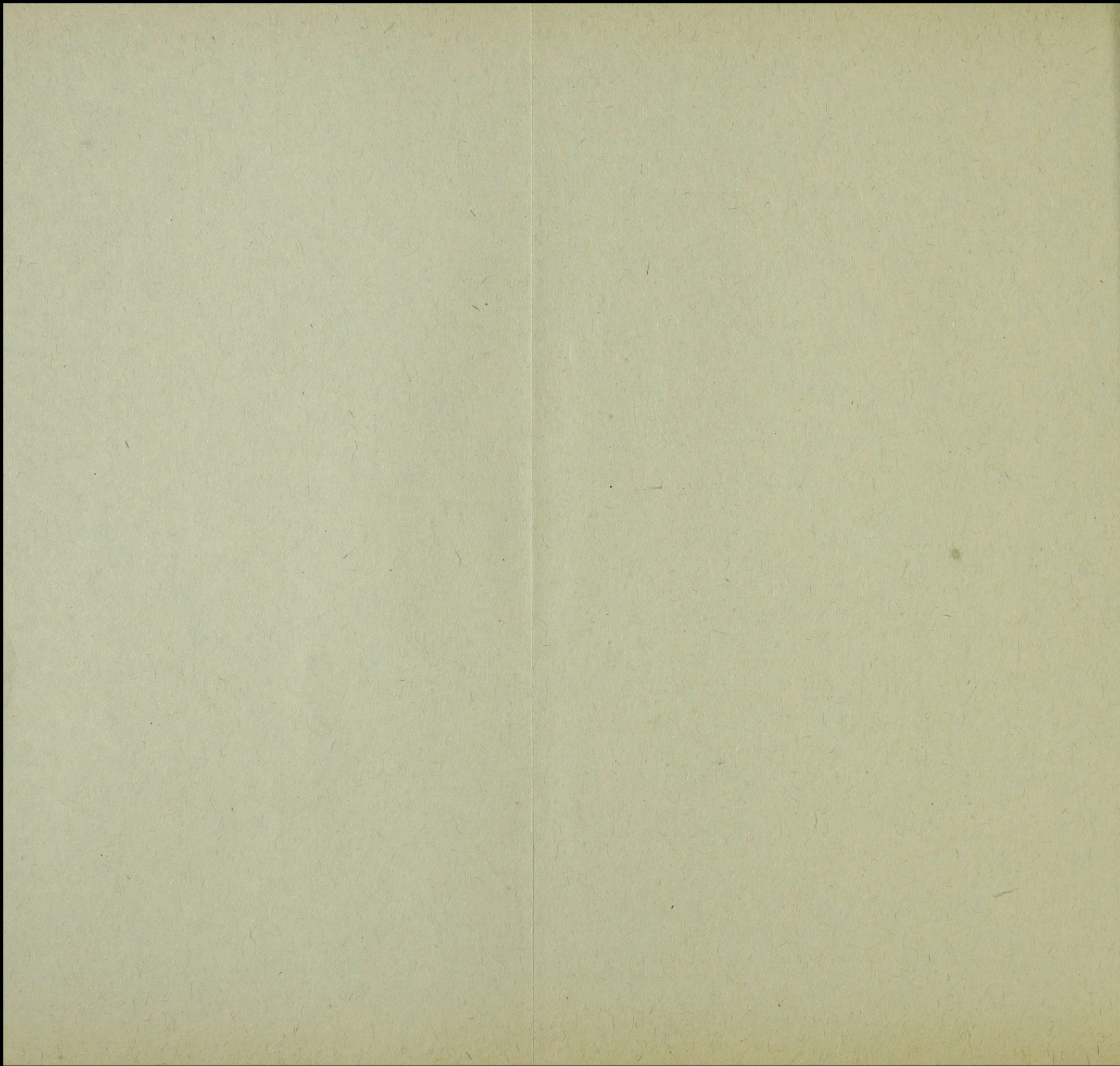


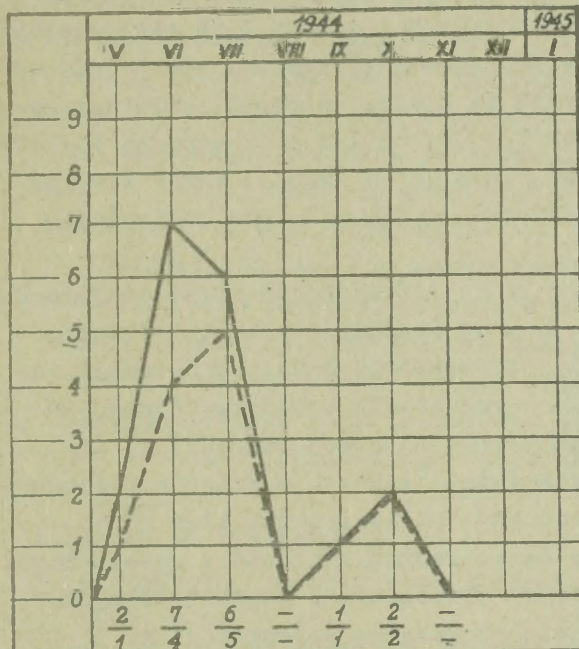
 - Ilość potwierdzonych zasobników  
 - Ilość niepotwierdzonych zasobników

<sup>\*)</sup> - Zrzucono razem z grupą  
<sup>\*)</sup> - Bolesław Boruta, d-ca III brygady  
<sup>\*)</sup> - Stanisław Chąsz, Szef Sztabu III brygady  
<sup>\*)</sup> - Jerzy Stelak, d-ca 2 batalionu III brygady  
<sup>\*)</sup> - Tadeusz Maj, d-ca II brygady A.L.  
<sup>\*)</sup> - Oddział „Białego” - Tadeusza Grochala przebywał w drugiej połowie września 1944r. na terenie III Obwodu A.L.

Wykres zrzutów zaopatrzenia według oddziałów od maja 1944 do stycznia 1945 r.

Wg J. Świerczyńskiego, Polski Sztab Partyzancki, "WPH" 1963, nr 1, s. 90.



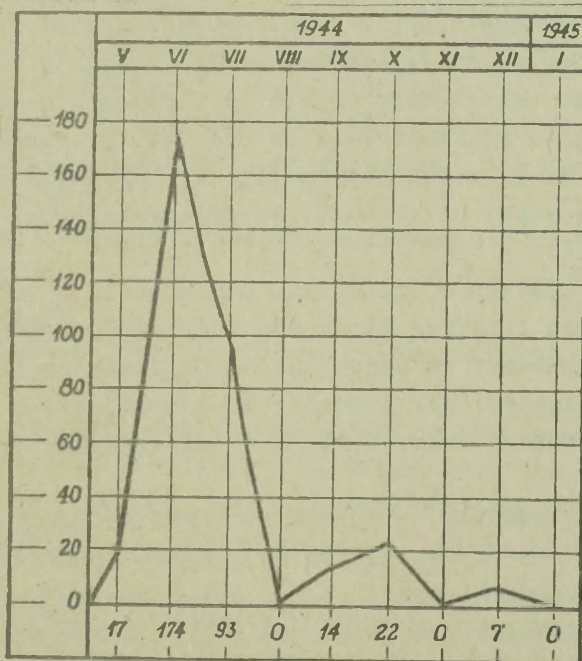


— Ilość zrzuconych grup  
 - - - w tym samodzielnych grup - oddziałów

Wykres nie obejmuje oddziałów, które przeszły rzekę Bug

Wykres ilości zrzuconych grup organizacyjnych w okresie od maja do października 1944 r.

Wg J.Świerczyńskiego, Polski Sztab Partyzancki, "WPH" 1963, nr 1, s.86.



Wykres ilości zrzuconych ludzi w okresie od maja 1944 do stycznia 1945 r.

Wg J.Świerczyńskiego, Polski Sztab Partyzancki, "WPH" 1963, nr 1, s.85.

Na rzecz współdziałania sił partyzanckich z frontami radzieckimi, odbywało się również współdziałanie polskich i radzieckich partyzantów. Przykładem tego może być działanie partyzanckiej brygady "Góry" pod dowództwem Głumowa, która wykonała rajd za Wisłę. Tu dzięki wydatnej pomocy udzielonej przez polskiego dowódcę Obwodu III AL /Radomsko-Kieleckiego/ płk Mieczysława Moczara - ps. "Mietek" i ludzi z PPR - brygada mogła przejść za Pilicę, w rej. Radomska, gdzie działała do grudnia 1944 r. <sup>166/</sup>.

W tym okresie podobne radzieckie rajdy partyzanckie wydatnie pomogły partyzantom polskim w bardziej efektywnym współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim i 1 Frontem Ukraińskim. Jednocześnie należy podkreślić, że od chwili wyjścia na ziemie polskie - radzieckie oddziały rajdowe i grupy desantowe spotkały się z poparciem miejscowej ludności <sup>167/</sup>.

Działalność w 1944 r. na obszarze Polski silnych oddziałów rajdowych w dużym stopniu sprzyjała umocnieniu pozycji lewicy polskiej <sup>168/</sup>.

Partyzantka radziecka posiadała bezpośrednią łączność z odpowiednimi komórkami dowodzenia w CSzRP. Tak więc informacje z dowództw frontów płynęły także tym kanałem dla polskich oddziałów partyzanckich.

Ścisła współpraca PSzP z brygadami AL była głównym źródłem informacji dla działań polskich oddziałów partyzanckich. Należy jednak zaznaczyć, że rozkazy bojowe nie zawsze docierały do adresata. W takich sytuacjach dowódcy partyzantcy współdziałający z frontami radzieckimi wykazywali wiele inicjatywy w walce, samodzielnie analizując sytuację taktyczno-operacyjną i podejmując odpowiednie działania zbrojne w celu pomocy wojskom regularnym. Często zdarzało się, że oddziały partyzanckie działały na zasadach wojsk desantowych, zdobywając i utrzymując niewralgiczne punkty terenowe /np. mosty na rzekach, skrzyżowania dróg, wiadukty itp./.

PSzP dokonał dużego wysiłku w dziedzinie organizacji i realizacji zrzutów ludzi, uzbrojenia i zaopatrzenia dla oddziałów partyzanckich. Pokazuje to mapa oraz wykresy. Na uwagę zasługuje fakt, że istniała również ścisła współpraca między PSzP a dowództwami radzieckich frontów wyzwalających ziemie polskie, które faktycznie "sterowały" działaniami partyzanckimi.

W przedstawionym podrozdziale wybiórczo pokazano mechanizm współdziałania Armii Czerwonej i sił partyzanckich na ziemiach polskich. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszej pracy, nie można było dokonać wszechstronnej analizy prowadzonej przez nie walki. Autor starał się jednak pokazać, najbardziej znaczne formy działań zbrojnych <sup>169/</sup>. Z badanej problematyki możemy więc wysunąć wniosek, że w końcowym etapie walk

w czasie II wojny światowej /przełom 1944 i 1945/ zaczęły się klarować koncepcje działań kombinowanych tj. partyzancko-regularnych. Jest to - zdaniem autora - cecha działań partyzanckich przyfrontowych, gdzie dochodzi do bezpośredniego współdziałania nie tylko taktycznego, lecz również ogniowego oddziałów partyzanckich z wojskami regularnymi. Zasady tej nie można jednak generalizować. Tam gdzie działały małe grupy partyzanckie, do tego typu działań na ogół nie dochodziło.

Zbliżenie się więc głównego frontu walki II wojny światowej do ziem polskich, było czynnikiem wywierającym zasadniczy wpływ na formy prowadzenia działań zbrojnych przez oddziały partyzanckie.

Fakty dokonane, jakie szły w ślad za potężnymi uderzeniami armii radzieckich musiały więc wpłynąć na korektę powszechnie stosowanej taktyki walki zbrojnej oddziałów partyzanckich.

#### Przypisy do rozdziału II

1. S.Zawadzki, Teorie wojny partyzanckiej w Polsce w XIX w., Warszawa 1961, s.3.
2. Patrz - C.Clausewitz, O wojnie, Warszawa 1958.
3. S.Zawadzki, op.cit., s.3.
4. S.Kalembka, Znaczenie powstania listopadowego dla rozwoju koncepcji dróg do niepodległości w polskiej myśli politycznej XIX i początków XX wieku, w: Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza uwarunkowania bilans - porównania, Wrocław, s.233.
5. J.Borejsza, Piękny wiek XIX, Warszawa 1984, s.271.
6. A.Bocheński, Rzecz o psychice narodu polskiego, Warszawa 1986, s.23.
7. Tamże, s.43.
8. M.Leczyk, Oblicze społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej, Warszawa 1984, s.401.
9. Tamże, s.403.
10. O.Terlecki, Z dziejów II Rzeczypospolitej, Kraków 1985, s.400.
11. Tamże,
12. L.Wyszczelski, Poglądy na wojnę i walkę zbrojną w polskiej myśli wojskowej lat 1918-1939, Warszawa 1983, s.429.
13. A.Walicki, Polska, Rosja, marksizm, Warszawa 1983, s.42.
14. W.Namlotkiewicz, B.Rostropowicz, Ludzie, fakty, refleksje, Warszawa 1961.
15. E.Duraczyński, Polska podziemna na tle europejskim, w: "Dzieje Najnowsze", Wrocław 1981, Rocznik XIII 1-2, s.118.
16. Tamże, s.119.

17. W kraju powstały co prawda dwie organizacje konspiracyjne, skupiające piłsudczyków - Obóz Polski Walczącej oraz Konwent Organizacji Niepodległościowych, ale obydwie pozostały na marginesie życia podziemnego. Cz.Madajczyk, Dwie główne orientacje w polskim ruchu oporu, w: Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach II wojny światowej, Wrocław 1979, s.35.
18. R.Nazarewicz, Problematyka stosunków pomiędzy odłamami polskiego ruchu oporu, w: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa, Wystąpienie delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi, Warszawa 1966, s.169.
19. M.Wieczorek, Bilans walki i zwycięstwa Polaków 1939-1945, Warszawa 1985, s.60.
20. Spodziewano się, że ziemie polskie wyzwoli Armia Czerwona.
21. M.Wieczorek, op.cit., s.61.
22. Encyklopedia II wojny światowej, Warszawa 1975, s.91.
23. R.Nazarewicz, op.cit., s.171.
24. T.Sierocki, Polski ruch socjalistyczny w latach wojny i okupacji, w: Wojna i okupacja, Warszawa 1984, s.179.
25. Tamże, s.179 i 206.
26. W.Zagórski, Wolność w niewoli, Londyn 1972, s.97.
27. T.Sierocki, op.cit., s.206.
28. E.Duraczyński, Kontrowersje i konflikty 1939-1941, Warszawa 1977, s.108.
29. T.Sierocki, op.cit., s.207.
30. Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej, Tom III-AK, Londyn 1950, s.135.
31. J.Buszko, Historia Polski 1864-1948, Warszawa 1984, s.379.  
 Bodźcem do szybszego sfinalizowania akcji scaleniowej stał się rozkaz gen. broni Władysława Sikorskiego z 15 sierpnia 1942 r., podporządkowujący wszystkie organizacje wojskowe w kraju AK.  
 T.Kisielewski, Problem scalenia BCh z AK, w: Z dziejów ruchu ludowego na Kielecczyźnie, s.270.
32. Szerzej o tym A.Fitowa, Akcja scaleniowa Batalionów Chłopskich z Armią Krajową, Kraków 1973.
33. T.Tarnogrodzki, Bataliony Chłopskie w walce z okupantem hitlerowskim, w: Bataliony Chłopskie o narodowe i społeczne wyzwolenie, Warszawa 1975, s.45.
34. M.Wieczorek, op.cit., s.63-64.

35. Z.Hemmerling, Ruch ludowy w latach II wojny światowej, w: Wojna i okupacja, Warszawa 1984, s.217.
36. Z.Hemmerling, op.cit., s.217.
37. S.Dąbrowski, Koncepcje przebudowy Polski w programach i publicystyce ruchu ludowego 1939-1945, Warszawa 1981, s.315.
38. Tamże, s.305, 306. K.Banach, Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia, rozważania, materiały, Warszawa 1984, s.227.
39. S.Dąbrowski, op.cit., s.307.
40. Przestrogą był zamach majowy Piłsudskiego i późniejsze praktyki posługiwania się kadrą oficerską dla realizacji określonych celów politycznych np. wywierania nacisku na posłów.
41. S.Dąbrowski, op.cit., s.309. Nasza postawa wobec wojska. "Żywią i bronią", 15 IV 1944; zob.też Z Armią Krajową - tak, ale zdemokratyzowaną. "Orle ciosy", 5 I 1944; Chłop trzonem zjednoczonej Armii Krajowej, Tamże 5 IV 1944.
42. R.Wapiński, Narodowa Demokracja 1893-1939, Wrocław 1980, s.329.
43. Stąd autor omawia to zagadnienie w 3 kolejności, mając zwłaszcza na uwadze fakt, że oddziały partyzanckie tego obozu nie odegrały ważniejszej roli w walce zbrojnej z Niemcami hitlerowskimi. Na zmniejszenie politycznej roli SN miał problem układu polsko-radzieckiego. W obliczu kryzysu Sikorski nie ugiął się. Stąd SN formalnie w całości, znalazło się poza obrębem koalicji rządowej. J.Terej, Ugrupowania i organizacje tzw. obozu narodowego w latach 1939-1945, w: Wojna i okupacja, Warszawa 1984, s.251.
44. J.Terej, Ugrupowania i organizacje tzw. obozu narodowego w latach 1939-1945, w: Wojna i okupacja, Warszawa 1984, s.235.
45. Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego występował pod konspiracyjnym kryptonimem "Kwadrat", Tamże, s.238. Analogiczne kryptonimy miały kierownictwa PPS i SL: Trójkąt i Koło.
46. Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1975, tom3, hasło: Narodowa Organizacja Wojskowa, s.228.
47. Własnymi siłami zbrojnymi prowadziły jednak walkę z okupantem w czasie wojny /NSZ - w niewielkim wymiarze/.
48. Szerzej patrz B.Hillebrandt, Brygada Świętokrzyska NSZ, "WPH" 1964, nr 1. R.Nazarewicz, NSZ na Kielecczyźnie w świetle dokumentów Sicheritspolizei, "Najnowsze dzieje Polski", 1939-1945, t.IV, Warszawa 1960.
49. M.Wiczorek, op.cit., s.59.
50. PKP od 1943 r. przemianowany na Krajową Reprezentację Polityczną /KRP/, a od 9 stycznia 1944 r. na Radę Jedności Narodowej /RJN/.

51. Marian Malinowski, Polska Partia Robotnicza w walce o niepodległość i władzę ludu, w: Wojna i okupacja, Warszawa 1984, s.100.
52. M.Wieczorek, Armia Ludowa, Powstanie i organizacje 1944-1945, Warszawa 1979, s.58.
53. M.Wieczorek, Bilans walki ..., s.67-68.
54. Encyklopedia II wojny światowej, op.cit., s.174.
55. M.Wieczorek, op.cit., s.64.
56. M.Wieczorek, Armia Ludowa, Powstanie i organizacja ..., s.16.
57. Pierwsze akcje GL ukierunkowane były głównie przeciwko administracji okupanta oraz mniej licznym posterunkom żandarmerii i policji. Wynikało to z niedostatecznego wówczas uzbrojenia i z braku środków do prowadzenia akcji na szerszą skalę. Już jednak latem 1942 r., oddziały i grupy partyzanckie GL dokonały poważniejszych akcji przeciw transportowi wroga. N.Kołodziejczyk, M.Malinowski, Polska Partia Robotnicza 1942-1948, Warszawa 1986, s.86.
58. M.Wieczorek, op.cit., s.16.
59. Walką bieżącą kierował powołany w końcu 1942 r. specjalny pion o nazwie Kierownictwo Dywersji /Kedyw/, mający swe odpowiedniki w niższych ogniwach struktury terytorialnej. Kedywowi podlegały utworzone w Warszawie specjalne oddziały złożone m.in. z najwartościowszej młodzieży harcerskiej oraz oddziały partyzanckie w terenie. Na bazie tych oddziałów wiosną i latem 1944 r. /w szczytowym okresie ich działalności/ formowane były zawiązki pułków, brygad i dywizji. Używały one numeracji i nazw dywizji z okresu międzywojennego, co miało stanowić pierwszy krok do odtworzenia sił zbrojnych według stanu i dyslokacji sprzed września 1939 r. M.Wieczorek, op.cit., s.62.
60. M.Wieczorek, op.cit., s.64.
61. Encyklopedia II wojny światowej, op.cit., s.624.
62. Dalej opis sił bezpieczeństwa na podstawie: Polskie Siły Zbrojne, Tom III, op.cit., s.423-429. Z.Raźnikiewicz, Działania bojowe ludowej partyzantki na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej, wyd.ASG, Warszawa 1972, s.7-6-16.
63. J.Tazbir, Zarys historii Polski, Warszawa 1980, s.667.
64. J.Zamojski, Pod okupacją, w: Polska ostatnie pół wieku. Polska w czasie II wojny światowej, Warszawa, s.36.
65. Tamże.
66. Tamże.
67. Wypowiedź gen.dyw.M.Moczara na spotkaniu z nauczycielami akademickimi i słuchaczami Wojskowej Akademii Politycznej w dniu 1986-05-06.

68. Walka i zwycięstwo 1939-1945, Warszawa 1985, s.114.
69. Encyklopedia powszechna PWN, Tom III, Warszawa 1975, s.326.
70. J.Tazbir, op.cit., s.684.
71. M.Fuks, Z.Hoffman, M.Horn, J.Tomaszewski, Żydzi polscy. Dzieje i kultura, Warszawa 1982, s.96.
72. J.Tazbir, op.cit., s.686.
73. Tamże.
74. S.Piotrowski, Dziennik Hansa Franka, Warszawa 1957, s.509.
75. Mały Rocznik Statystyczny, Warszawa 1939, s.16, Por. też: R.Umias-towski, Podstawy obrony państwa, Warszawa 1922, s.3.
76. E.Romer, Ziemia i państwo, Kilka zagadnień geograficznych, Warszawa 1939, s.11.
77. K. Przybysz, Zbrojny Ruch Oporu w okupowanej Polsce 1939-1945 w: Polska ostatnie pół wieku, Polska w czasie II wojny światowej, Warszawa 1986, s.45.
78. Geografia Powszechna, tom III, Warszawa 1965, s.551.
79. Tamże, tom IV, s.16.
80. J.Garas, Czynniki decydujące o rozwoju ruchu partyzanckiego GL i AL, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1965, nr 1-2/34/, s.430.
81. A.Betz, Lasy a obrona terytorium kraju, "Wojskowy Przegląd Zagraniczny", 1967, nr 5/57/, s.71.
82. Tamże.
83. Geografia powszechna, op.cit., tom III, s.552.
84. A.Kolcow, Działania bojowe w terenie lesistym, "Myśl Wojskowa 1978, nr 3, s.147.
85. M.Wieczorek, Rola dużych kompleksów leśnych w działaniach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w: Puszcze i lasy w działaniach wojennych /Konferencja Historyków Wojskowości zorganizowana w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977 r./, Białystok 1981, s.125.
86. S.Okęcki, Formy i sposoby działań partyzanckich w latach 1939-1945, Warszawa 1965 /wyd.ASG WP/, s.25.
87. J.Lis, Właściwości obszarów górskich i ich wpływ na prowadzenie działań bojowych, w: Myśl Wojskowa, Warszawa 1970, nr 3, s.58.
88. J.Garas, Czynniki decydujące o rozwoju ruchu partyzanckiego GL i AL, "WPH", Nr 1-2/34/, 1965, s.431.
89. Encyklopedia II Wojny Światowej, Warszawa 1975, s.13 i 53, PSZ, Tom III, op.cit., s.640-645.
90. M.Wieczorek, Armia Ludowa, Działalność bojowa 1944-1945, Warszawa 1984, s.318.
91. S.Okęcki, op.cit., s.25.

92. Tamże, s.27.
93. R.Umiastowski, Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921, s.199.
94. R.Umiastowski, Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924, s.234.
95. J.Bujniewicz, Kolejnictwo w przygotowaniach obronnych Polski w latach 1935-1939, w: Myśl Wojskowa, Warszawa 1983, nr 9.
96. M.Wieczorek, op.cit., s.324.
97. Tamże.
98. Tamże.
99. M.Wieczorek, Rola dużych kompleksów leśnych ..., s.131.
100. Polskie Siły Zbrojne, Tom III, op.cit., s.539.
101. Tamże.
102. Pod pojęciem sił bezpieczeństwa autor w tym wypadku rozumie wszystkie siły policyjne i Wehrmachtu, które mogły być użyte do zwalczania oddziałów i grup partyzanckich.
103. Cz.Kurowski, B.Woźniecki, op.cit., s.221.
104. Dokumenty niemieckie dotyczące zwalczania partyzantki, w: Biuletyn Informacyjny WIH 1960, nr 12, s.15.
105. Tamże.
106. Tamże nr 13, s.3.
107. S.Szlęk, Materiały do ćwiczenia na temat; Analiza i ocena taktyki walki oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w latach 1941-1945, Warszawa /wyd.ASG WP/ 1961, s.58-59.
108. Biuletyn Informacyjny WIH nr 12, op.cit., s.30-31.
109. Biuletyn Informacyjny WIH nr 13, op.cit., s.33-34.
110. Jest to jednocześnie okres, w którym Niemcy po początkowych sukcesach i znacznych zdobyczach terytorialnych uwikłali się w ciężkie, wyniszczające walki.
111. K.Radziwończyk, Niemieckie Siły Zbrojne w okupowanej Polsce 22.6.1941 - wiosna 1944, część II, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1961, nr 4, s.51.
112. 18.3.1942 r. odbyła się w Krakowie narada dygnitarzy hitlerowskich, na której generalny gubernator Frank ujawnił dane o niemieckich stratach na froncie wschodnim. "Mamy bataliony-mówił-które zamiast etatowej ilości 200 ludzi, liczą dziś może 50, 60 albo 80 żołnierzy. Mamy kompanie w sile 15-40 ludzi. Mamy pułki, w których już nie ma ani jednego oficera i dywizje, w których ze wszystkich dowódców może tylko 10 zostało przy życiu. Podoficerowie, którzy przed kilku miesiącami poszli na wschód, są dziś dowódcami batalionów". Dziennik Hansa Franka, t.23, s.55-56.

113. J.Garas, op.cit., s.427.
114. Interesującym szczegółem jest to, że dowództwa okupacyjne wykorzystywały w swych poczynaniach doświadczenia w zwalczaniu powstania styczniowego przez carat. Świadczy o tym dysponowanie przez nie obszernymi elaboratami uogólniającymi wnioski obu stron walczących w 1863-1864 r. - polskiej i rosyjskiej. Porównując też niemieckie założenia działań przeciwko powstaniu na ziemiach polskich, można dopatrzeć się w nich wielu analogicznych elementów taktyki, którą stosowały wojska carskie. K.Radziwończyk, op.cit., część II, s.96.
115. Tamże, s.33-37.
116. W marcu 1943 w GG stacjonowały 42 bataliony, latem tego roku koncentracja jednostek "Ostlegionów" w GG wzrosła nawet do 65 batalionów. Tamże, s.37.
117. Pod pojęciem sił przeciwpartyzanckich przeciwnika, autor rozumie również taktykę i strategię walki, jaką okupant stosował przeciwko oddziałom i grupom partyzanckim.
118. Bywały jednak odstępstwa od tej reguły, gdzie dowodzenie nawet dużymi zgrupowaniami partyzanckimi przejmowali ludzie nie posiadający kwalifikacji wojskowych, lub mający je w nieznacznym stopniu. Decydowała tu m.in. siła charakteru człowieka oraz jego przedwojenna działalność społeczno-polityczna. Wypowiedź gen.dyw.M.Moczara na spotkaniu z nauczycielami akademickimi i słuchaczami Wojskowej Akademii Politycznej w dniu 1986.05.06.
119. Cz.Kurowski, B.Woźniecki, op.cit., s.64.
120. Pojęcie: oddział - używamy umownie, mając na uwadze również inne formy organizacyjne.
121. Cz.Kurowski, B.Woźniecki, op.cit., s.179.
122. M.Wieczorek, Armia Ludowa. Powstanie i organizacja ..., s.236.
123. Tamże.
124. Tamże.
125. Cz.Krawiec, Dowódcy polskich oddziałów partyzanckich 1941-1945, maszynopis - biblioteka WAP, 1984, s.57.
126. Tamże.
127. Na podstawie wypowiedzi gen.dyw.M.Moczara na spotkaniu z nauczycielami akademickimi i słuchaczami Wojskowej Akademii Politycznej w dniu 1986.05.06.
128. Cz.Krawiec, op.cit., s.62.
129. Istniały także szkoły i kursy w ośrodkach alianckich. Np.tzw. "kurs cichociemnych" przechodzili oficerowie, którzy byli szkoleni w małych grupach w celu wykonywania zadań dywersyjnych i partyzanckich.

- Przed skokiem spadochronowym, który był ich pierwszym zadaniem bojowym w Polsce, już po przeszkoleniu byli zaprzysiężeni. W okresie wyczekiwania na zrzut, pozostawali w dyspozycji Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. J.Tucholski, Cichociemni 1941-1945, Warszawa 1982, s.4.
130. Polskie Siły Zbrojne, AK, t.III, op.cit., s.225-226.
  131. Szerzej J.Markiewicz, Szkoły partyzanckiej walki, Warszawa 1982.
  132. Podstawą szkolenia był tu program kursu oficerskiego /52 godziny/ i podoficerskiego /38 godzin/ wprowadzony w listopadzie 1943 r. Na realizację programu przeznaczono 3 tygodnie. M.Wieczorek, op.cit., s.225.
  133. Została omówiona w 5 podrozdziale.
  134. Szczególną uwagę zwracano na szkolenie taktyczne, saperskie oraz terenoznawstwo. Na kursach AK-owskich znaczną ilość godzin przeznaczano na mało przydatną w walce partyzanckiej - naukę regulaminów i musztry. M.Wieczorek, op.cit., s.226.
  135. M.Wieczorek, op.cit., s.226.
  136. T.Krawiec, op.cit., s.70.
  137. Tamże.
  138. Tamże, s.83.
  139. Tamże, s.84.
  140. P.Kleut, op.cit., s.84.
  141. T.Krawiec, op.cit., s.54.
  142. Miały jednak także miejsce odosobnione przykłady negatywne:w dniach 25-26 czerwca 1944 r., rozegrał się w widłach Tumwi i Sapotu jeden z najtragiczniejszych dramatów polskiej partyzantki AK i BCh, Dowódca zgrupowania podjął decyzję ukrycia oddziałów w bagnach Puszczy Solskiej. Ponieważ nieprzyjaciel przeczesywał każdy kwartał lasu, zgrupowanie to zostało częściowo rozbite i walcząc w niewielkich grupach było stopniowo likwidowane. W bagnach Puszczy Solskiej zginęło wtedy ponad 700 partyzantów. W.Tuszyński, Lasy janowskie i Puszcza Sol ska, Warszawa 1975, s.117.
  142. Szerzej o tym. S.Witkowski, Bitwy partyzanckie stoczone na ziemiach polskich w latach 1942-1944 /elementy operacyjno-taktyczne/, maszynopis - biblioteka WAP, 1981.
  144. Do stoczenia bitew partyzanckich dochodziło zawsze w działaniach obronnych. Bitwa partyzancka była narzuconą formą natarcia zbrojnego między zgrupowaniem partyzanckim, a siłami pacyfikacyjnymi okupanta. Dlatego też partyzanci unikali staczania bitew.

145. Przez patriotyczne nastawienie do walki dowódców autor rozumie, że pogląd ten wybiegał poza ramy polityki partii które reprezentowali.
146. Dotyczy głównie współdziałania AK z AL, AL z BCh, BCh z AK, AL z konspiracją wojskową WRN. Dowódcy tych oddziałów partyzanckich nawiązywali często ze sobą kontakt w celu koordynacji zadań bojowych na określonym obszarze /głównie GG/ ziem polskich. Były także przypadki prowadzenia wspólnych akcji zbrojnych. Np. w dziejach współpracy komunistów i ludowców szczególne miejsce zajęła tzw. Republika Pińczowska. Zrodzone tam braterstwo broni oddziałów AL i BCh, a także AK odzwierciedla wspólna walka w Skalmierzu 5 lipca 1944, przeciwko policji i wojsku niemieckiemu.  
W.Ważniewski, Republika Pińczowska, "Za wolność i lud" 1964, nr 18.
147. Szerzej K.Komorowski, Stosunki GL i AL z innymi organizacjami wojskowymi polskiego podziemia antyhitlerowskiego, w: Myśl polityczna i czyn zbrojny Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Materiały sympozjum z okazji 40-lecia Polskiej Partii Robotniczej, Warszawa 1982.
148. Miały w tym względzie również miejsce przypadki negatywne, które pchały dowódców partyzanckich do walki bratobójczej. Przykładem są tu organizacje wojskowe skrajnej prawicy.
149. S.Okęcki, Z zagadnień organizacji i taktyki działań radzieckich sił partyzanckich /1941-1944/, wyd.ASG, Warszawa 1972, s.104.
150. J.Paczyńska, op.cit., s.353.
151. Historia II wojny światowej 1939-1945, t.10, s.345.
152. Tamże, t.8, s.232.
153. Tamże.
154. Tamże.
155. Rodzaj i ilość sprzętu wymieniono już w pierwszym rozdziale.
156. Historia II wojny światowej 1939-1945, op.cit., s.232.
157. Podany poniżej przykład współdziałania partyzantów polskich o różnych orientacjach politycznych można zdaniem autora porównać do współdziałania 27 Dywizji Wołyńskiej AK z Armią Czerwoną.
158. Analiza na podstawie: J.Maciągęk, Współdziałanie partyzantów polskich w walce o zdobycie przyczółka na Wiśle pod Baranowem Sandomierskim przez wojska radzieckie, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2, 1964; S.Okęcki, Działania oddziałów Armii Krajowej w okresie walk o przyczółek sandomiersko-baranowski /25.VII-15.VIII.1944 r./, "Biuletyn Historyczny" ZG ZBoWiD, wrzesień 1964; J.Sokół, Pomoc BCh w przeprawie Armii Radzieckiej przez Wisłę pod Baranowem. Współudział w zwycięskiej ofensywie, w: Konspiracja nad Wisłą i Sanem 1939-1944, Warszawa 1976.

159. Na podstawie M.Wieczorek, Armia Ludowa. Działalność bojowa ..., s.305-310.
160. Dotyczy operacji wiślańsko-odrzańskiej w 1945 r.
161. M.Wieczorek, op.cit., s.309.
162. W.Tuszyński, Polski ruch oporu w walce z okupantem w latach 1939-1945, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 1-2, 1975, s.266. Radzieckie zgrupowania partyzanckie przeszły na ziemie polskie w celu wykonywania określonych zadań bojowych i pracy politycznej na rzecz nacierających frontów radzieckich.
163. Taktykę rajdową z zasady stosują wojska regularne. Jednakże po wykonaniu określonego zadania, łączą się z macierzystymi jednostkami wojskowymi.
164. A.Laudeński, Na marginesie pracy gen.Piotra Werszyhory/Piotr Werszyhora, Niemański rajd partyzanckiej dywizji im.G.A.Kowpaka /1944 r./, Akademia Nauk SSSR. Istorический Архив, nr 3, 1961 r., "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2, 1963, s.245.
165. Tamże, s.249.
166. Tamże.
167. J.Tobiasz, Na tyłach wroga, Warszawa 1972, s.298.
168. J.Tobiasz, Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich w latach 1941-1945, "Biuletyn Informacyjny" GZP WP, Warszawa, kwiecień, 1970, s.54.
169. Stąd pokazano przykład wspólnych działań AL, AK i BCh we współdziałaniu z 1 Frontem Ukraińskim.

#### ZAKOŃCZENIE

Historia II wojny światowej powiązana była wieloma zjawiskami natury politycznej, militarnej i ekonomicznej. Wzajemne współzależności między nimi występowały na zasadzie naczyń połączonych. Badania tej problematyki, chociaż minęło już 43 lata od zakończenia wojny, wciąż są prowadzone w wielu krajach.

Znaczące miejsce w tym zakresie posiada zbrojny ruch oporu. W Europie nie stanowił on jednolitej całości. Na walkę poszczególnych organizacji partyzanckich w różnych krajach wpływały rozmaite czynniki. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- zróżnicowanie polityki okupanta hitlerowskiego w stosunku do społeczeństw podbitych, oraz konieczność uwzględniania odmiennej sytuacji politycznej w krajach sprzymierzonych z III Rzeszą;

- pomoc z zewnątrz udzielana ruchowi oporu krajów okupowanych, tzn. Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i w ostatniej fazie wojny - Stanów Zjednoczonych Ameryki;

- warunki geograficzno-strategiczne działalności zbrojnej wojsk regularnych.

Czynnikiem utrudniającym powstanie i działalność organizacji ruchu oporu w skali całej Europy były rządy i ugrupowania faszystowskie oraz nacjonalistyczne sprzymierzone z Niemcami. Niektóre z nich, dysponujące poważnym wpływem /np. rząd Vichy we Francji/, skutecznie utrudniały i hamowały rozwój organizacji ruchu oporu. W Jugosławii przykładem sprzymierzonej z hitlerowcami organizacji, byli chorwaccy ustasze Ante Pavelicia.

W Polsce okolicznością sprzyjającą był brak wszelkiego rodzaju ugrupowań i organizacji proniemieckich, kolaboracyjnych /może z wyjątkiem NSZ i tzw. polskiej policji mundurowej/, współpracujących z III Rzeszą. Innym czynnikiem pozytywnym była coraz bardziej jednolita postawa społeczeństwa polskiego wobec okupanta, traktowanego jako nieprzejednanego wroga polskości, którego trzeba bezwzględnie zniszczyć. Taka właśnie postawa, była motorem powodującym powstanie i rozwój działań partyzanckich, jak również wojsk regularnych na frontach II wojny światowej.

W naszym kraju także prowadzone są i to w szerokim wymiarze, badania dotyczące tego okresu historycznego. Ważne miejsce w tym zakresie posiada zbrojny ruch oporu.

Na powstanie merytorycznej analizy czynników kształtujących działania partyzantów na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, autor doszedł do następujących wniosków:

- o wyborze metod walki partyzanckiej decydowały:

- a/ kierunek polityczny reprezentowany przez partie posiadające własne podziemne organizacje zbrojne;
- b/ stosunek sił reprezentantów poszczególnych partii w rządzie na emigracji w Londynie;
- c/ system okupacji;
- d/ polityczno-wojskowe koncepcje działań partyzanckich Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego;
- e/ osobisty stosunek do rozpatrywanej kwestii Naczelnego Wodza, oraz dowódców partyzanckich wszystkich organizacji zbrojnego ruchu oporu;
- f/ osobisty stosunek do omawianej kwestii szeregowych żołnierzy podziemia oraz ludności zamieszkującej ziemie polskie;

g/ zaopatrzenie w broń oddziałów i grup partyzanckich.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że akcje o charakterze wojskowym - były decydującą formą walki z okupantem. Straty jakie ponosił z tego powodu, stawały się najbardziej wymierne w ogólnym bilansie walk wszystkich polskich organizacji partyzanckich.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione w podrozdziałach skryptu czynniki, miały wpływ na rozwój działań partyzanckich. Jednak w sposób ścisły nie można ustalić, które z nich były zdecydowanie ważniejsze od innych. Można natomiast wykazać, jakie z omawianych czynników bezpośrednio kształtowały działania partyzanckie.

W pierwszym rozdziale przedstawiono dwa interesujące nas czynniki. Zdaniem autora pierwszy z nich, tj.: typy okupacji i metody polityki okupacyjnej Niemiec /Włoch bezpośrednio nie dotyczy/ był czynnikiem, który bezpośrednio sprawił, że zbrojny ruch oporu w ogóle powstał i tak szybko się kształtował. W tym wypadku akcja niemiecka budziła uzasadnioną reakcję polską. Drugi z czynników dotyczący polityczno-wojskowych koncepcji działań partyzanckich Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego - pośrednio kształtował te działania, gdyż wpływy omawianych państw na rozwój wydarzeń w Polsce w ciągu całej wojny /nie dotyczy okresu końcowego/ były zawsze określone ograniczonymi możliwościami.

W drugim rozdziale przedstawiono siedem czynników, które kształtowały działania partyzanckie. Pierwszy z nich dotyczył dążeń niepodległościowych ludności polskiej. Był to czynnik, jak już poprzednio wspomniano - warunkujący powstanie i rozwój zbrojnego ruchu oporu. Drugi z czynników dotyczący działalności partii i ich wpływu na kierunek polityczno-wojskowy reprezentowany przez ruch partyzancki, bezpośrednio wpływał na obraz działań partyzanckich, gdyż partie polityczne tworzyły zbrojne organizacje podziemia, które miały za zadanie realizację ich polityki wojskowej. Trzeci i piąty czynnik, siłą faktu ze sobą sprzężone, tj. system okupacji oraz możliwości zwalczania partyzantów, podobnie jak pierwszy z pierwszego rozdziału - bezpośrednio wpływały na kształtowanie się działań partyzanckich. Polityka terroru w bardzo wyrafinowanych formach musiała spowodować nie tylko akt samoobrony, lecz również chęć wymiernej walki zbrojnej, aż do zwycięstwa. Środowisko geograficzne i stan sieci komunikacyjnej, jak już przedstawiono w czwartym podrozdziale, pośrednio wpływały na kształt działań partyzanckich.

Ważnym czynnikiem, który bezpośrednio kształtował działania partyzanckie, było przygotowanie wojskowo-polityczne dowódców, a co za tym idzie, również ich cechy indywidualne. Potwierdza się tu teza, że człowiek

zawsze decydował o wyniku prowadzonej walki zbrojnej, który był celem omawianych działań. Współdziałanie zbrojnego ruchu oporu z frontami radzieckimi miało bezpośredni wpływ na rozwój taktyki partyzanckiej. Dowódcy wojsk regularnych, którzy przez odpowiednie organa stawiali zadania siłom partyzanckim, niejako zmuszali je do częściowej zmiany taktyki walki. Zmiana ta obejmowała także /choć w inny sposób/ tę część ugrupowań partyzanckich, które próbowały prowadzić działalność zbrojną według własnych wytyczonych celów polityczno-wojskowych.

W sumie spośród wymienionych dziewięciu czynników /dwa w rozdziale pierwszym, siedem w rozdziale drugim/, tylko dwa z nich bezpośrednio nie oddziaływały na kształtowanie się działań partyzanckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Autor świadomy jest faktu, że powyższa treść może być dyskusyjna, jak każda praca, która ma wymiar nie ścisły - lecz humanistyczny.

Mimo upływu czasu, wiele podnoszonych tu kwestii, jest aktualnych w dniu dzisiejszym. Powojenne konflikty lokalne, w których zginęło już 17 mln ludzi dowodzą, że różnorodne formy walki partyzanckiej znajdują tam szerokie zastosowanie. Oczywiście, prowadzone są w odmiennych warunkach: geograficznych, politycznych, społecznych, czy ekonomicznych. Czynniki, które je kształtują, wyrosły z podłoża okresu II wojny światowej. Stąd, aby zrozumieć teraźniejszość, należy znać przeszłość. Analogicznie, aby zrozumieć: taktykę, sztukę operacyjną i strategię - należy znać historię sztuki wojennej. W niniejszym skrypcie, przedstawiono zaledwie część jej obszernej tematyki.

#### B I B L I O G R A F I A

=====

##### I. Druki zwarte /książki i prace magisterskie/

Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1977.

BANACH Kazimierz, Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia - rozważania - materiały, Warszawa 1968.

BARTELSKI Lesław, Walcząca Warszawa, Warszawa 1968.

BIEGAŃSKI Witold, W konspiracji i walce. Z lat polskiego ruchu oporu we Francji 1940-1944, Warszawa 1979.

BOCHEŃSKI Andrzej, Rzecz o psychice narodu polskiego, Warszawa 1986.

BOLDUAN Rajmund, PODGÓRSKI Marian, Bez mundurów, Gdańsk 1978.

BOREJSZA Jerzy, Piękny wiek XIX, Warszawa 1984.

- BÓR-KOMOROWSKI Tadeusz, Armia podziemna, Londyn 1951.
- CHLEBOWSKI Cezary, Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie, Warszawa 1968.
- CIECHANOWSKI Jan, Powstanie warszawskie, Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego, Warszawa 1984.
- CIECHANOWSKI Konrad, Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945, Warszawa 1972.
- CYBULSKI Henryk, Czerwone noce, Warszawa 1969.
- CZAPSKA-JORDAN Wanda, WRN-PPS pod okupacją niemiecką 1939-1945, Londyn 1976.
- DOŚWIADCZENIA lat wojny 1939-1945. Fakty, postawy, refleksje, Wybór red. Władysław Bartoszewski, Kraków 1982.
- DOWÓDZTWO Główne GL i AL. Zbiór dokumentów z lat 1943-1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy, Warszawa 1967.
- DURACZYŃSKI Eugeniusz, Wojna i okupacja, Wrzesień 1939 - kwiecień 1943, Warszawa 1974.
- DURACZYŃSKI Eugeniusz, TERLEJ Jerzy, Europa podziemna 1939-1945, Warszawa 1974.
- EUROPEAN RESISTANCE MOVEMENTS 1939-1945, First International Conference Movements held of Liege-Bruxelles - Breendork, 14-17 September 1958, Okword, Londyn, Nowy Jork, Paryż 1960,
- FAFARA Eugeniusz, W świętokrzyskiej partyzantce, Warszawa 1969.
- FILAR Alfons, Opowieści tatrzańskich kurierów, Warszawa 1969.
- /FRANK Hans/, Okupacja i ruch oporu w Dzienniku ... 1939-1945. Wybór i oprac. St. Płoski. / tłum. z jęz. niemieckiego/, t. 1-2, Warszawa 1970.
- FULLER John, Druga wojna światowa 1939-1945, /tłum. z jęz. angielskiego/, Warszawa 1958.
- GARAS Józef, Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945, Warszawa 1971.
- GMITRUU Janusz, Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939-1945, Warszawa 1985.
- GMITRUU Janusz, MATUSAK Piotr, NOWAK Jan, Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich 1940-1945, Warszawa 1983.
- GNATOWSKI Michał, Za wspólną sprawę. Z dziejów partyzantki radzieckiej w okręgu białostockim, Lublin 1970.
- GÓRA Władysław, Internacjonalistyczny charakter polskiego ruchu oporu, w: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa, Warszawa 1960.
- GÓRA Władysław, JUCHNIEWICZ Mieczysław, Walczyli razem. O współdziałaniu polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich w latach drugiej wojny światowej, Lublin 1972.

- GÓRA Władysław, JUCHNIEWICZ Mieczysław, TOBIASZ Julian, *Udział Polaków w radzieckim ruchu oporu*, Warszawa 1972.
- GÓRA Władysław, OKĘCKI Stanisław, *Walczyli o nowe Niemcy, Niemieccy antyfaszyści w ruchu oporu na ziemiach polskich*, Warszawa 1972.
- GRYGUĆ Mirosław, WOLNY Antoni, *Problematyka Obrony Terytorium Kraju. Działania partyzanckie i przeciwpartyzanckie*, Warszawa 1966.
- HEILBRUNN Otto, *Wojna partyzancka /tłum.z jęz.angielskiego/*, Warszawa 1963.
- HILLEBRANDT Bogdan, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945*, Warszawa 1973.
- HILLEBRANDT Bogdan, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa 1967.
- IRANEK-OSMECKI Kazimierz, *Oblicza i charakter polskiego podziemia wojskowego*, Londyn 1951.
- JANIC Marian, *Idą partyzanci*, Warszawa 1968.
- JUCHNIEWICZ Mieczysław, *Gdzie był wróg - tam walczyli Polacy*, Warszawa 1980.
- JUCHNIEWICZ Mieczysław, *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941-1944*, Warszawa 1973.
- JUCHNIEWICZ Mieczysław, *Polacy w ruchu oporu narodów Europy 1939-1945*, Warszawa 1977.
- JURZULEWICZ Ryszard, *Mławskie Mazowsze w walce /1939-1945/*, Warszawa 1968.
- KLEUT Peter, *Taktyka działań partyzantki jugosłowiańskiej /tłum.z jęz. jugosłowiańskiego/*, Warszawa 1973.
- KOWALSKI Marek, *Siły partyzanckie BCh w latach 1942-1945. /Koncepcje użycia, struktury organizacyjne, rozwój/*, Praca magisterska pod kierownictwem naukowym płk.doc.dr.hab.M.Wieczorka, maszynopis - biblioteka WAP, 1985.
- KRAWIEC Czesław, *Dowódcy polskich oddziałów partyzanckich /1941-1945/*. Praca magisterska pod kierownictwem naukowym płk.doc.dr.hab.M.Wieczorka, maszynopis - biblioteka WAP 1984.
- KUNICKI Aleksander, *Cichy front. Ze wspomnień oficera wywiadu dywersyjnego dyspozycyjnych oddziałów Kedywu KG AK*, Warszawa 1968.
- KUROWSKI Czesław, WOŹNIECKI Bernard, *Działania partyzanckie*, Warszawa 1975.
- LECZYK Marian, *Oblicze społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.
- MACKSEY Keneth, *The Partisens of Europe in World War II*, Londyn 1975.
- MADAJCZYK Czesław, *Faszyzm i okupacja 1938-1945*, Poznań 1984.

- MAŁYSZCZYCKI Zbigniew, Partyzanci z Polesia. Z dziejów Brygady AL im. Wandy Wasilewskiej, Warszawa 1974.
- MARKIEWICZ Jerzy, Partyzancki kraj, Lublin 1985.
- MAZURKIEWICZ Jerzy, Szkoły partyzanckiej walki. O szkoleniu wojskowym w Batalionach Chłopskich, Warszawa 1982.
- MULAK Jan, Wojsko podziemne 1939-1945, Warszawa 1945.
- MYŚL polityczna i czyn zbrojny Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Materiały na sympozjum z okazji 40-lecia Polskiej Partii Robotniczej, Warszawa /WIH/ 1982.
- NAZAREWICZ Ryszard, Drogi do wyzwolenia. Koncepcja walki z okupantem w Polsce i ich treści polityczne 1939-1945, Warszawa 1979.
- NAZAREWICZ Ryszard, Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej, Warszawa 1983.
- OKĘCKI Stanisław, Z zagadnień rozwoju ruchu partyzanckiego w Polsce w latach 1939-1945, "Myśl Wojskowa" 1967, nr 3.
- OKĘCKI Stanisław, Ruch partyzancki w Polsce 1939-1945, Warszawa 1968.
- PACZYŃSKA Irena, O latach wspólnej walki, Warszawa 1978.
- PAWLINA Piotr, Podziemni żołnierze wolności, Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh, Warszawa 1970.
- POLITYKA i walka PPR 1943-1945. Pod red. Leona Zioji. Warszawa 1977.
- POLSKIE Siły Zbrojne w II wojnie światowej, Tom III - AK, Londyn 1950.
- PRYGOŃSKI Antoni, Polska w walce z okupantem hitlerowskim 1939-1945, Warszawa 1971.
- PUSZCZE i lasy w działaniach wojennych, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości zorganizowanej w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977, Białystok 1981.
- RAMIĘ w ramię. Wspomnienia cudzoziemców uczestniczących w polskim ruchu oporu w latach 1939-1945, Wybór tekstów i posłowie Stanisław Okęcki, Warszawa 1980.
- RENTSCH Helmuth, Wojna partyzancka /tłum. z jęz. niemieckiego/, biblioteka WAP, zbiory specjalne.
- STAFFORD David, Wielka Brytania i ruch oporu w Europie /1940-1945/, /tłum. z jęz. angielskiego/, Warszawa 1984.
- STROKACZ Tadeusz, Nasz poziwój - swoboda, Moskwa 1969.
- STRZEMBOSZ Tomasz, Dywersja i walka zbrojna konspiracyjnej Warszawy 1939-1944, Więź 1972, nr 7/8.
- SULEWSKI Wojciech, Na partyzanckich ścieżkach, Warszawa 1961.
- SULEWSKI Wojciech, Na partyzanckich ścieżkach, cz. 1-2, Warszawa 1968.
- SULEWSKI Wojciech, Pod bokiem Generalnego Gubernatora, Warszawa 1965.
- SZAFLIK Józef Ryszard, Początki konspiracyjnego ruchu ludowego,

- Studium o taktyce politycznego Centralnego kierownictwa Ruchu Ludowego 1939-1943, Warszawa 1972.
- SZŁEK Stanisław, Analiza i ocena walki oddziałów partyzanckich GW i AL w latach 1941-1945, /wyd.ASG/. Warszawa 1961.
- TARNOGRODZKI Tadeusz, Bataliony chłopskie w walce z okupantem hitlerowskim, Warszawa 1972.
- TARNOGRODZKI Tadeusz, WAŻNIEWSKI Władysław, Walki partyzanckie o Polskę, Warszawa 1980.
- TEREJ Jerzy Janusz, Na rozstajach dróg, Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej, Wrocław 1978.
- TERLECKI Olgierd, Z dziejów II Rzeczypospolitej, Warszawa 1984.
- TOBIASZ Julian, Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich 1941-1945, Warszawa 1970.
- TOBIASZ Julian, Na tyłach wroga. Z dziejów wspólnej walki partyzantów polskich i radzieckich, Warszawa 1966.
- TRUSZKOWSKI Stanisław, Partyzanckie wspomnienia, Warszawa 1968.
- TURLEJSKA Maria, Deklaracje i rozważania programowe organizacji konspiracyjnych 1940-1944. Wybór dokumentów, Warszawa 1965.
- TUSZYŃSKI Waldemar, Podziemny front w Polsce 1939-1945, Warszawa 1980.
- WAŁACH Stanisław, Partyzanckie noce, Warszawa 1965.
- WIECZOREK Mieczysław, Armia Ludowa, Działalność bojowa 1944-1945, Warszawa 1984.
- WIECZOREK Mieczysław, Armia Ludowa. Powstanie i organizacja 1944-1945, Warszawa 1979.
- WIECZOREK Mieczysław, Bilans walki i zwycięstwa Polaków 1939-1945, Warszawa 1985.
- WILCZUR Jacek, Sosny były świadkami, Warszawa 1982.
- WITEK Henryk, PPR a narodowy front walki o niepodległość Polski, "Mówią Wieki" 1976, nr 8.
- WITKOWSKI Stanisław, Bitwy partyzanckie stoczone na ziemiach polskich w latach 1942-1944 /elementy operacyjno-taktyczne/. Praca magisterska pod kierownictwem naukowym płk.doc.dr.hab.M.Wieczorka, maszynopis - biblioteka WAP 1981.
- WOŹNIAK Wiesław, Koncepcje działań partyzanckich polskich głównych organizacji zbrojnych w latach 1939-1945. Praca magisterska pod kierownictwem naukowym płk.doc.dr.hab. M.Wieczorka, maszynopis - biblioteka WAP 1985.
- WYSZCZELSKI Lech, Poglądy na wojnę i walkę zbrojną w polskiej myśli wojskowej lat 1918-1939, Warszawa 1985.
- ZAGÓRSKI Jan, Wolność w niewoli, Londyn 1972.

ZAJĄC Stanisław, Działania partyzanckie między Wisłą i Tatrami, Warszawa 1976.

Z DZIEJÓW Batalionów Chłopskich, Wspomnienia, rozważania, materiały, Warszawa 1968.

Z DZIEJÓW walk partyzanckich na Kielecczyźnie 1939-1945, Warszawa 1971.

ZAWADZKI Stanisław, Teorie wojny partyzanckiej w Polsce w XIX w., /wyd. ASG/, Warszawa 1961.

## II. Artykuły naukowe

BABIŃSKI Witold, Przyczynki historyczne do okresu 1939-1945, Londyn 1967.

BARTELSKI Witold, Region warszawski w latach 1939-1945, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1975, nr 3.

DURACZYŃSKI Eugeniusz, Polska podziemna na tle europejskim. Uwagi, polemiki i przypomnienia, Dzieje Najnowsze 1981, nr 1/2.

DURACZYŃSKI Eugeniusz, Polska podziemna. Polityka 1967, nr 23.

GARAS Józef, Czynniki decydujące o rozwoju ruchu partyzanckiego GL i AL, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1965, z. 1/2.

GARLIŃSKI Józef, Polskie Państwo Podziemne, "Zeszyty Historyczne" /Paryż/ 1974.

GĄSIENICA-STASZECZEK Bogusław, Komuniści i antyfaszystowskie fronty narodowe w Europie w okresie II wojny światowej, "Z Pola Walki" 1976, nr 2.

GRUDA Józef, Wojna partyzancka przeciwko okupantowi niemieckiemu, "Bellona" /Łódź/ 1945.

HERZOG Leon, RADZIWOŃCZYK Kazimierz, Walka zbrojna narodu polskiego pod okupacją hitlerowską w świetle dokumentów Wehrmachtu, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1966, nr 4.

HILLEBRANDT Bogdan, Ruch oporu w Polsce /1939-1945/, Głos Nauczycielski 1982, nr 10.

JĘDRUSZCZAK Tadeusz, Antyhitlerowski ruch oporu w Polsce /1939-1945/, Akcja czynna ruchu oporu, "Roczniki Historyczne" 1978.

JUCHNIEWICZ Mieczysław, Polacy w lewicowym nurcie europejskiego ruchu oporu w latach drugiej wojny światowej. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1972, nr 1.

KONSPIRACYJNY ruch ludowy 1939-1942. /W świetle sprawozdań CKRL i listów z kraju do ludowców na emigracji/, w: "Studia z Dziejów Ruchu Ludowego", Warszawa 1971.

KORCZYŃSKI Grzegorz, Niektóre zagadnienia sztuki wojennej polskiej partyzantki ludowej. "Myśl Wojskowa" 1958, nr 10.

KSZTAŁTOWANIE się rewolucyjnej strategii wojny wyzwolenczej. /w XXV rocznicę powstania PPR - wybór dokumentów/. "Myśl Wojskowa" 1967, nr 1.

- MADAJCZYK Czesław, Z badań nad wkładem narodu polskiego do antyhitlerowskiego ruchu oporu, w: Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14-17 IX 1958, Referaty, t.1, cz.5: Historia najnowsza Polski, Warszawa 1960.
- MATUSAK Piotr, Problemy organizacyjne Batalionów Chłopskich w latach 1940-1945, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1976, nr 3.
- MICHTA Norbert, O niektórych zagadnieniach i doświadczeniach walk partyzanckich, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1971, nr 3.
- MICHTA Norbert, Problematyka ruchu oporu w pracach magisterskich i doktorskich, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1972, nr 1.
- NAZAREWICZ Ryszard, Ewolucja PPR-owskiej koncepcji wystąpienia zbrojnego /1942-1944/, "Z Pola Walki" 1976, nr 4.
- NAZAREWICZ Ryszard, Główne problemy polityczne polskiego ruchu oporu 1939-1945, "Ruch /ZBoWiD/" 1972, nr 29.
- NAZAREWICZ Ryszard, Problematyka stosunków pomiędzy oddziałami polskiego ruchu oporu. Wpływ walki zbrojnej organizowanej przez PPR na postawę innych oddziałów polskiego ruchu oporu, w: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa, Warszawa 1966.
- OKĘCKI Stanisław, Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce /wybrane zagadnienia/. "Myśl Wojskowa" 1965, nr 1.
- PIRKO Michał, Z dziejów ruchu oporu w latach 1939-1942 na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, w: Armia, wychowanie, polityka. Dwadzieścia lat WAP, Warszawa 1971.
- PONIATOWSKI Zdzisław, Węzłowe problemy taktyki walki partyzanckiej Gwardii Ludowej w latach 1941-1943, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1964, nr 4.
- PROBLEMY wojny i okupacji 1939-1944, Zbiór artykułów pod red.W.Góry i J. Gołębiowskiego, Warszawa 1963.
- PRZYGOŃSKI Antoni, Burżuazyjna a ludowodemokratyczna koncepcja walki z okupantem hitlerowskim w Polsce w latach drugiej wojny światowej, w: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa, Warszawa 1966.
- PRZYGOŃSKI Antoni, Polityka i działalność lewicy socjalistycznej w latach 1939-1944, w: Z najnowszych dziejów Polski 1939-1947, Warszawa 1965.
- RYSZKA Franciszek, Przyczynek do teorii wojny partyzanckiej na tle doświadczeń drugiej wojny światowej, w: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa, Warszawa 1966.
- RZEPECKI Jan, Kierownictwo polityczne polskiego podziemia wojskowego w latach 1939-1941, "Przegląd Historyczny" 1974, z.1.
- SOBCZAK Kazimierz, Z dziejów walki zbrojnej Gwardii Ludowej, w: Materiały do studiowania historii wojska i sztuki wojennej, Warszawa 1963, cz.2, z.6.

- SOBCZAK Kazimierz, Zasady formowania i taktyka oddziałów Gwardii i Armii Ludowej, w: Z dziejów Ludowego Wojska Polskiego, Warszawa 1965.
- SOBCZAK Kazimierz, Z zagadnień strategii i taktyki partyzanckiej Gwardii i Armii Ludowej. "Zeszyty Naukowe WAP" 1963, nr 8.
- STĘPNIOWSKI Tadeusz, Główne kierunki działalności bojowej Gwardii i Armii Ludowej, zadania i formy ich realizacji, "Myśl Wojskowa" 1964.
- STĘPNIOWSKI Tadeusz, Operacyjne refleksje na tle doświadczeń polskiej partyzantki, "Myśl Wojskowa" 1973, nr 10.
- SULEWSKI Wojciech, Charakterystyczne cechy działań partyzanckich AL w 1944 r., "Życie i Myśl" 1965, nr 7/8.
- SZŁĘK Stanisław, Z zagadnień partyzantki Gwardii i Armii Ludowej w Polsce w latach drugiej wojny światowej, "Myśl Wojskowa" 1960, nr 12.
- TEREJ Jerzy J., Ze studiów nad kształtowaniem się modelu Związku Walki Zbrojnej /lato 1940 - jesień 1941/, "Dzieje Najnowsze" 1976, nr 4.
- TUSZYŃSKI Waldemar, Bitwy partyzanckie na ziemiach polskich, w: Polskie drogi do zwycięstwa 1939-1945, Warszawa 1975.
- TUSZYŃSKI Waldemar, Krok ku syntezie ludowej partyzantki, "Nowe Drogi" 1972, nr 6.
- TUSZYŃSKI Waldemar, Polski ruch oporu w walce z okupantem w latach 1939-1945, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1975, nr 1/2.
- TUSZYŃSKI Waldemar, Walka partyzancka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 /niektóre fakty i zagadnienia/, "Przegląd Wojsk Lądowych" 1958, nr 10.
- TUSZYŃSKI Waldemar, KOBUSZEWSKI Bogdan, Udział partyzantów i ludności cywilnej w ofensywie Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r., "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1965, z.1/2.
- WAŻNIEWSKI Władysław, "Republika Pińczowska", Lipiec-sierpień 1944 r., "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1967, nr 3.
- ZBINIEWICZ Fryderyk, O działalności bojowej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1940-1943. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1968, nr 2.
- ZIÓŁEK Zygmunt, Polska dywersja wśród Niemców, "Życie i Myśl" 1968, nr 4.

ASG WP nr 1181/WW

102

